

Oskar Kolberg

DZIEŁA WSZYSTKIE

O S K A R

K O L B E R G

DZIEŁA WSZYSTKIE

ANEKS DO TOMU 82

POLSKIE TOWARZYSTWO LUDOZNAWCZE
Wrocław

INSTYTUT im. OSKARA KOLBERGA
Poznań

O S K A R

K O L B E R G

CHEŁMSKIE

SUPLEMENT DO TOMÓW 33 i 34
ANEKS

INSTYTUT im. OSKARA KOLBERGA
Poznań 2020

WYDANO POD OPIEKĄ NAUKOWĄ POLSKIEJ AKADEMII NAUK
ZE ŚRODKÓW MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO
I MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Recenzenci

prof. dr hab. WOJCIECH BURSZTA
dr hab. ANNA WERONIKA BRZEZIŃSKA

Z rękopisów i ze źródeł drukowanych zebrała i opracowała
ELŻBIETA MILLEROWA

Opracowanie graficzne rycin
ANNA WITKOWSKA

Redaktor tomu
ELŻBIETA MILLEROWA

© Copyright by:
Instytut im. Oskara Kolberga
Poznań 2020

ISBN 978-83-945557-9-5

K O M I T E T R E D A K C Y J N Y
Aleksander Posern-Zieliński – przewodniczący, członkowie:
Ewa Antyborzec, Jan Adamowski, Jerzy Bartmiński,
Wojciech J. Burszta, Piotr Dahlig, Zbigniew Jasiewicz,
Jolanta Ługowska, Teresa Smolińska

WSTĘP

Wydawany obecnie aneks stanowi uzupełnienie do tomu 82 *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga (DWORK T. 82) pt. *Chełmskie. Suplement do tomów 33 i 34*, opublikowanego w 2004 roku. Tę nietypową edycję „dodatku” do suplementu, ukazującą się kilkanaście lat później, uzasadnia przypadkowe odkrycie zespołu materiałów rękopiśmiennych, nieznanych wcześniej wydawcom spuścizny Kolberga, a pochodzących z archiwum badacza i bezprawnie z niego wyłączonych. Rękopisy te, dotyczące głównie regionu chełmskiego, mają pierwszorzędą wartość źródłową i przynoszą cenne dopełnienie zebranej i wydanej przez Kolberga dokumentacji etnograficznej Chełmszczyzny, uzupełniając poważne luki w tym zakresie. Są nie tylko ściśle związane z materiałem publikowanym w tej XIX-wiecznej monografii, ale stanowią jego organiczną, tematycznie zwartą część. Jako zespół źródeł do etnografii regionu w ujęciu Kolberga wymagają więc prezentacji – szkoda, że spóźnionej.

Dwutomowe *Chełmskie*, podobnie jak pozostałe monografie regionalne Kolberga wydane w XIX wieku, dopełnione jest w edycji *Dzieł wszystkich* współcześnie przygotowanym, odrębnym tomem suplementowym. W rezultacie część I *Chełmskiego*, ostatni tom opublikowany za życia Kolberga, w 1890 roku, oraz

część druga tej monografii, wydana pośmiertnie przez Izydora Kopernickiego¹ w 1891 roku, a także chełmski tom suplementowy z 2004 roku, opracowany w Instytucie im. Oskara Kolberga, stanowią komplementarną całość źródłową (tomy 33, 34 i 82 *Dzieł wszystkich*). Na tę całość – zgodnie z realizowanym dla całego wydawnictwa profilem serii suplementowej – składać się powinny wszystkie zachowane materiały etnograficzne i folklorystyczne, dotyczące regionu chełmskiego, zgromadzone przez Kolberga. W tomie suplementowym należało więc zebrać nowe, wcześniej niewydane w monografii źródła Kolbergowskie z tego regionu, a ponadto określone, uzupełniające zasób rękopiśmienny opracowania o charakterze źródłoznawczym, układające się w kilka bloków. Pierwszy z tych bloków stanowią wspomniane materiały nowe, nieuwzględnione przez Kolberga i Kopernickiego; drugi – przypisy źródłowe do materiału zawartego w tomach XIX-wiecznych, odnoszące drukowane tam teksty i melodie do zachowanych rękopisów i źródeł drukowanych; trzeci obejmuje bibliografię prac cytowanych i odnotowanych przez Kolberga, a dotyczących *Chełmskiego*, oraz indeksy nazw geograficznych i incipitów pieśni – oba zawierające materiał z wymienionych trzech woluminów; wreszcie blok czwarty – to obszerny wstęp omawiający badania Kolberga w Chełmskiem, pozyskane tam zbiory własne, kontakty oraz współpracę z innymi osobami, które pomagały autorowi *Ludu*, materiały od nich pochodzące, charakterystykę źródeł w obu częściach *Chełmskiego* z lat 1890–1891, wreszcie cały zachowany materiał źródłowy, zarówno już wtedy wykorzystany do publikacji, jak i ukazujący się po raz pierwszy w tomie suplementowym. We wstępie tym należało wykorzystać wyniki prac analitycznych nad rozpoznaniem wówczas całokształtem i specyfiką dokumentacji źródłowej dla

¹ Izidor Kopernicki (1925–1891), wybitny antropolog, lekarz i etnograf, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i członek Akademii Umiejętności, przyjaciel Kolberga i świadek jego działalności w latach krakowskich, wykonawca testamentu autora *Ludu* i wydawca jego dwu pośmiertnych tomów, cz. II *Chełmskiego* oraz *Przemyskiego* (DWOK T. 34 i 35).

Kolbergowskiego obrazu regionu chełmskiego, nad jego koncepcją edytorską i miejscem tej monografii w całym wydawnictwie. Tak też, zgodnie z założeniem i w oparciu o cały znany wówczas materiał, zaplanowano i opracowano suplementowy tom 82 *Dzieł wszystkich*. Zawiera on zatem dopełnienie o materiały nieuwzględnione w XIX-wiecznych tomach *Chełmskiego*, a także wymienione opracowania dotyczące całego dorobku Kolberga związanego z tym regionem. I w zamierzeniu wydawców powinien zamykać pełną jego dokumentację¹.

Tymczasem w 2013 roku, ponad dziewięć lat po wydaniu tomu suplementowego, odnaleziono przypadkiem zespół rękopisów, przeważnie z *Chełmskiego*, nieznanych wydawcom dzieł Kolberga, a w nieuprawniony sposób wyłączonych w latach 1959–1961 z jego archiwum. Dokonano tego wydzielenia w trakcie prac przygotowawczych do edycji dzieł Kolberga we Wrocławiu, gdzie znajdowały się od roku 1953 rękopisy badacza, przekazane jako depozyt do Archiwum Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego. Zgodnie z koncepcją ówczesnego redaktora planowanego wydawnictwa, Józefa Gajka², w ramach wstępnych prac nad spuścizną Kolberga z poszczególnych tek z rękopisami wyłączano wówczas wszystkie karty, na których znajdowały się rysunki, szkice, fotografie itp. Część tego materiału znalazła się później w nowoutworzonym we wrocławskim archiwum osobnym zespole nazwanym „Teką rycin”³. Część natomiast wyjmowanych kart, prawdopodobnie przypadkowo, pozostała lub zawieruszyła się w prywatnych zbiorach

¹ Omówienie tej dokumentacji zob. E. Millerowa „*Chełmskie*” Oskara Kolberga, w: O. Kolberg *Chełmskie. Suplement do tomów 33 i 34* (DWOK T. 82), Poznań 2004, s. V–LXVI i LXXVI–LXXXVI oraz B. Linette, [Obraz muzyki ludowej *Chełmszczyzny w materiałach Kolberga*], tamże, s. LXVI–LXXXVI.

² Józef Gajek (1907–1987), etnograf i etnolog, profesor uniwersytetów w Lublinie, Poznaniu i Wrocławiu oraz PAN, wieloletni sekretarz Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, zasłużony dla jego działalności, do września 1961 roku redaktor *Dzieł wszystkich* Oskara Kolberga.

³ Teką ta pod obecną nazwą „Miscellanea. Teką rycin” ma w archiwum Kolberga kolejny nr 47 i sygnaturę Archiw. PTL 1354.

J. Gajka, nierozpoznana i nieruszana przez ponad 50 następnych lat. Dopiero w roku 2013 spadkobierca J. Gajka przekazał do archiwum PTL różne materiały z jego zbiorów, wśród których znalazły się dokumenty związane z Komitetem Kolbergowskim działającym przy PTL w latach 1956–1961, a także rękopisy z rysunkami i po części z innymi zapisami, wyjęte w tamtym czasie z tek Kolberga. W trakcie prowadzonej kwerendy odnalazł je i rozpoznał krakowski etnolog, Filip Wróblewski, i poinformował o tym Instytut im. Oskara Kolberga w Poznaniu.

Po sporządzeniu inwentaryzacji i analizie tego materiału zdecydowano się w porozumieniu z PTL pomieścić znalezione rękopisy w owej „Tece rycin” i ponumerowane na nowo karty objąć osobną sygnaturą wewnętrzną 1354/III. Powrót tych manuskryptów do macierzystych zespołów archiwalnych, z których zostały wyjęte, okazał się niemożliwy, gdyż brakło odpowiednich szczegółowych informacji o ich pierwotnym miejscu w tekach bądź też dane te były niekompletne lub niejasne, ponadto w przeciągu półwiecza dokonano ponownej inwentaryzacji poszczególnych tek¹, nie dociekając charakteru ubytków i zacierając tym samym widoczne braki powstałe przez wyłączenie tej części dokumentacji Kolberga. Tym samym pierwotna paginacja wyłączonych rękopisów, widniejąca wprawdzie na niektórych kartach, lecz nie dość konsekwentnie oznaczana, stała się nieprzydatna dla prawidłowej rekonstrukcji dawnego miejsca w tece. Okazało się też, że nie jest to materiał jednolity i że nie jest w całości ikonograficzny.

Cały odnaleziony zbiór obejmuje 79 kart rozmaitego formatu, o różnej zawartości, z różnych regionów, z rozmaitymi rysunkami i notatkami Kolberga oraz innych znanych i nieznanymi osób, a także fragmenty innych pism autora *Ludu*, np. jeden z brulionów jego niedrukowanej za życia

¹ Teki zawierające materiał chełmski są własnością Biblioteki PAU-PAN w Krakowie i noszą sygnatury 3202–3205.

„Odpowiedzi na recenzję H. Biegeleisena” opublikowaną w 1886 roku¹, a nawet pojedyncze druki (rachunek i pokwitowanie, karta tytułowa wydawnictwa), niepowiązane bezpośrednio z pracami Kolberga. Wybór dokonany przed laty we Wrocławiu był więc dość przypadkowy i nie sprowadził się w efekcie do wyodrębnienia zapisów ikonograficznych, także ze względu na pomieszczenie niektórych rysunków wśród notatek. Materiał ten zostanie zależnie od charakteru źródłowego wykorzystany i opisany w odpowiednich przygotowywanych do druku tomach *Dzieł wszystkich*, tj. pozostałych jeszcze do wydania atomach suplementowych, w tomach *Miscellanea* oraz w *Biografii* Kolberga.

Interesujący nas tutaj zespół rękopisów chełmskich jest w tym zbiorze najbogatszy ilościowo. Został on wyłączony głównie z teki chełmskiej o sygnaturze Bibl. PAU-PAN 3202. Jak wspomniano, wyjęte a brakujące karty, niezasygnalizowane odpowiednią adnotacją w tece, stworzyły luki w zbiorze, zniwelowane następnie przez późniejsze prace archiwizacyjne. Wyłączenie części rękopisów z Kolbergowskich tek spowodowało niejednokrotnie rozbitcie większych pierwotnych całości źródłowych i w rezultacie zatarty został genetyczny związek wyjętych kart z ich macierzystym zespołem. Np. w tece chełmskiej o sygnaturze 3202 zachował się rękopis Hemplówny (k. 10 i 11), z notatkami na ponumerowanych przez nią stronach 9–12, a wśród manuskryptów wyłączonych z tej teki (obecnie w tece 47, sygn. 1354/III, k. 33) odnalazł się fragment tej całości z oryginalnymi numerami stron 7 i 8 nadanymi przez autorkę. Karty te tworzyły kiedyś całość, co uwidacznia także związek treściowy znajdujących się na nich notatek.

¹ Praca ta wydana została po raz pierwszy z rękopisu w ramach *Dzieł wszystkich* Kolberga, w tomie pt. *Studia, rozprawy i artykuły* (DWOK T. 63), s. 391–411. Była to udokumentowana replika na recenzję H. Biegeleisena dotyczącą 22 tomów Kolberga (T. 1–19, 29, 30 i 24), a ogłoszoną w „Bibliotece Warszawskiej” w 1886 roku w tomie 4, na s. 431–441, w dziale „Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne”. Mimo starań Kolberga nie została ogłoszona za jego życia, zob. korespondencja z K. Plebańskim, redaktorem „Biblioteki Warszawskiej”, z roku 1887 (*Korespondencja Oskara Kolberga* cz. III, DWOK. T. 66, listy 1314, 1319, 1321, 1322, 1325, 1330, 1346 i 1350).

Na odnalezione rękopisy chełmskie składają się 54 karty¹ o różnych wymiarach, od małych karteczek do połówek arkusza. Zamieszczone na tych kartach rysunki i szkice, a także notatki, przeważnie z nimi związane, są w zdecydowanej większości autorstwa Marii Hemplówny z Tarnowa pod Chełmem, współpracownicy Kolberga, pomagającej mu w zgromadzeniu materiału z Chełmszczyzny. Zapisy zbieraczki wypełniają 45 kart (k. 1–14, 16–30, 32–36, 42–46, 49–54). Tylko nieliczne pozostałe manuskrypty mają inną proveniencję autorską. Na czterech kartach odnajdujemy zapisy sporządzone przez Kolberga lub tylko noty uzupełniające, poczynione jego ręką na rękopisach innych autorów. Jest to fragment jego czystopisu z opisem wyposażenia obory i rysunkami żłobu z drabiną, zapis przesądu związanego z weselem, notatki, którymi opatrzył ołówkowe szkice wozu, z nazwami i opisem jego elementów, przy czym autor samych szkiców jest nieznanym, wreszcie pojedyncze noty na rysunku wieńca starościny weselnej, wykonanego przez M. Hemplównę². Z pracowni nieznanego fotografa pochodzi pięć jedyńskich w zbiorze fotografii rysunków wykonanych przez także niezidentyfikowanego autora, przedstawiających „typy ludowe”, a przekazanych Kolbergowi nie wiadomo przez kogo i opatrzonych jego ręką notami lokalizacyjnymi: „Hrubieszów” (na czterech), „Podlasie ruskie” (na jednej)³. Niezidentyfikowany autor wykonał też ołówkowy, niewykończony szkic panny młodej w stroju weselnym oraz zanotował obok rysunku odpowiednie wskazówki dotyczące poszczególnych elementów jej ubioru⁴. Tak zdecydowana przewaga rękopisów Hemplówny w tym zbiorze pozwala nie tylko potwierdzić, ale i pomnożyć wkład zbieraczki w monografię Kolberga o nowy nieznanym materiał, który nie został wcześniej w tomie suplementowym udokumentowany.

¹ Są to kolejne karty z nr 1–54 przechowywane obecnie – jak wspomniano – w tece 47 „Miscellanea. Teki rycin”, w obrębie sygnatury 1354/III.

² Mowa o kartach rkp. 47, 48, 31 i 20, zob. odpowiednio ryc. 21, 31, 48 w tym aneksie oraz ich objaśnienia. Przywołany przesąd (z k. 48) cytowany jest dalej, w przypisie źródłowym odnoszącym się do tekstu na s. 268, w tomie 33.

³ Są to w rkp. karty 37–41, zob. ryc. 6, 7 i 15 oraz ich objaśnienia.

⁴ Szkic ten w rkp. na karcie 15, zob. ryc. 45 i jej objaśnienie.

Współpraca autora *Ludu* z Marią Hemplówną, jej sylwetka oraz zebrane przez nią materiały omówione zostały wcześniej w oparciu o zachowane źródła we wstępie do suplementowego tomu 82¹. Natomiast w zawartych tam przypisach źródłowych do tomów 33 i 34 wykorzystano wyniki porównania wersji drukowanych ze znanymi wówczas i zachowanymi rękopisami autorki, określając w ten sposób pochodzenie materiału z jej zbiorów² – z zastrzeżeniem jednakże, że analiza obecna uwarunkowana jest aktualnym stanem rękopisów, które nie dotrwały do naszych czasów w komplecie i w pierwotnej postaci. Tę identyfikację poszerza teraz zespół odnalezionych zapisów zbieraczki. Poprzedzając ich charakterystykę, trzeba tu jednak przypomnieć te fakty, które pozwolą ocenić wagę odnalezionych rękopisów dla Kolbergowskiej dokumentacji kultury ludowej Chełmskiego.

Maria Hemplówna (1834–1904), córka właścicieli Tarnowa pod Chełmem, związana była do 1876 roku z rodzinnym majątkiem, w którym żywa była tradycja patriotyczna i postawa społecznikowska. Zamiłowania naukowe i badawcze rozwijała, zajmując się studiami botanicznymi nad florą swoich okolic. Uczestniczyła w powstaniu styczniowym, m. in. jako zasłużona kurierka i wywiadowczyni³. Pod wpływem kontaktu z Kolbergiem skierowała swoje zainteresowania i prace w stronę poszukiwań etnograficznych. Znając doskonale miejscowe warunki, życie i kulturę ludu, a także rozumiejąc znaczenie prac Kolberga, spisywała dla niego teksty folklorystyczne, notowała informacje etnograficzne, pomagała w nawiązaniu kontaktu z narratorami i śpiewakami oraz w pozyskiwaniu korespondentów i współpracowników z innych

¹ Zob. E. Millerowa, „*Chełmskie*” Oskara Kolberga..., s. XIV i nast.

² Zob. O. Kolberg *Suplement...* (DWOK T. 82), s. 233–330.

³ O działalności powstańczej Hemplówny pisała M. Bruchnalska w osobnym wspomnieniu, w książce *Ciche bohaterki. Udział kobiet w powstaniu styczniowym* (Miejsce Piastowe 1933, s. 264). Wśród zasłużonych w działalności konspiracyjnej kobiet na Lubelszczyźnie wymienia też Hemplównę jako jedną z najodważniejszych i najofiarniejszych D. Wawrzykowska-Wierciochowa w pracy *Z umiłowania. Opowieść biograficzna o Wandzie z Wolskich Umińskiej 1841–1926* (Lublin 1973, s. 316).

miejscowości. Wspierała go w kwestiach językowych, ułatwiając orientację w nowych dla badacza dialektach ruskich swojego regionu. Notowała słownictwo, zwroty frazeologiczne, gawędy i opowieści, dokumentując żywy język potoczny swoich stron, a także zasób miejscowych wierzeń. Opracowała obszerny słownik dialektu wsi z okolic Chełma ustalając własny system notacji gwarowej i utrwalając ważne zjawiska językowe z tamtego etapu rozwoju miejscowej gwary. Praca ta została wysoko oceniona przez współczesnych dialektologów jako cenny materiał dla historii gwar ukraińskich¹. We wstępie do I części *Chełmskiego* Kolberg wspomina z wdzięcznością tę pomoc, pisząc, że „najobfitszy owoc” przyniosły mu badania terenowe w okolicy Chełma, gdzie „osobliwie w gościnnym domu pp. Hemplów, w Tarnowie pod Sawinem, dzięki umiejętnej pomocy i zamiłowaniu do rzeczy ludowych córki domu, p. Marii Hempel, zdołaliśmy (w latach 1867, 1869 i 1870) nagromadzić zasób wiadomości i notatek etnograficznych rzadko kiedy w takiej przez nas w innych okolicach nabytych obfitości”². Hemplówna pracowała na rzecz Kolberga także po jego wyjazdach z życzliwego domu w Tarnowie, przysyłając mu systematycznie spisywane przez siebie i zbierane od innych materiały. Poświadczają to nieliczne zachowane listy badaczki, w których donosi o postępach w gromadzeniu zapisów folkloru, notatek, informacji³. Korespondencja ta, choć wąła w stosunku do wkładu autorki i ilości dostarczonych przez nią materiałów, dokumentuje jednak żywe kontakty

¹ Słownik ten opublikowano po raz pierwszy w suplemencie chełmskim (DWOK T. 82), na s. 133–219, zob. też tamże, omówienie słownika we wstępie, s. LV–LX.

² O. Kolberg *Chełmskie cz. I* (DWOK T. 33), s. X.

³ Zachowały się jedynie cztery listy badaczki do Kolberga: z 12 listopada 1870 roku, z 11 grudnia 1871 roku, z 30 kwietnia 1873 roku i z 3 lutego 1874 roku (zob. *Korespondencja Oskara Kolberga cz. I* (DWOK T. 64), listy 250, 267, 307, 323). Ze względu na represje popowstaniowe wobec ziemiańskich dworów, które wspomagały powstańców styczniowych, a do takich należał Tarnów Hemplów, kontakty najprawdopodobniej realizowane były głównie poprzez rozmaite „okazje”, tj. pośrednictwo osób podróżujących i zaufanych. Sama autorka sugeruje Kolbergowi, że przy wysyłce listu „Tarnowa w adresie nie trzeba wspominać, to pewnie dojdzie” (zob. T. 64, s. 370).

i znakomitą współpracę z autorem *Ludu*. Podkreśla jej znaczenie również wydawca II części *Chełmskiego*, Izydor Kopernicki: „Chełmskie zaś było pierwszym dopiero polem studiów Kolberga nad etnografią ruską [...] Szczyściem wszakże dla niego wszelkie te trudności usuwała mu nieoceniona współpracowniczka i przyjaciółka jego, panna Maria Hempel, która nie tylko dopomagała mu nieodstępnie w jego badaniach [...], lecz i sama później, wtajemniczwszy się należycie w jego zadanie, zbierała dlań ustawicznie i dostarczała mu wszelkich wiadomości i materiałów, spisanych przez siebie aż do roku 1876”¹.

W innym miejscu, zwracając się do Hemplówny w liście z 13 stycznia 1891 roku, już po śmierci Kolberga, Kopernicki określa pierwszą część *Chełmskiego* jako „dzieło zbudowane jedynie z materiałów otrzymanych dzięki światłej i nieocenionej pomocy Pani”. Prosi jednocześnie adresatkę o materiały ewentualnie później zebrane, które mogłyby się przydać do drugiej części monografii Kolberga, nad której edycją pracował². Ta opinia Kopernickiego, wybitnego uczonego, znającego wagę prac Kolberga dla nauki, świadczy o tym, że praca badaczki była wysoko ceniona nie tylko przez Kolberga, ale i jemu współczesnych.

Odnalezione rękopisy Hemplówny pozwalają na identyfikację szeregu materiałów opublikowanych przez Kolberga, których pochodzenie nie było znane na etapie opracowywania suplementu chełmskiego. Kolberg podkreślił bowiem wkład i rolę Hemplówny w cytowanej wyżej wypowiedzi we wstępie, nie sygnował jednak poszczególnych zapisów, informacji i rycin nazwiskiem zbieraczki. Mogły na jej autorstwo wskazać jedynie rozpoznane manuskrypty przez nią sporządzone i zachowane w archiwum Kolberga i to

¹ I. K[opernicki] [Przedmowa wydawcy], w: O. Kolberg *Chełmskie* cz. II (DWOK T. 34), s. VII–VIII.

² List ten opublikował H. Zwolakiewicz w pracy *Zapomniana etnografka – Maria Hemplówna*, zamieszczonej w książce pt. *W kręgu Hieronima Łopacińskiego. Księga pamiątkowa na siedemdziesięciolecie Biblioteki*, Lublin 1977, na s. 103 (chodzi o Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. H. Łopacińskiego w Lublinie). Czy takie materiały były i czy zostały przysłane Kopernickiemu, nie wiadomo. Zob. też E. Millerowa, „*Chełmskie*” Oskara Kolberga..., s. XXI–XXII.

one zostały odnotowane i skomentowane w przypisach źródłowych. Nowe omawiane rękopisy Hemplówny pozwalają na znaczące poszerzenie dokumentacji źródłowej materiału chełmskiego i ustalenie dotąd nieznanego proveniencji szeregu opisów i informacji etnograficznych. Wzbogacają jednocześnie wiedzę o autorskim wkładzie badaczki w dzieło Kolberga, przede wszystkim w zakresie kultury materialnej i społecznej.

W nowo odkrytym materiale przeważają rysunki, którym towarzyszą opisy i notatki związane z prezentowanymi przez Hemplównę postaciami i obiektami. Tematycznie dotyczą regionalnych strojów – codziennego, roboczego, odświętnego – i ich elementów, a także zajęć i pracy, wsi i gospodarstwa, narzędzi, naczyń i sprzętów, tradycji związanych ze zwyczajami noworocznymi i wielkanocnymi, ubiorów i rekwizytów weselnych. Rysunki są różne. Jedne przedstawiają postacie – na ogół pojedyncze – kobiet i mężczyzn w kompletnych strojach na różne okazje, codzienne i świąteczne, a także związane ze zwyczajami – Nowego Roku (kołędnicy-przebierańcy), dożynek (dziewczyna przynosząca wieniec do dworu) czy obrzędu weselnego (ubiór weselny pana młodego i panny młodej). Na innych pokazane są elementy ubioru (sposób wiązania chustek, nakrycia głowy, chodak), rekwizyty obrzędowe (laska weselna, wieniec starościny weselnej), narzędzia, naczynia, sprzęty gospodarskie i rzemieślnicze, pisanki wielkanocne itd. Niektóre z tych obiektów przedstawiane są pojedynczo, inne, jak np. naczynia czy pisanki, w grupach. Ubiory i elementy ubioru prezentowane są na ogół na osobnych kartach różnego formatu i opatrywane na odwrotach tych kart lub – rzadziej – obok rysunków objaśnieniami autorki, które dotyczą kroju, kolorów, proporcji, surowca, sposobu wyrabiania, okoliczności użytkowania itd. Opis taki, bardziej lub mniej rozbudowany, czasami tylko lakoniczna notatka autorki lub uzupełnienie do wcześniejszych jej informacji, spisywane były równolegle z rysunkami i dołączane do większości sporządzanych wizerunków. Nie na wszystkich zobrażowane są całe sylwetki i ich kompletny strój, czasami ukazane są

niepełne postacie czy tylko głowy i odpowiadające im elementy ubioru, np. kobiece chusty i sposób ich wiązania.

Papier, na którym wykonane są szkice, jest cienki, kruchy i poślizgi, a kartki różnego formatu. Wydaje się, że niektóre (np. małe karteczki z wizerunkami męskich nakryć głowy)¹ odcinane były od większych kart w trakcie przygotowywania materiału do druku, które obejmowało opracowanie na podstawie oryginałów przerysów służących następnie do wykonania klisz. Rysunki ubiorów, elementów stroju i rekwizytów weselnych wykonane są piórkiem na szkicu ołówkowym, czarnym lub brązowym atramentem i kolorowane akwarelą, tuszem i bielą. Niektóre rysunki wykonano atramentem żelazowo-galusowym, powodującym niszczenie papieru, wżery atramentowe i ubytki, co jest dziś na tych rękopisach widoczne².

Rysunki przedstawiające sprzęty, narzędzia i naczynia wkomponowane są najczęściej w tekst, który ilustrują i który także powstawał równocześnie z nimi. Te wykonane są także piórkiem, przeważnie niekolorowane. Różnią się stopniem wykończenia i dokładności. Niektóre obiekty odrysowane są staranniej i w prawidłowych proporcjach, inne mają charakter odręcznych, roboczych, wręcz pospiesznych szkiców wykonanych mniej pewną kreską, bardziej schematycznych. Część kart rękopiśmiennych wypełniona jest głównie notatkami etnograficznymi Hemplówny; szkice stanowią na nich element podrzędny, ilustracyjno-poglądowy. We wszystkich rękopisach widoczna jest jednak dbałość o dokładne odwzorowanie przedmiotów i ubiorów oraz o zgodność i wierność opisu. Niejednokrotnie autorka opatruje notami poszczególne części czy elementy sprzętów, np. studni, przęślicy, kosy, czasami części te rysuje osobno dla lepszego poglądu na całość konstrukcji i na nazwy jej składowych. Np. maślnicę, której części przedstawione są na trzech rysunkach, opatruje komentarzem: „Jest tu umyślnie

¹ W rkp. k. 22–25, zob. ryc. 14 a, b, c, d w tym aneksie.

² Są to np. rkp. Hemplówny z rysunkami pisanek (k. 1–4), zob. ryc. 40–43 w tym aneksie.

rozłożona na części dla nazwania tychże”¹. Różny jest jednak poziom wykończenia rysunków, ich ostateczna forma, co jest zależne od charakteru i stopnia złożoności obiektu i jego elementów, a także zapewne od warunków, w jakich zbieraczka odrysowywała swoje modele i przedmioty. Rzadko jednak są to niedopracowane szkice. Widoczne jest, że największy problem stanowiły dla Hemplówny proporcje postaci i oddanie rysów twarzy oraz detali sylwetek i ubiorów. Niekiedy wydaje się, że ktoś bardziej wprawny pomagał zbieraczce; wskazuje na to np. artystyczne wręcz wykończenie kolorystyczne chusty na rysunku głowy kobiety spod Rejowca². Czasami sama autorka nie była zadowolona ze swojego rysunku i w notatkach, które mu towarzyszyły, wskazywała błąd lub niedokładność w wykonaniu, czego przykłady przywołane zostaną dalej.

Hemplówna, zdawała sobie sprawę z amatorskiego charakteru swoich rysunków. Na zachowanej w opisywanym zespole pustej kopercie, w której prawdopodobnie przysłała lub przekazała przez pośrednika niektóre rysunki strojów, zanotowała z właściwą sobie skromnością: „Sądząc, że nie idzie o poprawność, tylko o wierność, ośmielałam się dołączyć kilka niekształtnych rysunków, jedynie dla dania wyobrażenia o ubiorach naszego ludu”³. Tę wierność starała się uzyskać, odrysowując swoje modele i przedmioty z natury, co było wówczas znacznie częstszą praktyką niż posługiwanie się bezpośrednio fotografią, drogą wówczas i technologicznie jeszcze niezaawansowaną, zwłaszcza trudną do zastosowania poza specjalistycznym atelier. Stąd w dziełach Kolberga przykłady pośredniego wykorzystywania fotografii jako źródłowego obrazu np. dla rycin drzeworytniczych. O szkicowaniu „z natury” Hemplówna wspomina w komentarzu do swoich rysunków i opisów naczyń i sprzętów gospodarskich, które stały się podstawą publikacji dla Kolberga, a ten za zbieraczką informuje w druku: „Naczynia te i sprzęty przez miejscowych, a najczęściej domowych wyrabiane rzemieślników, struktury nader

¹ W rkp. k. 45, zob. w tym aneksie ryc. 26 i jej objaśnienie.

² W rkp. k. 14, zob. w tym aneksie ryc. 11 i jej objaśnienie.

³ W rkp. k. 49.

prostej, przedstawiamy tu w wizerunkach wykonanych wedle rysunków na miejscu z natury zdjętych”¹.

Kiedy autorka sporządzała swoje rysunki i kiedy poszczególne materiały przysłała Kolbergowi, nie wiadomo. Brak o nich wzmianki w jej czterech zachowanych listach z lat 1870–1874, które omówiono we wstępie do suplementu i które wymieniono wyżej. Jedyny ślad w korespondencji, wskazujący na wykonywanie przez Hemplównę rysunków dla Kolberga, odnajdujemy w jej liście z 11 grudnia 1871 roku, w którym pisze: „Teraz rysuję plan gruntów, łąk i pastwisk, wraz z rozmieszczeniem domostw, tj. chat, przy ulicy wiejskiej wsi Tarnowa i drugiej wsi: „Wólka Tarnowska – według objawionego życzenia Szanownego Pana”. Plany te zachowały się w zbiorach Kolberga i są reprodukowane w chełmskim tomie suplementowym². O innych szkicach i rysunkach Hemplówna w listach nie wspomina; poza cytowaną wcześniej lakoniczną notatką o swoich „niekształtnych rysunkach” na niezaadresowanej kopercie, zachowanej w odnalezionym zespole, nie ma żadnych innych informacji o tej dziedzinie jej pracy. Nie wiadomo też, czy Kolberg potwierdził odbiór przekazywanych mu wizerunków i szkiców, gdyż nie zachował się żaden jego list do Hemplówny. Można przypuszczać, że – jak wspomniano – wymiana korespondencji odbywała się drogą pośrednią, ze względu na obawę przed represjami ze strony władz rosyjskich. Groziły one Hemplom – podobnie jak wielu innym ziemiańskim rodzinom – ze względu na postawę patriotyczną, udział w powstaniu styczniowym i pomoc powstańcom, działalność konspiracyjną i niepodległościową. Według cytowanego świadectwa Kopernickiego swoje notatki przekazywała zbieraczka do roku 1876, brak zaś informacji o jej późniejszych kontaktach z Kolbergiem. Po licytacji w 1875 roku dobra Tarnów przejęło Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Lublinie, które w roku 1878

¹ O. Kolberg *Chełmskie* cz. I (DWOK T. 33), s. 83.

² *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. I (DWOK T. 64), s. 397. Plany Tarnowa i Wólki Tarnowskiej zob. rycina 2 i 3 w suplementowym tomie 82, przed s. 3. Tamże, na rycinie 1 są reprodukowane również dwa drobne szkice naczyń wykonane przez Hemplównę.

sprzedało je w inne prywatne ręce. Hemplówna przebywała później we dworach swoich krewnych i przyjaciół. Można więc jedynie przyjąć hipotezę, że najprawdopodobniej rysunki te powstały i zostały dostarczone Kolbergowi w latach 1867–1876.

Zdecydowana większość oryginałów Hemplówny oraz ich opis zostały wykorzystane przez Kolberga. Odnalezione rysunki posłużyły jako pierwowzory rycin opublikowanych w części I *Chełmskiego*, a zebranych na siedmiu numerowanych, czarno-białych, przeważnie jednostronicowych tablicach¹. Natomiast sporządzane w rękopisach równolegle do szkiców notatki o ubiorach przedstawianych postaci znalazły się w osobnych „Objaśnieniach” na końcu tego tomu, a informacje o szkicowanych elementach stroju, przedmiotach, narzędziach, sprzętach, naczyniach, rekwizytach obrzędowych włączone zostały do etnograficznego opisu ubioru, zajęć, pracy, gospodarstwa itp. Informacja na karcie tytułowej cz. I *Chełmskiego*: „Z rycinami podług rysunków Walerego Eljasza” wskazuje, że oryginały Hemplówny, niewątpliwie pierwowzory rycin drukowanych, przed wykonaniem odbitek do druku poddane zostały opracowaniu Walerego Eljasza-Radzikowskiego, malarza, rysownika, ilustratora, fotografa, popularyzatora Tatr i Zakopanego². Jest to jedyna znana wskazówka dotycząca dalszej historii rysunków Hemplówny i drukowanych rycin. O przebiegu współpracy Eljasza z Kolbergiem nad chełmskimi ilustracjami, kosztach ich wykonania itp. brak informacji.

¹ Są to tablice I–III oraz VII–X w tomie 33, odpowiednio po s. 46, po s. 50, po s. 56, po s. 80, po s. 84, po s. 136, przed s. 137.

² Bogata twórczość malarska i graficzna Walerego Eljasza Radzikowskiego (1841–1905) obejmowała obrazy olejne, akwarele, rysunki, studia rodzajowe, portrety o tematyce historycznej i religijnej, związanej z przeszłością i zabytkami Krakowa, przyrodą, panoramami i krajobrazami Tatr, a także sakralne malowidła ściennie. Artysta ilustrował liczne książki, m. in. historyczne i etnograficzne, artykuły w czasopismach, swoje (zwłaszcza poświęcone Tatrom) i innych autorów, a także pocztówki, kalendarze itp., często z przemilczeniem autorstwa. Był też badaczem historii sztuki i specjalistą w dziedzinie kostiumologii, projektował dekoracje i kostiumy teatralne, zbierał materiały do dziejów ubiorów w Polsce. W roku 1862 wydał w Krakowie zbiór litografii *pt. Ubiory ludu w dawnej Polsce*, a w latach 1897–1906 *Ubiory w Polsce i u sąsiadów*.

Wiadomo, że autor *Ludu* znał artystę, który przebywał w latach 1872–1891 w Krakowie i który wcześniej, przed *Chełmskiem*, współdziałał przy wykonaniu ilustracji do dwóch jego tomów, „serii IX i XI”, tj. cz. I i III *W. Ks. Poznańskiego*, wydanych w 1875 i 1877 roku¹. Można więc przypuszczać, że autor *Ludu* zwrócił się z prośbą do uznanego specjalisty, może nawet bezpośrednio, gdyż przywołane listy potwierdzają osobiste kontakty. Sformułowanego zamówienia ani zabiegów czy rozliczeń Kolberga w tej sprawie nie poświadczają jednak żadne przekazy. Możliwe, że sprawą rycin zajął się w imieniu bardzo już chorego Kolberga przyjaciel i wydawca drugiej części *Chełmskiego*, dogłębający także edycji części pierwszej, nieustrudzony Izydor Kopernicki.

Eljasz przerysował, poprawił i przygotował do druku pierwotne wzory Hemplówny. Prezentując regionalne ubiory, dla oszczędności miejsca i kosztów wyeliminował kolory, zminiaturyzował postacie wieśniaków, zebrał je w odpowiednio skomponowane przez siebie dwie grupy, liczące 9 i 11 osób, przedstawionych na dwu całostronicowych, czarno-białych tablicach (nr I i II w tomie 33), zatytułowanych „Włościanie od Sawina (Tarnów, Chutcza i okolica)” oraz „Włościanie od Sawina (Tarnowo itd.) i Hrubieszowa”². Postacie zostały w druku ponumerowane, by potem, objaśniając na końcu tomu ich strój, móc odwołać się do numerów na tych tablicach. Podobnie zbiorczo Eljasz zestawiał na całostronicowych planszach odpowiednio zmniejszone i ciasno ułożone przedmioty, sprzęty, narzędzia, naczynia, rekwizyty obrzędowe, których rysunki przekazała Hemplówna (tablice nr III i VII–X tamże). Zwykle zmniejszając postacie i obiekty, standaryzował ich wielkość, eliminował

¹ Zob. list O. Kolberga do B. Hoffa z 21 stycznia 1882 roku, *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. II (DWOK T. 65), s. 603–604. Tam pomyłkowo mowa o ilustracjach Eljasza do „serii XI i X”; tom X nie zawiera rycin, w tomie IX znalazły się dwie, w tomie XI jedna, wszystkie trzy „wedle rysunku B. Hoffa”. Na osobiste kontakty wskazują m. in. list Eljasza do Kolberga z 29 marca 1874 roku (tamże, cz. I, DWOK T. 64, s. 481) oraz wzmianki w korespondencji (zob. m. in. tamże, cz. III, DWOK T. 66, s. 499).

² Obie tablice przedstawiające ubiory wieśniaków są reprodukowane w tym aneksie na podstawie pierwodruku w tomie 33 z roku 1890, zob. ryc. 49 i 50.

nieporadność rysunku, korygował proporcje, perspektywę, brak wykończenia, detale. Dorysowywał w miarę potrzeby przy komponowaniu grupy pełną sylwetkę niektórym postaciom obrazowanym przez autorkę jedynie częściowo. Np. w rękopisie przedstawiona jest jedynie głowa kobiety w kolorowej, starannie odmalowanej chustce, natomiast na tablicy II w tomie 33 widoczny jest zarys całej postaci nr 6, podobnie w rękopisie narysowana jest tylko głowa dziewczyny bez chustki, owinięta warkoczem, a w druku na tejże tablicy II postać nr 4 ukazana jest w całości. Z kolei na kolorowanym rysunku wieńca starościny weselnej wykonanym przez Hemplównę Kolberg zaznaczył jedynie zarys głowy; na rycinie 2 z tablicy III w tomie 33 przedstawiony jest w zmniejszeniu wieniec z dorysowaną przez Eljasza twarzą kobiety¹. Zminiaturyzowane w stosunku do pierwotnych rysunków pojedyncze obiekty, zarówno postacie, jak i przedmioty – choć Hemplówna przedstawiała je osobno – zestawione zostały w grupy, by pomieścić jak największą ilość osób i przedmiotów na jednej planszy. Opublikowanie rycin na tablicach w wersji czarno-białej, z pomniejszonymi, pogrupowanymi i ponumerowanymi obiektami, pozwoliło na znaczną minimalizację kosztów druku. Ryciny według poprawionych przez Eljasza rysunków zagubiły jednak częściowo walor dokumentacyjny pierwowzorów Hemplówny, zwłaszcza barwionych przez autorkę, co rekompensować miał ich opis (z podaniem kolorów) zamieszczony jednak w innym miejscu tomu niż tablice. Ponadto zatarte zostały niektóre szczegóły ubiorów, a także precyzja informacji na tych oryginalnych szkicach autorki, na których oznaczała ona poszczególne części narzędzi czy sprzętów, podając nazwy tych elementów bezpośrednio na rysunku, niezależnie od równoczesnego opisu. Widoczne jest to np. na rysunku studni, żaren czy kobyły². W tomie 33 opublikowany został jedynie opis studni, a zminiaturyzowane tam na tablicy VII żarna i kobyła pozbawione zostały na rycinie określeń i lokalnych nazw ich elementów składowych.

¹ W rkp. k. 14, 19 i 20, zob. odpowiednio ryc. 11, 10c, 48 oraz 50 w aneksie.

² W rkp. k. 44, 52, 51, zob. odpowiednio ryc. 18 oraz 23 i 24 w aneksie.

Poza siedmioma tablicami, na których wykorzystane zostały rysunki Hemplówny, w części I *Chełmskiego* zamieszczone są jeszcze trzy inne, numerowane ilustracje, przedstawiające „Cerkiewkę w Wakijowie pod Tyszowcami”, „Cerkiew w Tyszowcach” oraz „Chatę w Tarnowie”¹, których źródło pozostaje nieznane, choć autorstwo wskazane notą na karcie tytułowej kieruje do Eljasza. Nie wiadomo, czy przy ich opracowaniu dysponował on własnymi czy użyczonymi mu rysunkami lub fotografiami jako przekazami źródłowymi. Być może rysunek lub fotografię ostatniej ryciny z rodzinnej wsi przesłała też Hemplówna. Brak także informacji o autorze i okolicznościach „udzielenia” przez redakcję „Wisły” nienumerowanej ryciny, opublikowanej z odpowiednią notą w cz. II *Chełmskiego*, a przedstawiającej grupę wieśniaków „Od Sawina”. Prawdopodobnie była to inicjatywa wydawcy – Kopernickiego, który pozostawał w bliskim kontakcie z Janem Karłowiczem, redaktorem „Wisły”. W tymże tomie zamieszczona została jeszcze druga rycina o nieznannej proveniencji autorskiej i źródłowej, przedstawiająca chatę „z okolic Tomaszowa”².

Nie wiadomo, jak efekty pracy Eljasza i sposób opracowania rysunków chełmskich Hemplówny do druku ocenilby sam Kolberg. Z pewnością brak kolorów, standaryzacja, zbyt daleko idące wygładzanie itd. nie zyskałyby jego aprobaty. Przywiązywał dużą wagę do wiarygodności i dokładności materiału ikonograficznego, który od początku swoich prac uważał za cenne źródło dla etnografa³. Już w 1865 roku w liście otwartym, w którym formułował swój program *Ludu* i określał przedmiot badań, zwracał na to uwagę przyszłych współpracowników: „Do wszystkich tego rodzaju wiadomości nader pożądanymi byłyby i rysunki (gdzie się nadają) i o ile takowe

¹ Są to tablice IV–VI, po s. 68, po s. 70 i po s. 74 w tomie 33.

² Obie ryciny z cz. II *Chełmskiego* zostały w edycji DWOK omyłkowo powtórzone w cz. I *Chełmskiego* (także przed s. 1 i po s. 126).

³ O dorobku Kolberga w tej dziedzinie pisała A. Skrukwa, zob. m.in. *Ikonaografia w pracach Oskara Kolberga*, w: *Ja daję właśnie materiał... O dziele Oskara Kolberga w dwusetną rocznicę Jego urodzin*, pod red. Ewy Antyborzec, Poznań 2015, s. 145–178.

pozyskać się dadzą”¹. Korespondencja poświadcza liczne starania Kolberga podejmowane w ciągu całej jego działalności o rzetelny, staranny i wartościowy materiał ilustracyjny, o należyłą formę rysunków i akwarel, które stawały się wzorami dla drzeworytów i litografii barwnych, później klisz fotochemigraficznych, tj. dla rycin publikowanych jako cenna dokumentacja w kolejnych monografiach. Troska autora dotyczyła przede wszystkim wierności w oddaniu przedstawianego modelu czy obiektu, sprzeciw wywoływały próby nadmiernego wygładzania i upiększania, sztucznego pozowania, artystycznej obróbki kosztem zatarcia lub zafałszowania rzeczywistego obrazu czy istotnych dla etnografa szczegółów. „Względy artystyczne, jakkolwiek niezbędne i konieczne nawet, podrzędną tu jednak odgrywać muszą rolę” – stwierdzał i uzasadniał, że „przede wszystkim chodzi o wierne oddanie typów”². Zależało mu więc nie tylko na dokładnym odwzorowaniu ubiorów, ale i na naturalności sylwetek wieśniaków, rysów ich twarzy, gestu, postawy. Tej zasady trzymał się konsekwentnie, niejednokrotnie wskazując na wady i konieczność korekt pozyskanych przekazów ikonograficznych; wartość artystyczna, choć istotna, musiała tu ustąpić dokumentacyjnej jako pierwszorzędnej. Współpracował z dobrymi artystami, którzy przekazywali mu swoje rysunki, akwarele i fotografie, prze-rysowywali szkice terenowe stanowiące następnie podstawę dla drzeworytów, barwnych litografii i klisz – tj. rycin składających się na materiał ilustracyjny do kolejnych tomów. Poza Eljaszem, wspomnieć tu należy malarzy, rysowników i ilustratorów, takich jak Wojciech Gerson, Tadeusz Rybkowski, Bogumił Hoff, brat Oskara, Antoni Kolberg, Karol Marconi, a także wybitnego krakowskiego fotografa, Walerego Rzewuskiego. Litografie barwne dla Kolberga wykonywała renomowana drezdeńska firma Rau u. Sohn, później klisze, a niekiedy i odbitki do druku rycin dostarczała wiedeńska

¹ Zob. list do redakcji „Biblioteki Warszawskiej” z lutego 1865 roku, *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. I (DWOK T. 64), s. 105, pierwodruk w: „Biblioteka Warszawska” 1865, T. 2, s. 306–308.

² Z listów do B. Hoffa z 22 marca 1869 roku i do W. Gersona z 11 grudnia 1874 roku, zob. *Korespondencja...* cz. I (DWOK T. 64), s. 314 i 505.

firma fotochemigraficzna Angerer u. Göschl. Koszty ilustracji, zwłaszcza litografii barwnych, były jednak wysokie i w miarę czasu Kolberg coraz częściej musiał je nie tylko ograniczać, lecz wręcz z nich rezygnować. W korespondencji dotyczącej wyboru i opracowania rycin do swoich monografii wielokrotnie podkreślał konieczność precyzyjnego oddania szczegółów, istotnych dla miejscowej, regionalnej tradycji, a więc i dla badacza. Wskazywał konkretne błędy i niedokładności w tym zakresie, sugerując zmiany i poprawki, dotyczące np. kolorów, odcieni, zdobień, kroju, perspektywy, ustawienia postaci, kompozycji grupy itd., czasami szczegółów pozornie błahych. Spośród licznych jego wypowiedzi na ten temat można przytoczyć charakterystyczną, z roku 1882. W liście do Bogumiła Hoffa, powołując się na opinie artystów, „takich jak Eljasz, Kossak, Łuszczkiewicz, Konopka i inni”, dotyczące akwarel adresata, pisał: „Mówią oni, że typy te są bardzo dobre, bo w szczegółach starannie, wiernie i dokładnie oddane, ale robota wielu z nich wymaga koniecznie poprawy w rysunku, perspektywie, ugrupowaniu itp., że doskonale do celów etnograficznych przydadzą się. Przy poprawie takiej znowu nasuwa się trudność dla artysty w zachowaniu prawdziwego charakteru postaci, gdyż poprawiając (a raczej upiększając), najczęściej artysta typ ten zaciera. I dlatego, by nie psuć typu, poprawki należy robić najogólniej i tylko tam, gdzie konieczność tego wymaga. Toteż zepsuli go po części Eljasz i Konopka w 4 rycinach do serii XI i [IX], tym bardziej że z widzenia ludu wielkopolskiego nie znali”¹.

Pierwsza część *Chełmskiego* zawierająca ryciny oparte o źródłowe, prymarne rysunki Hemplówny ukazała się jednak u samego schyłku życia Kolberga, według świadectwa Izydora Kopernickiego, „na kilka godzin przed śmiercią autora”², można więc wątpić,

¹ List do B. Hoffa z 21 stycznia 1882 roku, *Korespondencja...* cz. II (DWOK T. 65), s. 603–604. Por. wyżej, przyp. 1 na s. XIX, gdzie wskazano pomyłkę Kolberga w numerach tomów *W. Ks. Poznańskiego* wymienionych w tym liście. Monografia ta zawiera jedynie trzy ryciny, czwarta według rysunku Hoffa znajduje się w tomie 74 DWOK (*W. Ks. Poznańskie. Suplement do tomów 9–15*).

² I. K[opernicki] *Przedmowa wydawcy*, w: O. Kolberg *Przemyskie* (DWOK T. 35), s. XIII.

czy ciężko schorowany, miał jeszcze decydujący wpływ na ostateczny kształt rycin według rysunków Eljasza. Gdyby nie zachowane i odnalezione rysunki Marii Hemplówny, nie byłoby wiadomo, że przeważająca część materiału ikonograficznego wraz z opisami postaci i obiektów monografia chełmska zawdzięczała jej skrupulatnej i rzetelnej pracy.

Z porównania zachowanych oryginałów z drukowanymi rycinami wynika, że dla nielicznych postaci i przedmiotów przedstawionych na tablicach w tomie 33 nie odnaleziono w dokumentacji Hemplówny pierwowzorów. I tak brak oryginału stanowiącego podstawę źródłową wizerunku postaci nr 5 na tablicy I. W opisie „ubrania letniego kobiety z Tarnowa” Kolberg kieruje do rycin nr 3 i 4 na tablicy III, gdzie przedstawiona jest identycznie wiązana zawijka, jednak na podstawie rysunku z Uhnina¹. Być może i tu kobieca postać została dorysowana przez Eljasza. Nie zachowały się również pierwowzory postaci nr 1–3 z tablicy II, przedstawiające typy włościan z okolicy określonej w druku informacją: „od Tomaszowa i Hrubieszowa, wieś Podhorce”². Nie wiadomo, czy oryginały należały do niego i zaginęły, czy też zostały udostępnione jako pożyczka z innych zbiorów. Brak ilustracji w druku może z kolei sugerować numeracja naczyń zgrupowanych na tablicy VIII, po s. 84, gdzie oznaczone są numerami od 10 do 24. Tymczasem numerami 1–9 opatrzone są elementy ubioru, które znalazły się na tablicy III, po s. 56. Pierwotnie wszystkie te obiekty, objęte ciągłą numeracją od 1 do 24, znajdowały się na jednej kliszy; przecięto ją na pół, by ulokować ilustracje w odpowiednim miejscu tekstu i zmieścić podpisy pod nimi³.

W omawianym zbiorze znalazł się stosunkowo niewielki zasób materiałów ikonograficznych niewykorzystanych do publikacji w tomie 33. Należą tu rysunki przedstawiające następujące obiekty:

¹ Zob. T. 33, „Objaśnienie rycin...”, s. 366, nr 5, rysunki z Uhnina w rkp. k. 11, por. ryc. 12 i 49 w tym aneksie.

² Zob. tamże, s. 367, nr 1–3.

³ Wyjaśnienie przynosi skierowany do Kolberga list z drukarni w tej sprawie z 25 kwietnia 1890 roku, *Korespondencja...* cz. III (DWOK T. 66), s. 674.

dwa ujęcia głowy kobiecej w zawijce, z Uhnina, chustki i sposób ich wiązania w okolicy Sawina, studnię, zabudowania wiejskie, spośród narzędzi i naczyń: *wołokę*, stępe i *neckułky*, donicę do wiercenia maku, niewody, brone, wóz oraz postacie kołędników-przebierańców związane z obchodami Nowego Roku, tj. kozy, kozaka, bociana i małpki¹. W druku wykorzystane zostały natomiast notatki towarzyszące wymienionym rysunkom, sporządzane z nimi równolegle. Nie znalazło też swojego zobrazowania w tomie pięć fotografii przedstawiających typy ludowe z Hrubieszowa i z Podlasia ruskiego oraz zabudowania z Hrubieszowa².

Niektóre karty z tego zespołu zawierają też notatki dotyczące innych zagadnień, nienawiązujące do rysunków. Dotyczą nie tylko kultury materialnej i życia ludu, które autorka ilustrowała swoimi rysunkami. Są to np. zapiski dotyczące wierzeń i przesądów czy języka, mowy ludu, które autorka sporządzała w miarę pozyskiwania materiału i pojedynczych niekiedy informacji. Notatki Hemplówny opatrywał Kolberg notami wskazującymi temat i tym samym przeznaczenie do odpowiedniego rozdziału swojej monografii (np. „Chata, Stodoła”, „Lud. Praca. Ryby”, „Drzwi. Chata”, „Przesady” itp.)

W notatkach, którymi opatrywała Hemplówna swoje rysunki – poza rzeczową i kompetentną informacją pozyskaną „u źródła” – cenne są także podawane przez nią miejscowe nazwy poszczególnych sprzętów, przedmiotów czy narzędzi oraz ich części, które to nazewnictwo Kolberg metodycznie uwzględniał w drukowanym tomie. Pomnażają one i tak wyjątkowo bogaty w monografii zasób leksykalny dialektów z okolic Chełma o rzadko spotykane w innych tomach w takiej skali słownictwo „specjalistyczne”. W tekstach opisowych autorki charakterystyczne są też nawiązania korespondencyjne typu: „Próbki tych rysunków [pisanek] załączam”³ czy cytowana wyżej uwaga autorki na kopercie o niekształtności rysowanych

¹ Są to w rkp. kolejno rysunki na k. 11, 34, 44, 31, 32, 45, 53, 46, 43, 31, 27–29, 42, zob. odpowiednio ryc. 12, 13, 18, 16, 34, 25, 26, 29, 30, 32, 31, 37–39 w tym aneksie.

² W rkp. k. 37–41, zob. ryc. 6, 7 i 15 w tym aneksie.

³ W rkp. notatka na k. 2, zob. objaśnienie ryc. 40 w tym aneksie.

przez nią postaci prezentujących ubiory. Niekiedy, opisując rysunki, Hemplówna wskazywała też w tekście na błędy lub niedokładności w ich wykonaniu. I tak np. opisując wieniec weselny starościny, dodała komentarz: „[...] niższe pęczki [pierz] powinny być szersze [...], niż tu wyglądają w rysunku”, czy objaśniając ubiór kobiecy, przedstawiony na rysunku, który był pierwowzorem postaci kobiety nr 9 z tablicy II, zasugerowała poprawkę: „Kołnierz od koszuli i sukmana powinny zachodzić wysoko i zakrywać całą szyję, nie tak jak tu jest twarz i szyja niepoprawnie zrobiona”. W obu przypadkach poprawki na rycinach drukowanych nie zostały wprowadzone. Natomiast opis postaci nr 9 z tablicy II, w tomie 33 zawiera informację, że „kołnierz od koszuli i sukmana powinny zachodzić wysoko [i zakrywać] całą szyję”, przy czym w druku opuszczono wyrazy „i zakrywać”, nie wskazano też błędu rysunku¹.

Opisy i informacje zbieraczki towarzyszące rysunkom wykorzystane zostały w tomie 33 dwójako. Dotyczące strojów poszczególnych postaci zgrupowanych na dwu pierwszych tablicach znalazły się w zebranych na końcu tomu „Objaśnieniach rycin”, gdzie zostały odniesione do numerów postaci oznaczonych na tablicach. Notatki i objaśnienia dotyczące elementów ubioru, przedmiotów, rekwizytów, narzędzi, sprzętów, naczyń itp., reprodukowanych na pozostałych tablicach, rozmieszczone zostały zgodnie z ich treścią w odpowiednich działach tomu, tj. przede wszystkim w rozdziałach „Lud”, a także „Zwyczaje” i „Obrzędy”. Odpowiadające tym wiadomościom ryciny opatrzone są w tomie odsyłaczami do stron, na których zobrazowane obiekty są opisywane.

Niekiedy w druku znalazły się informacje nowe, których brak w omawianych rękopisach, a które zapewne uzupełnione zostały później bądź listownie, bądź w czasie kolejnego pobytu. I tak np. w jednym z omawianych rękopisów, we fragmencie dotyczącym faski, czyli *łegumyny*, brak informacji, że jest to „naczynie wysokie,

¹ W rkp. odpowiednio opis na k. 20 i 12. Zob. w tym aneksie objaśnienie ryc. 48 (wieniec weselny) oraz objaśnienie ryc. 5 (kobieta z Tarnowa), por. też objaśnienie w tomie 33, s. 368, nr 9, dotyczące ubioru tej postaci oraz ryc. 50 w tym aneksie (z reprodukcją tablicy II z tomu 33).

trzema rzędami obręczy opasane” oraz określenia „sypan”, które są w druku, a w tekście o bodni w tymże rękopisie nie ma drukowanej w tomie informacji o wielkości naczynia i jego zastosowaniu. Z kolei w publikowanym opisie ubioru kobiety z Tarnowa wyszczególnione są kolory chustki, czego brak w notatce w rękopisie, choć na oryginalnym rysunku są starannie oddane i widoczne¹.

Charakterystycznym przykładem późniejszych uzupełnień autorki, poszerzania i uściślenia przez nią wcześniejszego materiału, może być jej opis dotyczący naczynia zwanego *tryhus*, czyli *zolnik*. W rękopisie wcześniejszym Hemplówna podała miniaturowy odręczny szkic tego naczynia z krótką informacją o nim. W zapisie późniejszym zanotowała uzupełnienie tej informacji o notatkę słownikową zawierającą inną nazwę gwarową zolnika, dodając wskazówkę: „którego rysunek wpierw podany”, kierującą do poprzedniego przekazu. W tomie 33 Kolberg wykorzystał i scalił obie informacje, szkic nie został tam jednak opublikowany. Ponieważ zapis pierwszy zachował się w macierzystej tece chełmskiej na karcie, której nie wyłączono z tej teki, odręczny rysunek (wraz z zamieszczonym poniżej w rękopisie miniaturowym rysunczkiem wiadra), został reprodukowany w suplementcie chełmskim. Natomiast późniejsze uzupełnienie z informacją o innej nazwie zolnika na Rusi i na Litwie znalazło się w zbiorze odnalezionym, na innej karcie, wyłączonej jednak z teki chełmskiej. Tam autorka dodała uwagę, że rysunek zolnika był „wpierw podany”². Jest to jednocześnie przykład edytorskich skutków rozerwania całości chełmskich manuskryptów i zaburzenia ich integralności źródłowej przez nieodpowiedzialne wyłączanie ze zbioru wybranych kart.

¹ W rkp. k. 45 (naczynia) oraz k. 12 (strój kobiecy). Zob. w tym aneksie objaśnienie ryc. 25 (faska i bodnia) oraz informacje o tych naczyniach w tomie 33, s. 81 nr 4 i 1. Opis ubioru kobiety z Tarnowa zob. w tomie 33, s. 368, nr 9 oraz w tym aneksie ryc. 5 i jej objaśnienie.

² Zapis pierwszy w tece 3202, k. 11, zapis drugi obecnie w tece 47, sygn. 1354/III, k. 53. Opis w tomie 33, s. 82, nr 5, reprodukcja rysunku w tomie suplementowym (DWOK T. 82, ryc. 1 przed s. 3). Zob. też s. 99 w tym aneksie (uzupełnienie do przypisu źródłowego z tomu 82).

Niektórych szczegółów, np. kolorów wymienianych w tekście Hemplówny brak z kolei na jej rysunkach lub widoczne są w tym zakresie różnice. Np. w opisie zimowego stroju kobiecego zarówno w rękopisie, jak i w tomie mowa o kożuchu z dużym kołnierzem „zielono i żółto wyszytym”, a na oryginalnym rysunku Hemplówny takich kolorów tego wyszycia wyraźnie nie zaznaczono¹. Publikowany w tomie 33 opis stroju weselnego panny młodej jest obszerniejszy i dokładniejszy niż informacje z rękopisu nieznanego autora, gdzie niepełne i lakoniczne wskazówki towarzyszą odręcznemu szkicowi ołówkowemu. Uzupełnienia tekstu pochodzą więc zapewne bądź z ustnej relacji, bądź z innego rękopisu, który się nie zachował. A szkic przerysowany prawdopodobnie przez Eljasza i w opracowanej wersji stanowiący pierwowzór postaci 11 z tablicy II w tomie 33 pozwala prześledzić drogę od surowego zapisu prymarynego do ostatecznego kształtu ryciny w druku².

We współpracy Hemplówny z Kolbergiem widoczna jest dbałość o dokładność rysunków i informacji, o staranność w oddawaniu szczegółów i o wierność obrazowanym i opisywanym modelom, czyli w sumie o respektowanie postulatów badawczych realizowanych w dokumentacji Kolberga. W efekcie tej współpracy notatki i informacje Hemplówny stały się podstawą opisu etnograficznego w monografii chełmskiej. Choć w różnym stopniu przeredagowane i segregowane w tomie według treści, uznane zostały przez Kolberga za źródło wiarygodne i rzetelne. Ciekawy i bezpośredni przykład ścisłej zależności wersji do druku przygotowanej przez Kolberga i przekazu źródłowego Hemplówny może stanowić opis wyposażenia obory wraz z rysunkami żłobu i drabiny, opublikowany w tomie 33. Zachował się fragment czystopisu Kolberga, w którym przerysowuje on szkice zbieraczki i porządkuje informacje przez nią podane. Treściowo oba opisy i szkice są zgodne, a zredagowana przez Kolberga wersja tekstu nie różni się z kolei od publikowanej,

¹ Por. ryc. 3 w tym aneksie i jej objaśnienie oraz w tomie 33, s. 366, objaśnienie nr 3.

² Por. w tym aneksie ryc. 45 i jej objaśnienie oraz ryc. 50. Zob. też opis w tomie 33, s. 257, przyp. 2 i s. 368, nr 11.

podobnie jak pomniejszone rysunki przedstawione w druku, a także wskazane na nich oznaczenia¹. Zależność ta potwierdza zaufanie Kolberga do materiałów przekazywanych przez Hemplównę.

Zdarza się sporadycznie, że autorka dostarcza także innych wskazówek przydatnych dla badań nad Chełmskiem, m. in. bibliograficznych i proveniencyjnych. Podaje np., gdzie mieszka cytowany przez Kolberga w tomie Leon Kunicki i gdzie opublikował swój artykuł o noworocznej kozie. Pisze: „Co do kozy i bociana, co wieś prawie różne zachodzą odmiany w śpiewie i kształcie, jak tego dowodem podana przez nadbużnego sąsiada, Leona Kunickiego (Stulno, o 4 mile od Tarnowa), *Koza* w „Opiekunie Domowym”. Mój opis tylko tarnowską kozę i bociana wiernie skreśla”. Kolberg przywołuje tę pracę w tomie 33, podając jednak błędnie rocznik czasopisma². Z innego artykułu Kunickiego zaczerpnął opis dożynek drukowany także w cz. I *Chełmskiego*. Autor nie wymienia w tym artykule miejscowości Stulno, lecz szyfruje ją nazwą „Nadbuże”, Kolberg natomiast lokalizuje ten opis dożynek w druku: „Majdan Stuleński, Stulno, Zbereże – pod Włodawą”, co – być może – pomogła mu ustalić notatka Hemplówny³. Wypowiedź zbieraczki wskazuje ponadto, że autorka miała świadomość wariantowości folkloru i jego lokalnych zróżnicowań nawet w obrębie okolicznych wsi.

¹ Są to w rkp. karty 47 i 33, zob. rycina 20 i 21 w tym aneksie oraz ich objaśnienia. Rysunki stały się podstawą ryciny nr 19 na tablicy VII, po s. 80 w tomie 33, opis zob. tamże, s. 76–77 i 107.

² Por. objaśnienie ryc. 39 w tym aneksie. Chodzi o artykuł L. Kunickiego przywołany w tomie 33, na s. 124, w nr 12, a opublikowany pt. *Koza. Zwyczaj noworoczny wieśniaków nad Bugiem* w „Opiekunie Domowym” z roku 1865 (nie 1868 jak w druku), w nr 32. Sprostowanie tej informacji podano w przypisie źródłowym, w suplemencie chełmskim (DWOK T. 82), na s. 256, zob. też tamże, wstęp, s. XXXII.

³ Mowa o artykule L. Kunickiego pt. *Maryśka. Obrazek znad Buga*, opublikowanym w „Dzienniku Warszawskim” 1854, nr 20–28. Kolberg cytuje fragment tego artykułu (z nr 24) w tomie 33, na s. 167–169, podając tam cytowaną wyżej lokalizację, w której błędnie wydrukowano: „Zbercza”, zamiast „Zbereże”. Zob. też komentarz na ten temat w suplemencie chełmskim (DWOK T. 82), s. 267 oraz tamże, wstęp, s. XXXII (informacja Hemplówny cytowana wyżej nie była wówczas znana, gdyż rękopis ten należy do omawianego tu zespołu później odnalezionego).

Jak wspomniano, notatki Hemplówny, zredagowane przez Kolberga, uporządkowane i wkomponowane w opis etnograficzny zgodnie z układem rzeczowym tomu, mają walor źródłowy równorzędny z pozostałym materiałem. Tak potraktował go sam Kolberg, respektując merytoryczną zawartość opisów i relacji zbieraczki, podobnie jak to uczynił z jej rysunkami wyznaczonymi jako pierwotne wzory dla rycin drukowanych. Nie zmieniał treści przekazu autorki, redagując jej teksty, a jedynie wprowadzał drobny retusz dla jasności dokumentacji. Przede wszystkim – co charakterystyczne dla jego metody wydawania materiału etnograficznego – uzupełniał lub korygował noty lokalizacyjne, dodając niepodane w rękopisach lub sformułowane tam ogólnikowo. Np. gdy Hemplówna pisze: „Chaty w naszych stronach [...]”, odwołując się do wiedzy Kolberga, świadomego, o jakie „strony” chodzi, ten w druku precyzuje: „Chaty (w Tarnowie, Tarnówku, Hańsku, Brusie, Bezku itd.) [...]”, czy informację z tego samego rękopisu: „[...] u nas zaś więcej jest blondynów niż brunetów”, rozszerza w druku o konkretne miejscowości: „w Tarnowie, Świerczowie, Hańsku”, zastępując nimi niejasne dla czytelnika określenie: „u nas”¹. Niekiedy brak w rękopisach nawet tak ogólnych wskazówek („u nas”, „w naszych stronach”), lecz noty lokalizacyjne w tomie występują, co może być wynikiem późniejszej weryfikacji, ustnej relacji zbieraczki czy wreszcie wiedzy Kolberga o miejscu jej pracy i zapisów. Np. w rękopiśmiennych opisach niektórych rysunków odpowiadających rycinom z tomu 33 brak not lokalizacyjnych, natomiast w druku się znalazły, przy czym jest to przeważnie „Tarnów”, a więc rodzinna miejscowość autorki². W innym miejscu w druku czytamy: „W Święcicy (pod Rejowcem) wiążą chustki podobnie jak w Tarnowie”, a w rękopisie zatytułowanym „Głowa kobiety ze Święcicy (pod Rejowcem) w świątecznym ubraniu” Hemplówna zapisała: „Dziewczeta we wspomnionych [!]

¹ W rkp. oba cytaty z k. 35, w druku zob. T. 33, s. 73 i 16, przyp. 1.

² Por. „Objaśnienie rycin...” w tomie 33, s. 367–368 nr 4, 5, 7–11, gdzie podana jest lokalizacja „Tarnów” oraz „Objaśnienia rycin” nr 10, 44, 4, 5, 45 w tym aneksie, gdzie cytowane z rękopisów notatki Hemplówny, w których brak takiej wskazówki, uzupełniono o notę lokalizacyjną na podstawie informacji z tomu 33.

wsiach tak samo suto i malowniczo wiążą chustki na głowach”. Z tego zapisu nie wynika, o jakie wsie chodzi, gdyż w cytowanym manuskrypcie wymieniana jest jedynie Świącica¹.

Poprawki i uzupełnienia w stosunku do przekazu źródłowego autorki w omawianych rękopisach mają jednak w większości charakter redakcyjny. Materiały „nieocenionej współpracowniczki i przyjaciółki” Kolberga, jak nazwał zbieraczkę Kopernicki w cytowanej wyżej wypowiedzi, autor *Ludu* uznał za cenne i wiarygodne, przyznając im wysoką wartość źródłową i równorzędną z własnymi zapisami znaczenie dokumentacyjne w swojej monografii Chełmskiego.

Układ materiału w *Aneksie* nawiązuje do schematu tomu suplementowego. W osobnym bloku zebrane są najpierw prymarne rysunki i szkice składające się na 48 ilustracji ułożonych w porządku zgodnym z układem treści w tomie 33. Wszystkie odnalezione oryginały M. Hemplówny, zarówno stanowiące pierwowzory wykonanych przez Eljasza i publikowanych w części I *Chełmskiego* rycin, jak i niewykorzystane do druku w XIX-wiecznej monografii reprodukowane są tutaj w komplecie bez względu na ich wartość artystyczną. Materiał ten pokazany zostaje w całości jako cenny zespół źródeł etnograficznych o jednorodnej proveniencji, przeznaczeniu i wartości, jako rodzaj swoistej kolekcji autorskiej o historycznym znaczeniu. Jest to tym bardziej istotne, że w *Chełmskiem* z roku 1890 stracił on pierwotny, oryginalny charakter i po części walor dokumentacyjny. Blok rycin dopełniają zamieszczone na końcu pod nr 49 i 50 reprodukcje dwu tablic (nr I i II) z tomu 33, przedstawiających wieśniaków w strojach regionalnych. Ich ponowna publikacja ma na celu ułatwienie porównania oryginalnych rysunków źródłowych jako pierwowzorów z odpowiadającymi im

¹ W rkp. k. 14, w druku zob. T. 33, s. 51, por. też w tym aneksie objaśnienie ryc. 11.

wersjami przerysowanymi, wypreparowanymi ze stanu pierwotnego i opublikowanymi na tych tablicach. Wydaje się to tym bardziej celowe, że w druku zestawione w grupy poszczególne postacie w różnych ubiorach lokalnych zostały ponumerowane, a do tych numerów odwołują się objaśnienia rycin, zarówno w tomie 33, jak i w tym aneksie. Reprodukcyjne obu czarno-białych tablic wykonano na podstawie pierwodruku z roku 1890. Oparto się w tym wypadku na pierwszym wydaniu części I *Chełmskiego*, gdyż rozdzielczość i kontrast na rycinach publikowanych w XIX wieku jest bardziej finezyjna niż w wydaniu tego tomu w roku 1964 w ramach fotooffsetowej reedycji *Dzieł wszystkich*.

W kolejnym bloku pomieszczono objaśnienia poszczególnych rycin. Podano w nich najpierw dane archiwalne, autorstwo i cechy rysunków, następnie cytowano za rękopisami wszystkie sporządzone przez Hemplównę lub Kolberga czy wyjątkowo innych autorów opisy rysunków, dotyczące ich notatki, uwagi, oznaczenia na szkicach itp. Odniesiono też każdy z tych reprodukowanych pierwowzorów do odpowiadających im rycin zamieszczonych w druku na tablicach I–III i VII–X w tomie 33, a towarzyszący oryginałom tekst i informacje autorki powiązano odsyłaczami z wersją tam drukowaną. Tytuły rycin w miarę możliwości podawano za rękopisami Hemplówny, cytowano także wszystkie występujące w manuskryptach noty lokalizacyjne. Te ostatnie uzupełniano w tytułach rycin i podpisach pod nimi, o ile występowały w druku w tomie 33.

Ostatni dział *Aneksu* stanowią uzupełnienia przypisów źródłowych do materiału w cz. I i II *Chełmskiego*, sporządzone na podstawie porównania wersji tam drukowanej z odnalezionymi rękopisami. Zasadniczy zrąb tych przypisów znalazł się – jak wiadomo – w suplemencie chełmskim (tj. tomie 82), gdzie wykorzystano cały znany wówczas zasób rękopiśmienny, dotyczący tego regionu do porównania go z wersją drukowaną w monografii i ustalenia prawidłowej proveniencji źródłowej publikowanych tekstów i melodii. Odkrycie nieznanymi wcześniej rękopisów narzuciło konieczność dopełnienia tego aparatu o nowe informacje.

Uzupełnienia te zawarte w *Aneksie* tworzą zatem z przypisami w suplemencie integralną całość. Obok informacji o związkach drukowanych materiałów z omawianymi, nowo odkrytymi manuskryptami znalazły się tam dodatkowo odesłania wiążące poszczególne teksty opisowe i informacje etnograficzne z rycinami zamieszczonymi w *Aneksie* oraz z dotyczącymi ich objaśnieniami.

Wiążąc drukowane teksty i ryciny z materiałem Hemplówny, każdorazowo odnotowano istnienie i charakter przekazu źródłowego autorki. Kolejność przypisów wyznaczał jak zawsze w serii suplementowej porządek materiału przyjęty w komentowanym tomie. Dotyczy to zarówno notatek Hemplówny, z których Kolberg czerpał informacje i opis etnograficzny, rozmieszczając je w różnych rozdziałach, jak i rycin zebranych na tablicach i numerowanych. W ten sposób uzupełniona zostaje dokumentacja źródłowa zawarta w suplemencie, a pochodzenie rycin oraz szeregu zapisów drukowanych zostaje rozpoznane jako materiał przekazany przez Hemplównę. System odsyłaczy pozwala powiązać wersję publikowaną przez Kolberga z wersją prymarną, rękopiśmienną Hemplówny, tj. z notatkami i rysunkami zbieraczki, a także w miarę potrzeby z tomem suplementowym.

Dorobek tej niezwykłej współpracownicy Kolberga i jej wyjątkowy wkład w monografię Chełmskiego nie zostałyby w pełni udokumentowane i ocenione, gdyby nie prezentowany obecnie w *Aneksie* odnaleziony materiał źródłowy. Dzięki odkrytym rękopisom dowiadujemy się, że zakres jej badań i plan konkretnej pomocy autorowi *Ludu* były znacznie szersze, niż to wynikało z wcześniejszych analiz zachowanej i znanej wówczas dokumentacji. Nowe manuskrypty badaczki pozwalają obecnie ustalić proveniencję autorską szeregu niezidentyfikowanych przedtem materiałów drukowanych w *Chełmskiem* i stwierdzić wyraźnie, że zostały zapisane i przekazane przez Hemplównę. Materiały te dotyczą zwłaszcza zagadnień przedstawianych przez Kolberga w rozdziale „Lud”, tj. ubiorów, pracy, gospodarstwa, narzędzi, sprzętów, naczyń, ale także lokalnych zwyczajów czy strojów i rekwizytów weselnych.

Metodycznie realizowana praca zbieraczki i rejestratorki przyniosła wymierne efekty nie tylko w dziedzinie kultury duchowej i społecznej, a więc folkloru, języka i świata obrzędów i wierzeń ludowych, ale także kultury materialnej okolic Chełma. Odnalezione rysunki wzbogaciły też gromadzoną przez cały okres działalności ikonograficzną kolekcję Kolberga, niezachowaną niestety w całości. Dobrze, że ta dziedzina pracy Marii Hemplówny nie została zaprzepaszczona, a materiał zasłużonej etnografki z Tarnowa – utrwalony w *Chełmskiem* Oskara Kolberga – nie pozostał anonimowy.

Zamykając to wstępne omówienie, wypełniam z przyjemnością miły obowiązek i dziękuję pani Agnieszce Salamon-Radeckiej, kustoszowi Gabinetu Rycin w Muzeum Narodowym w Poznaniu, za udzielenie cennych uwag dotyczących strony techniczno-wykonawczej rysunków Marii Hemplówny.

Elżbieta Millerowa

RYCINY



1. „Kobieta w rańtuchu perkalowym. Ubranie do wyjścia”.
Rysunek M. Hemplówny



2. „Babka żebraczka”. Rysunek M. Hemplówny



3. „Zwykłe zimowe ubranie kobiety”. Rysunek M. Hemplówny



4. „Ubranie świąteczne letnie” w Tarnobrzegu. Rysunki M. Hemplówny



5. Kobieta z Tarnowa „w kramnej, kolorowej chustce”.
Rysunek M. Hemplówny



6. Kobieta zameżna z Hrubieszowa (z lewej). Druha z Hrubieszowa (z prawej). Fotografie rysunków nieznanego autora



7. „Owczarz [grający] na ligawce, z Podlasia ruskiego znad Bugu” (z lewej). Mężczyzna z Hrubieszowa (z prawej).
Fotografie rysunków nieznanego autora



8. „Chłopi w codziennym, letnim ubraniu przy robocie”.
Rysunki M. Hemplówny



9. „Chłop w zimowym ubraniu do roboty”. Rysunek M. Hemplówny



a)



b)



c)

10. a) „Głowa dziewczyny w chustce”, z Tarnowa;
 b) „Głowa kobiety bez chustki, w perkalikowym kapturku”, z Tarnowa;
 c) „Głowa dziewczyny bez chustki”, z Tarnowa. Rysunki M. Hemplówny



11. „Głowa kobiety ze Święcicy (pod Rejowcem) w świątecznym ubraniu”.
Rysunek M. Hemplówny



12. Sposób wiązania chustek w Uhinie. Szkice M. Hemplówny



a)



b)



c)



d)



e)

14. Męskie nakrycia głowy: a) czapka zimowa, b) zwykła czapka rogatka powszechnie używana, c) czapka rogatka rzadziej używana, d) kapelusz letni, słomiany, oraz: e) chodak. Rysunki M. Hemplówny

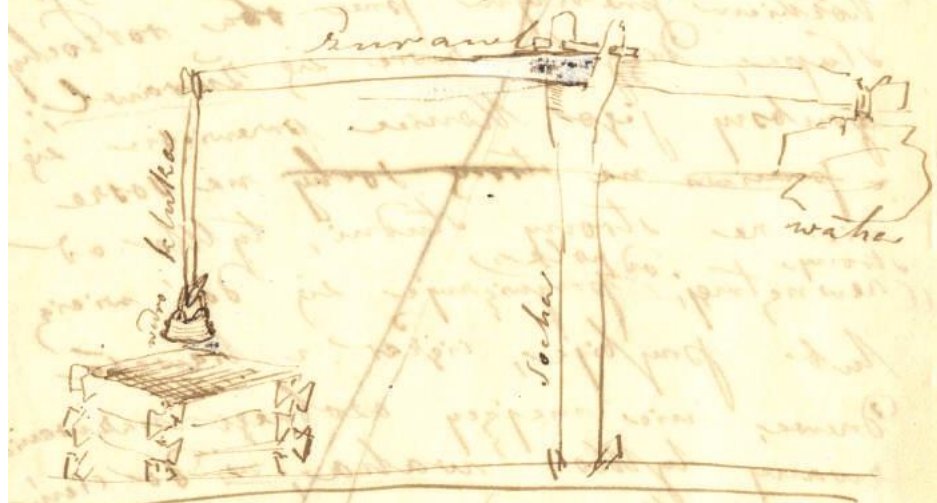


15. Zabudowania w Hrubieszowie. Fotografia rysunku nieznanego autora

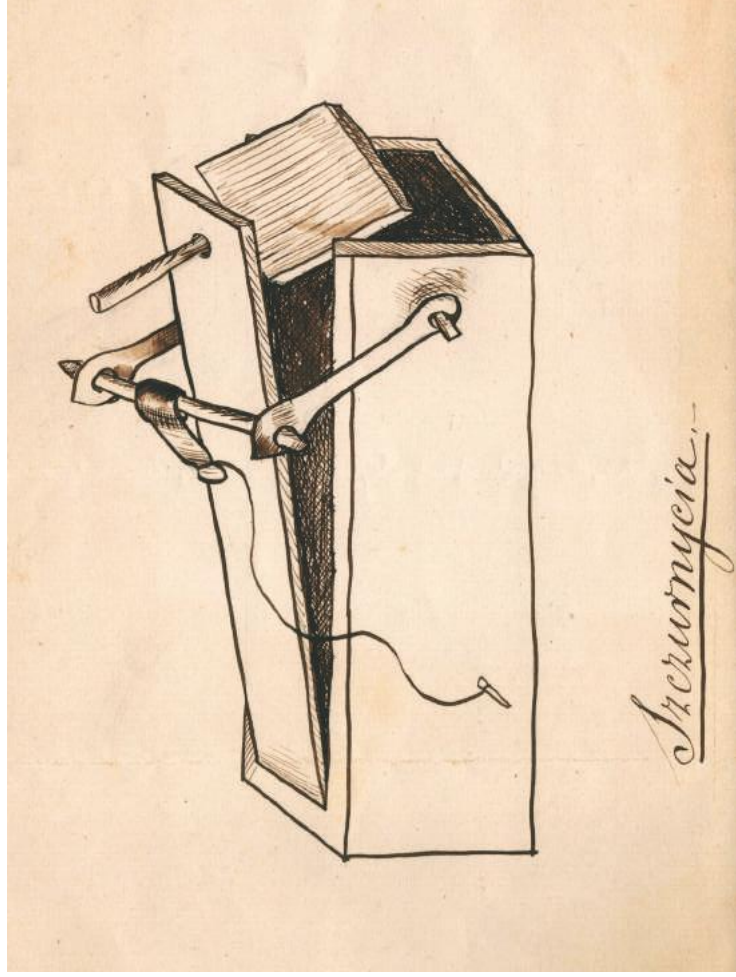


16. Zabudowania wiejskie. Szkic nieznanego autora

rwany. Kłutka który zaczepia się
 przy studni, aby przysięgiły waga ciężaru
 i przeciwnej strony równole, nie unosił
 się do góry, chyba wtedy, gdy pra-
 gniey dostać wody zaczepi przywiązane
 i sobą i donnu wedro na klucze, i za-
 czępnie niemi wody, wtedy, pociągnij
 lekko do góry, dostanie łatwo swego
 wadra unoszonego opuszczeniem się
 do niższego końca. Równole, ciężar
 go tu ciężki ciężarem.

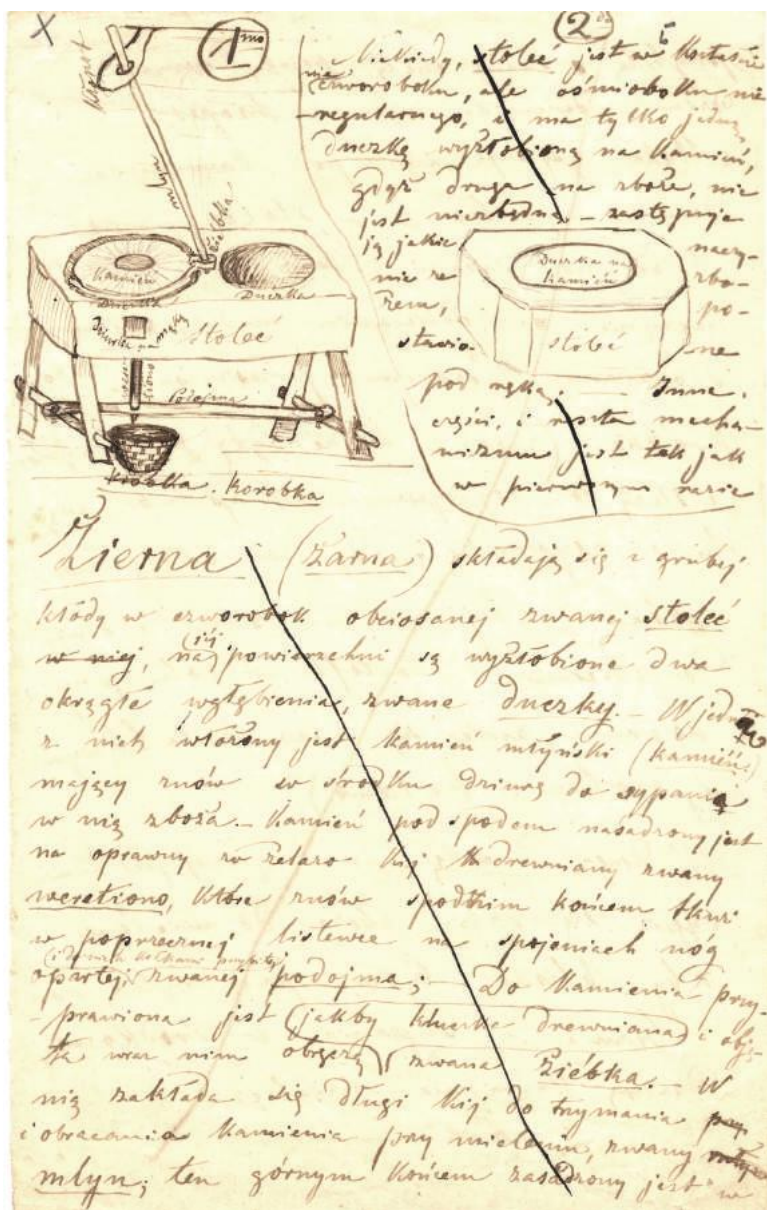


18. Rkp. M. Hemplówny ze szkicem studni wiejskiej



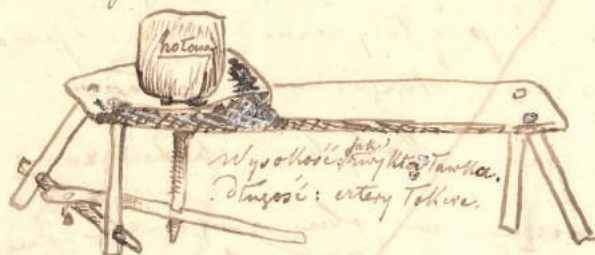
Szczurzyca.

19. „Szczurzyca” (łapka na szczury). Rysunek prawdopodobnie M. Hemplówny

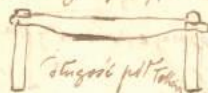


23. Rkp. M. Hemplówny z rysunkiem żaren

Kobyta, narzędzie bednarskie



Osnyk: po rusku
strug. po polsku



Kobyta jest to staga tawa; na niej jak na łonie
siedzi bednarz obciążony głową, do ^{przeglądu} ~~niektórych~~ ^{przeglądu} ~~niektórych~~
materiałów, składających się z 2 obrotowych kawałków
wanego głowa, kotowa, osadzonego na ruchomym
torpiciu (jakby na sztycy) wprawionym w ruchony, pod przyci-
nięciem nogi decharki, która może unosić
nie si, lub opadać, przyciskając głowę ^{ciężarem} pod



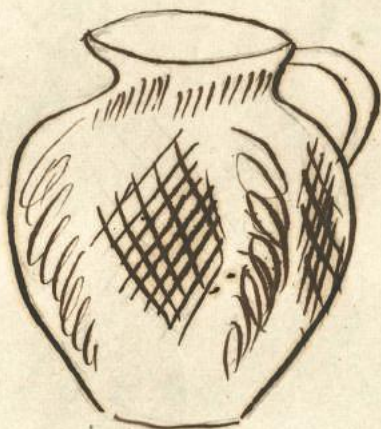
27. Rkp. M. Hemplówny z rysunkami naczyń drewnianych i glinianych



28. Garnki z Pawłowa, Włodawy i Syczyna.
Rysunki M. Hemplówny z notatką autorki o zdobieniu garnków



stów

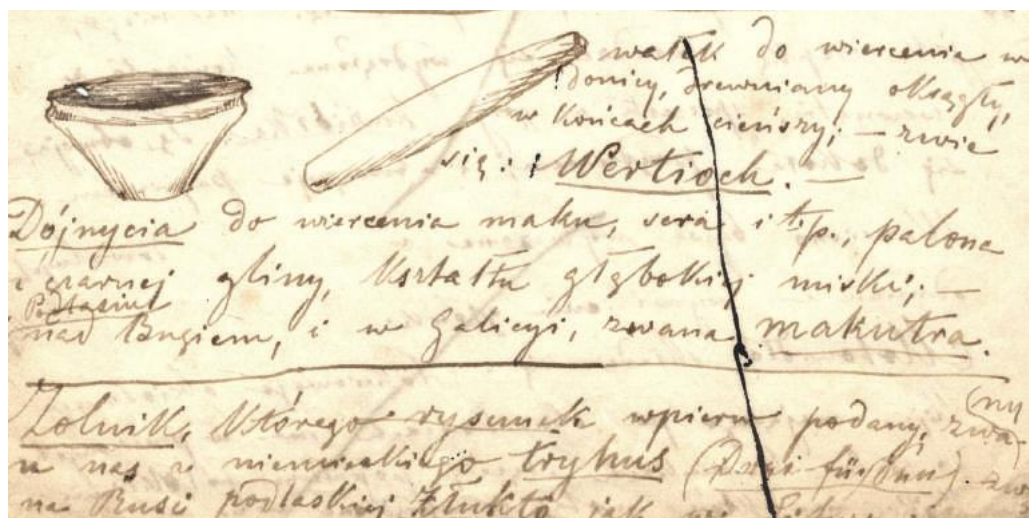


Parstów

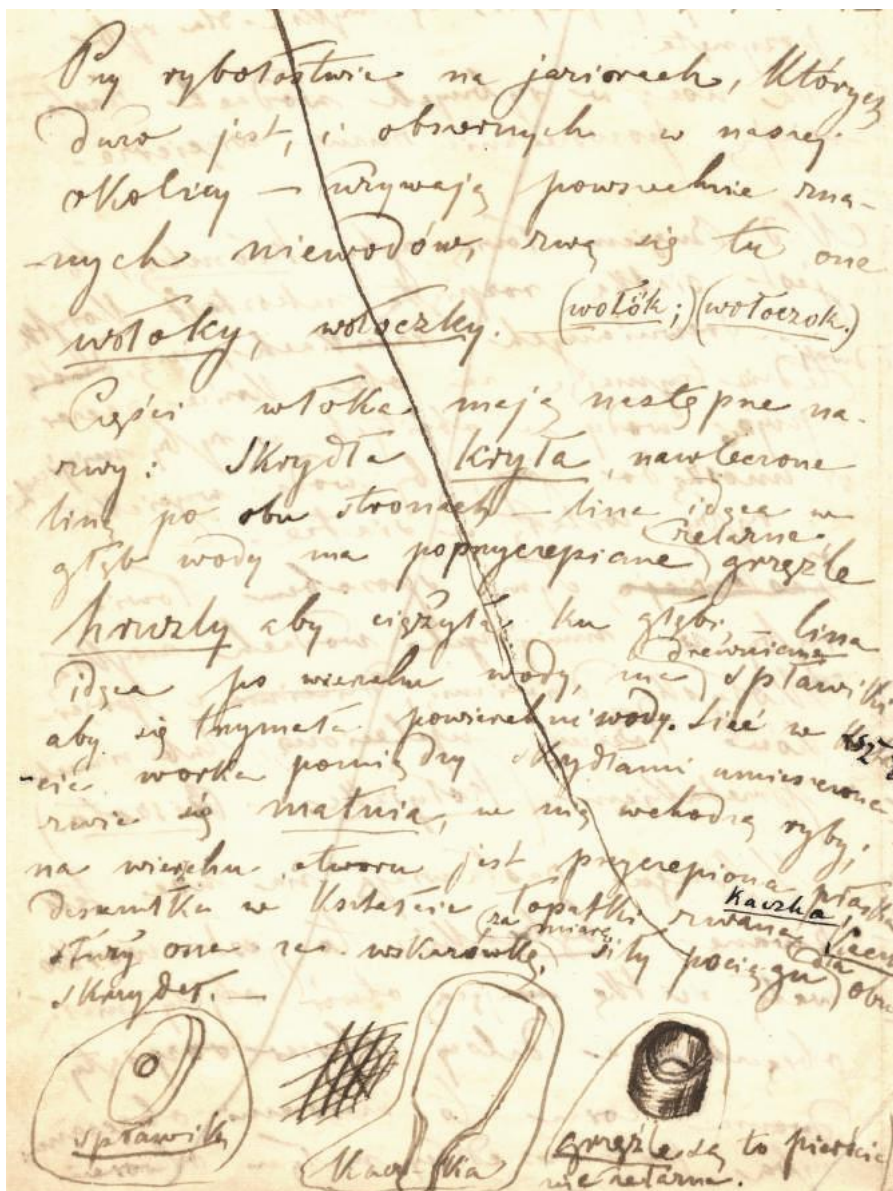


Sycryn

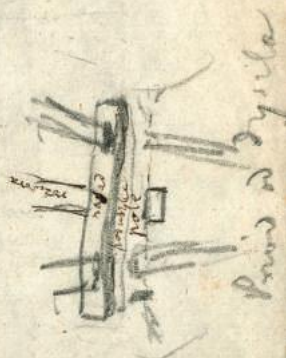
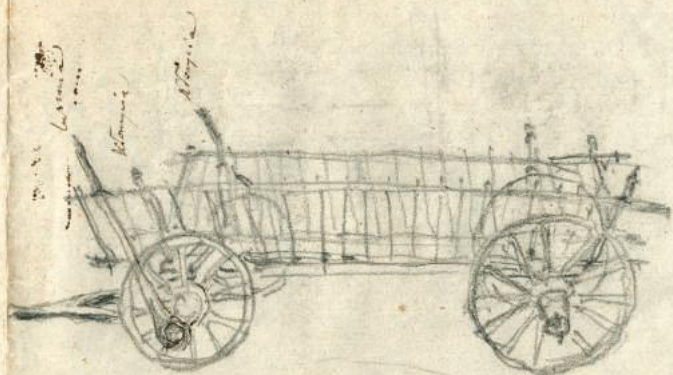
Garnce widać, chtopi; — na garnkach
z siwej gliny polanych (gdzie w naszym
okolicy nie uwaga, polewanych wyrobów garn-
rysują, białym polową tej samej barwy
różne znaki i desenie — które
próbki przesyłam. —



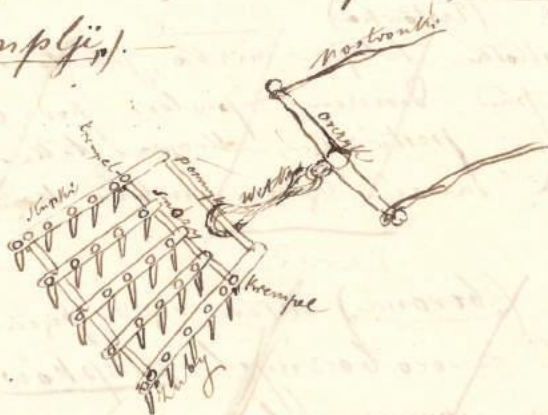
29. Rkp. M. Hemplówny z rysunkami donicy i wałka do wiercenia maku
 oraz z notatką o tzw. zolniku



30. Rkp. M. Hemplówny ze szkicami części niewodów



cionki, lusterki, tzerzej, dwa skrajne stupki
 z sobą, zwaną „posmyk” — o ten posmyk
 racapnia się więc o którą mowa, zabiera się
 orczyk z postrońkami uprzedzającymi, czy
 gniez, bydlę lub konia. Nosi chłopci
 bronią (wależ) (wotocryty, rawotocryty,
 młodejmi wotami, miedolnemi jessow, do
 sochy, lub krowami. — W krowym
stupku brony, jest wbitych po pięć
 rzędów (rubu) retarowych, lub jak na
 naszych lekkich grontach w uboższych
 chłopów, drewnianych i żelaznych.
 Ctery kłaki przytwierdzone snury do
stupków dwó, się krowe (krempele,
kremplji). —

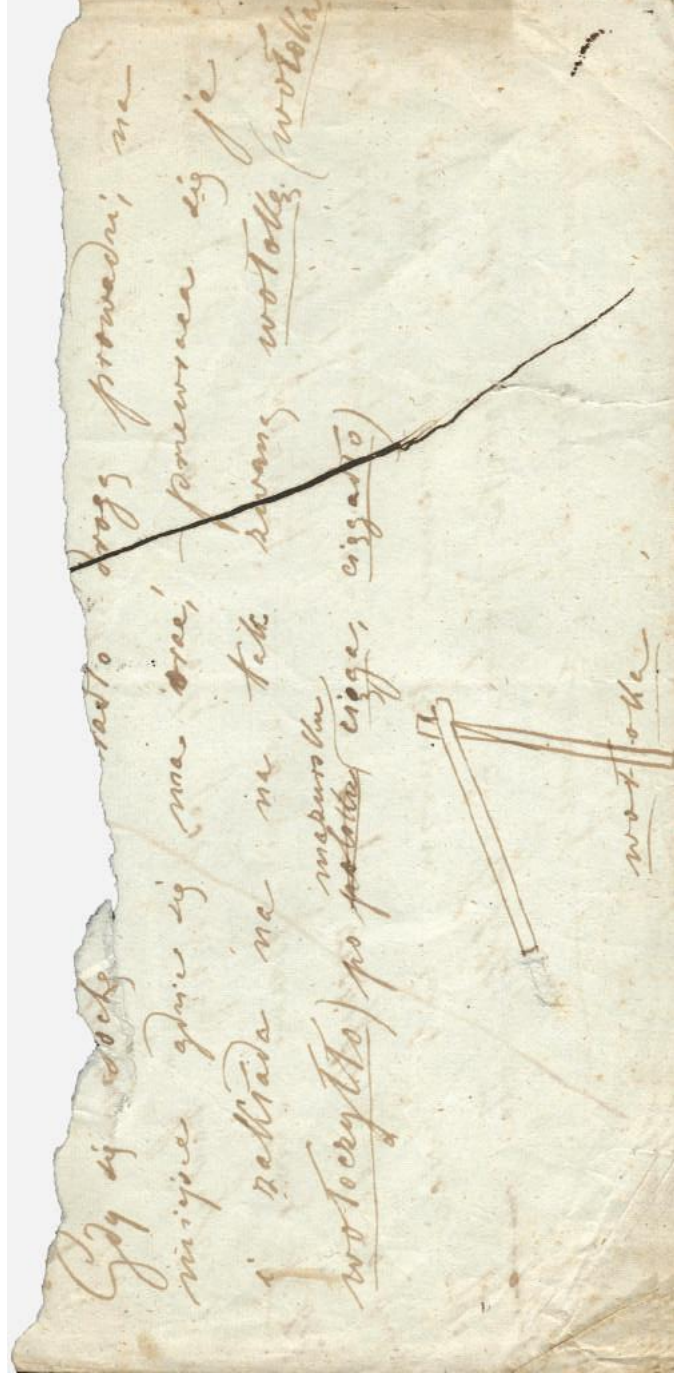


Cep. Ciep.-

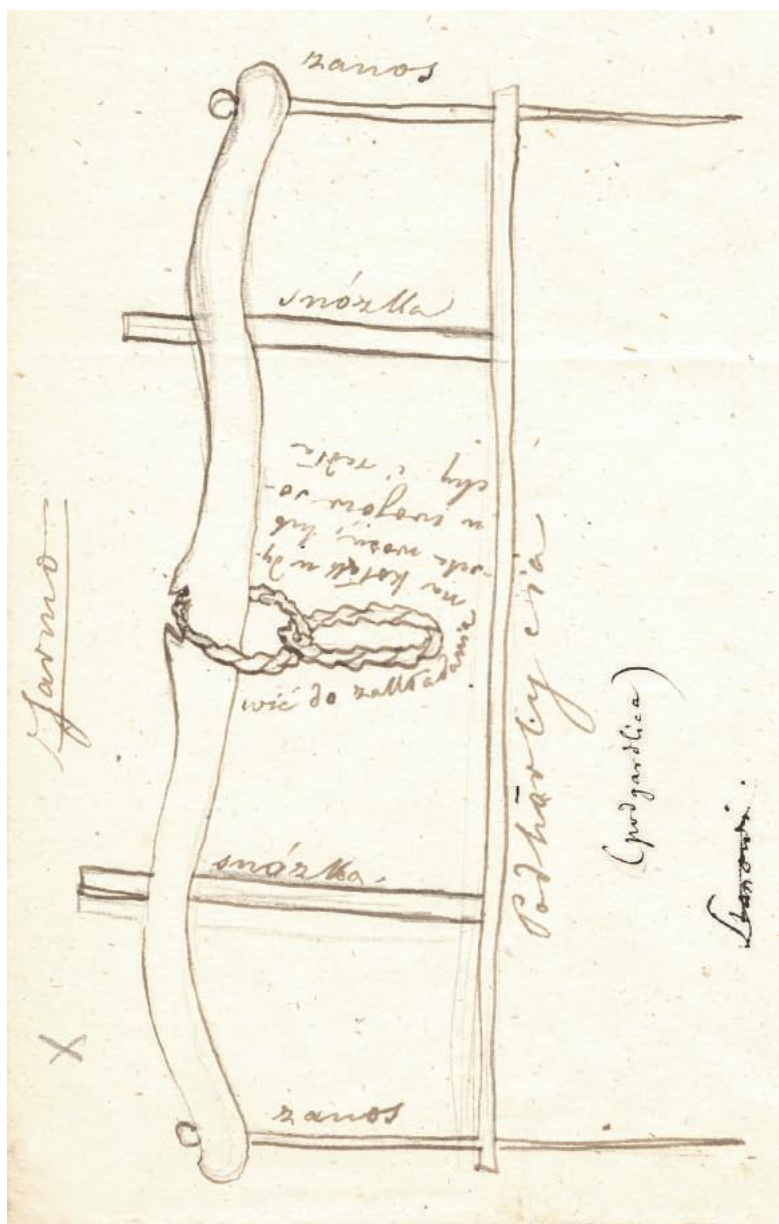
Cep składa się z kija drugiego na którym
 się trzyma ten rowie się ciepójłno.
 Mroźszego którym się utoci ten
 rowie się byjak, i wremyła wzru-
 jego ~~ta~~ oba te kije z sobą
 ze kłose, taki ponat wolno żeby
 byjak miał ruch swobod-
 ny, gdy się ciepójłno trzyma w
 ręku, — wremyła ten rowie się wiazuk.



Drabina Drabina składa się
 z dwóch równoległych w płaszczy-
 noworobach obciśniętych drzew, rwa-
 nych snóży (drobniaki snóży, gdy
 da maty, drabina malarz) i cienkich las-
 kowych patyków poprzecznie w snóży po-
 osadzanych rwanymi sznurkami.



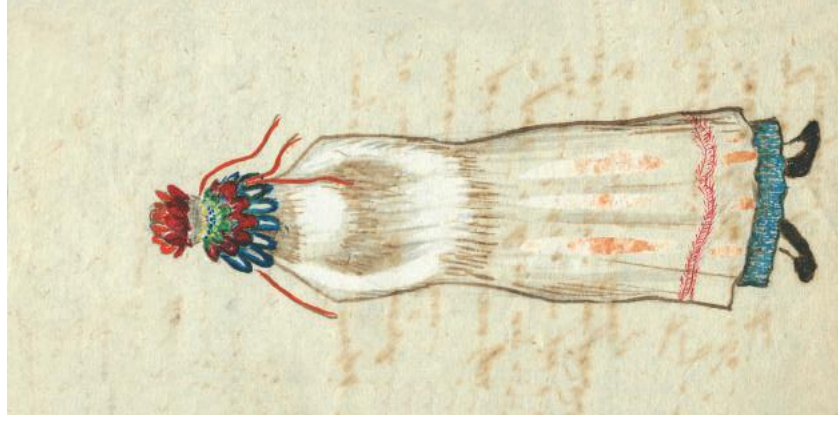
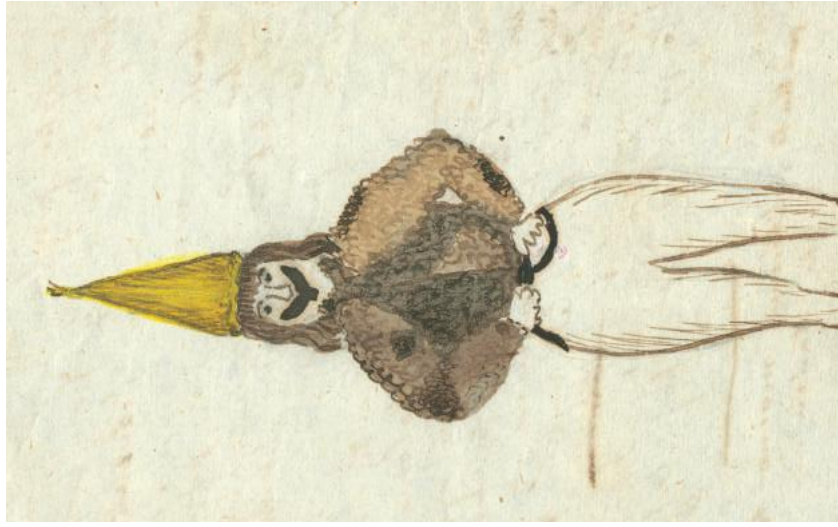
34. Rkp. M. Hemplówny ze szkicem wotolki



35. Jarzmo (*jarmo*). Rysunek M. Hemplówny z notatkami autorki



37. Kozie noworoczna w Tarnowie. Rysunki M. Hemplówny

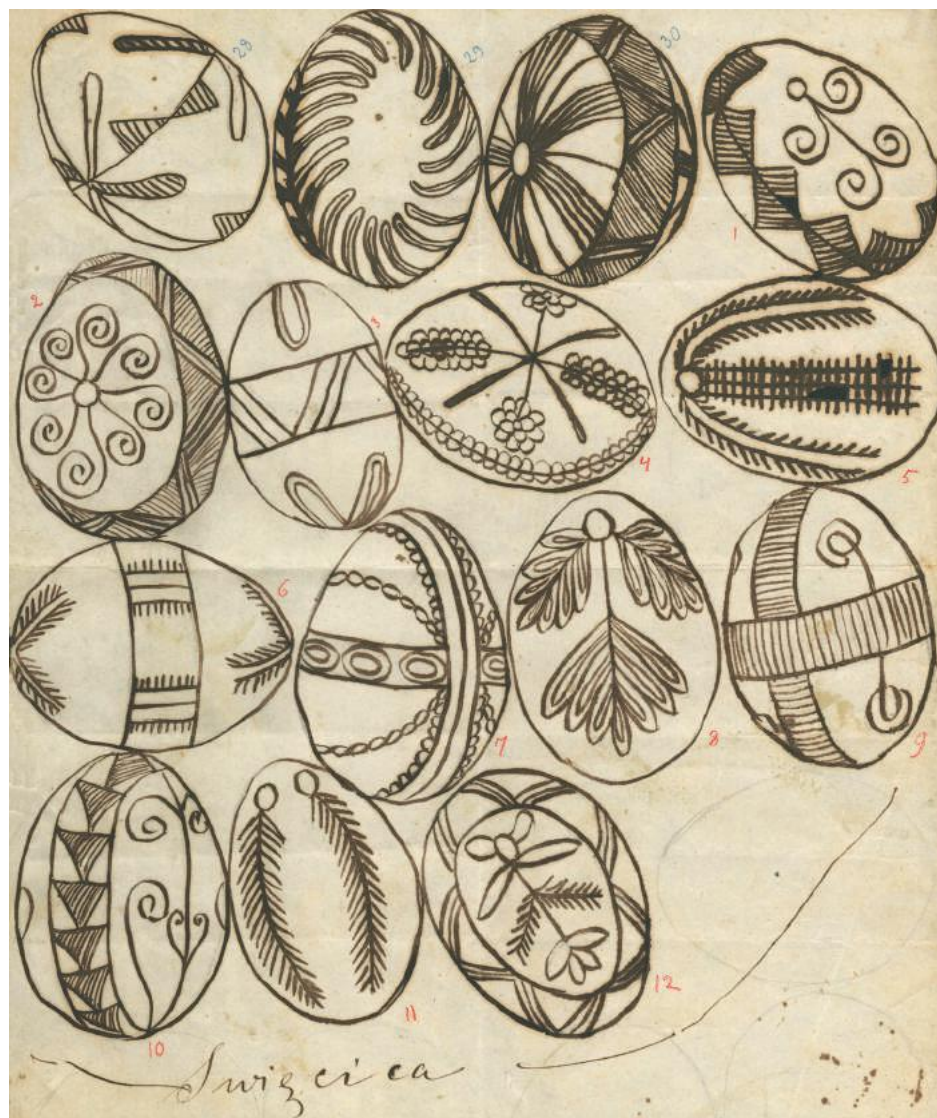


38. Kozak i małpka towarzyszący kozie noworocznej w Tarnowie. Rysunki M. Hemplówny





40. Pisanki wielkanocne z Tarnowa, Święcicy, Chutcza i Serniawy. Rysunki M. Hemplówny



41. Pisanki wielkanocne ze Świąticy. Rysunki M. Hemplówny



42. Pisanki wielkanocne z Tarnowa. Rysunki M. Hemplówny



43. Pisanki wielkanocne z Orchówka pod Włodawą.
Rysunki M. Hemplówny





44. „Przynosząca wianek do dworu na dożynki” w Tarnowie.
Rysunek M. Hemplówny



45. „Ubranie panny młodej do ślubu” w Tarnowie.
 Szkic i notatki nieznanego autora



46. „Ubranie pana młodego do ślubu” w Tarnowie.
Rysunek M. Hemplówny

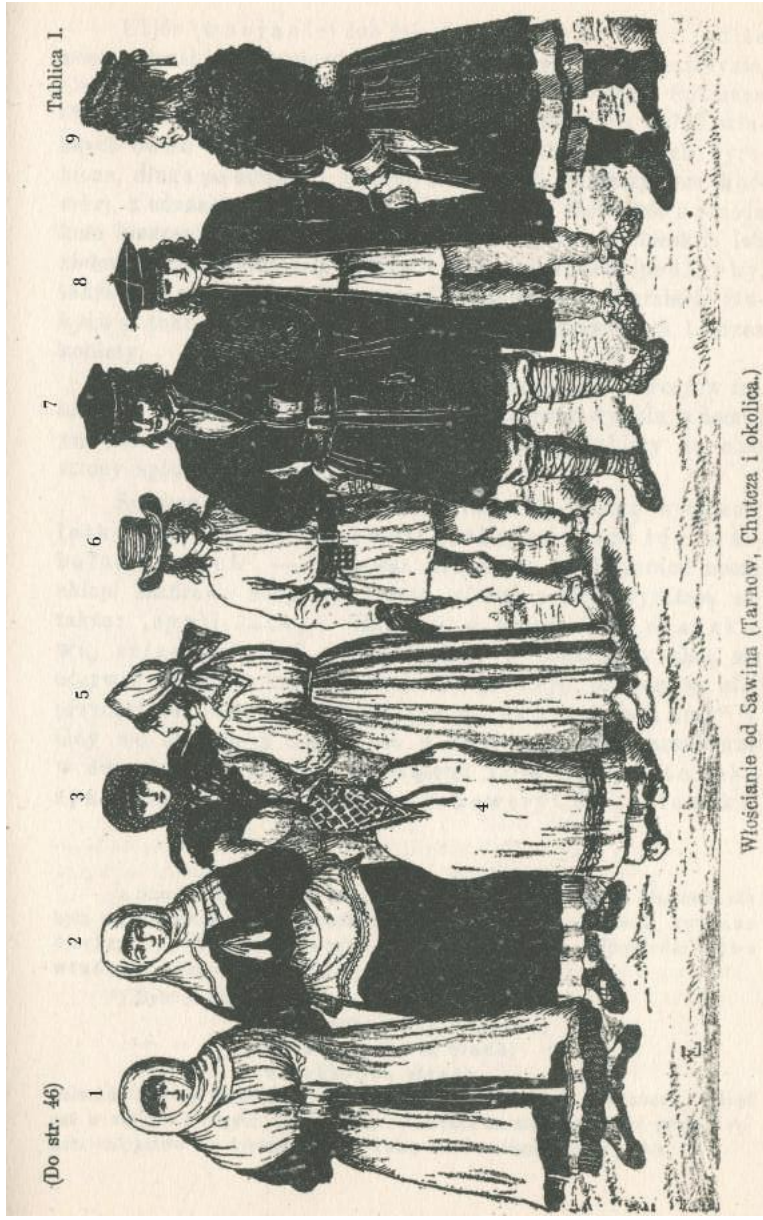


47. Laska weselna (*marszylka*). Rysunek M. Hemplówny





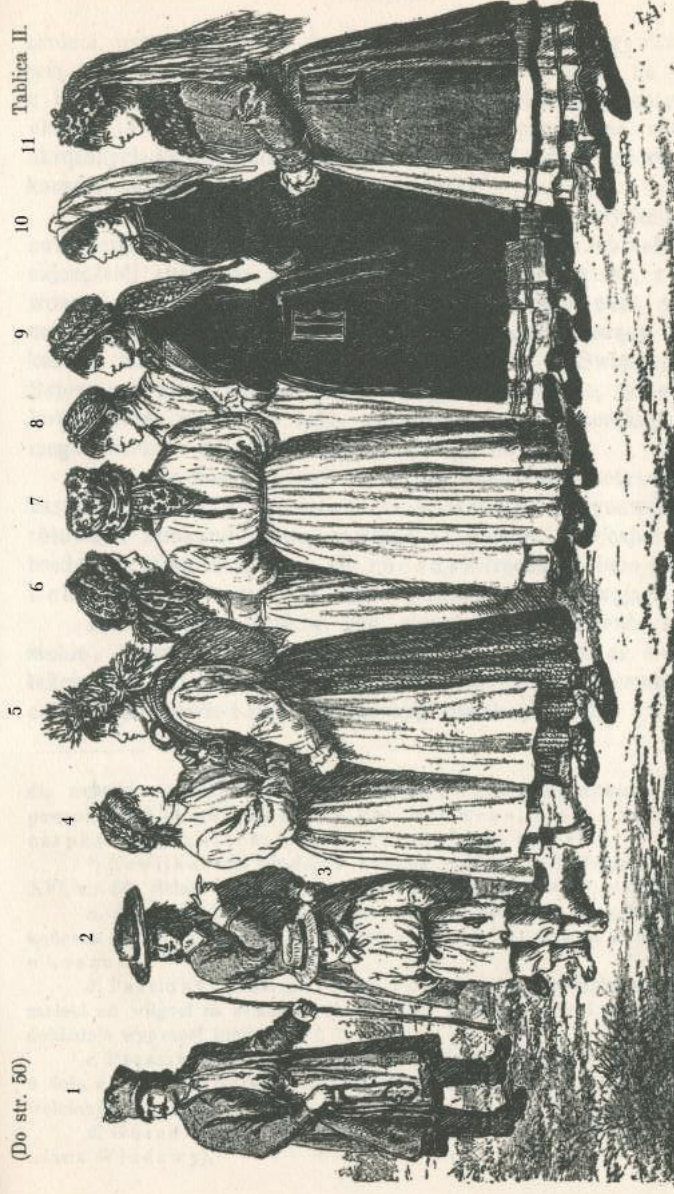
48. Wieniec starościńy weselnej. Rysunek M. Hemplówny



49. Reprodukacja tablicy I z cz. I *Ciełmskiego* (T. 33), wykonana na podstawie pierwodruku z 1890 roku

(Do str. 50)

11 Tablica II.



Włóczęgie (od Sawina (Tarnów i t. d.) i Hrubieszowa).

50. Reprodukacja tablicy II z cz. I *Chełmskiego* (T. 33), wykonana na podstawie pierwodruku z 1890 roku

OBJAŚNIENIA RYCIN

1. „Kobieta w rańtuchu perkalowym. Ubranie do wyjścia”. Rysunek M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 5). Na odwrocie karty rkp. ręką autorki opis tego ubioru: „Kobieta w rańtuchu perkalowym. Na głowie ma kolorową chustkę, którą widać spod rańtucha, malowanekę-zapaskę z wrobionym czerwonym szlakiem, sukman brunatny z czerwonymi karwaszami, trzewiki zwykłe, skórzane i pończochy. Ubranie do wyjścia w jesieni, na wiosnę i w chłodnym lecie. Posiadać taki rańtuch jest koniecznym kobiecie; stanowi on najczęstsze ubranie. Panny młode się w niego czepią (oczepiona panna młoda zupełnie tak wygląda jak ten rysunek). Każda zameężna kobieta chowa się do trumny w rańtuchu. Na rańtuch taki wychodzi 7 łokci białego perkalu szerokiego półtora łokcia”.

Rysunek ten był pierwowzorem postaci nr 1 na tablicy I publikowanej w tomie 33, po s. 46, cytowany opis rysunku por. tamże, s. 366, nr 1 oraz s. 49–50 i 51. Reprodukacja tablicy I z tomu 33 zob. ryc. 49 w aneksie.

2. „Babka żebraczka”. Rysunek M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 6). Na odwrocie karty rkp. opis ręką autorki: „Babka-żebraczka w wyszarzanej sukmanie, w zawijce, to jest

ręczniku na głowie. Ma zapaskę przed sobą zatknietą, formującą podolek, chwartuch biały, na nogach łapcie. Takie ubranie używane jest codziennie w zimie, a w lecie do wyjścia przez wszystkie kobiety, ale nie do stroju. Zawijka taka zakrywa twarz, czoło i brodę tak jak rańtuch i jest używaną pospolicie najczęściej, gdy rańtuch tylko do strojnego ubrania. Zapaska wzięta po wierzchu sukmany jako podolek używaną jest powszechnie, gdy się co niesie lub po co idzie”.

Rysunek ten był pierwowzorem postaci nr 2 na tablicy I publikowanej w tomie 33, po s. 46, cytowany opis ubioru por. tamże, s. 366, nr 2 oraz s. 53–54. Reprodukacja tablicy I z tomu 33 zob. ryc. 49 w aneksie.

3. „Zwykłe zimowe ubranie kobiety”. Rysunek M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 10). Na odwrocie karty rkp. ręką autorki opis: „Zwykłe zimowe ubranie kobiety: chustka na głowie czerwona, kolorowa, na to druga szafirowa w białe kropki, którą obwija się głowa i szyja i wiąże na karku na dwa końce sterczące na dwa boki. Kozuch z dużym kołnierzem, zielono i żółto wyszyty”.

Rysunek ten był pierwowzorem postaci nr 3 na tablicy I publikowanej w tomie 33, po s. 46. Informacje Hemplówny por. tamże, s. 366, nr 3, zob. też tamże, s. 53 i 48. Reprodukacja tablicy I z tomu 33 zob. ryc. 49 w aneksie.

4. „Ubranie świąteczne letnie” w Tarnowie. Rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 13). Na odwrocie karty opis ubiorów obu postaci, kobiety i dziewczynki, ręką autorki: „Ubranie świąteczne, letnie, na największe upały. Koszula biała, perkalowa, wyszywana czerwono na kołnierzu i ramionach, chustka kolorowa, spódnica i zapaska białe, perkalowe, trzewiki bez pończoch, wstążki u szyi z przodu i tyłu, kolorowa taśma za przepaskę. Obok kobiety mała dziewczynka w zapasce matczynej, wziętej na plecy, obwiązanej koło szyi, w kolorowej chustce na głowie, wstążki u szyi, boso, spódniczka biała”.

Rysunki te były pierwowzorami postaci nr 7 na tablicy II publikowanej w tomie 33, po s. 50 (kobieta) oraz postaci nr 4 na tablicy I tamże, po s. 46 (dziewczynka). Cytowane informacje o ich ubiorach por. odpowiednio T. 33, s. 367–368, nr 7 – tam lokalizacja: „w Tarnowie”, której brak w rkp. oraz s. 366, nr 4, zob. też tamże, s. 52. Reprodukacja tablicy I i II z tomu 33 zob. ryc. 49 i 50 w aneksie.

5. Kobieta z Tarnowa „w kramnej kolorowej chustce”. Rysunek M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 12). Na odwrocie karty rkp. opis ręką autorki: „Kobieta w kramnej [powyżej czytelnie dopisany ręką Kolberga raz jeszcze ten wyraz], kolorowej chustce na głowie. Sukman z granatowymi karwaszami, wyszywany czerwonym i niebieskim sznurkiem, chwartuch i zapaska białe, domowej roboty, z wrobionymi szlakami, trzewiki i pończochy, wstążki u szyi z przodu i z tyłu, przepasana kolorową taśmą. Ubranie do wyjścia w lecie, nie podczas największych upałów.

Białość chwartucha i zapaski powinna być nieco szara, gdyż to jest domowe płótno, szczególnie chwartuch robią z nowego płótna, więc choć bielone, zachowuje jednak szarość. Zapaska może być bielsza, gdyż najczęściej szyje się z przechodzonego chwartucha, więc bieje przez długie używanie”.

Na marginesie komentarz Hemplówny prostujący błąd rysunku: „Kołnierz od koszuli i sukmana powinny zachodzić wysoko i zakrywać całą szyję, nie tak jak tu jest twarz i szyja niepoprawnie zrobiona”.

Rysunek ten był pierwowzorem postaci nr 9 na tablicy II publikowanej w tomie 33, po s. 50. Na rycinie Eljasza błąd wskazany przez Hemplównę nie został jednak poprawiony przez rytownika (szyja nie jest zakryta). Przytoczony opis Hemplówny por. T. 33, s. 368, nr 9 – tam lokalizacja: „z Tarnowa”, której brak w rkp., por. też tamże, s. 49–50. Na s. 368 sprostowanie Hemplówny wydrukowano błędnie, opuszczając czasownik: „i zakrywać”, a w cd. pominięty został w druku komentarz autorki: „[...] nie tak jak tu jest twarz i szyja niepoprawnie zrobiona”. Podobnie na s. 50 nie ma mowy o zakrytej szyi, a jedynie podana jest informacja, że

„kołnierz u niego [tj. „sukmana”] jak i u koszuli stojący, dosyć wysoko zachodzi pod szyję”. W drukowanym objaśnieniu na s. 368 brak także zdania z rkp.: „Ubranie do wyjścia w lecie, nie podczas największych upałów”. Reprodukacja tablicy II z tomu 33 zob. ryc. 50 w tym aneksie.

6. Kobieta zamężna z Hrubieszowa. Druhna z Hrubieszowa. Fotografie rysunków nieznanego autora wykonane przez również nieznanego, prawdopodobnie tego samego fotografa (teka 47, sygn. 1354/III, k. 37 i 38). Na odwrocie fotografie opatrzone zostały ołówkowymi notami Kolberga: „Hrubieszów, druhna” (k. 37) oraz „Hrubieszów” (k. 38). Niezidentyfikowaną ręką oznaczono je też numerami, zapewne jednego zbioru: „4” i „5”.

Fotografie te nie zostały wykorzystane w druku w tomie 33, natomiast tamże, na tablicy II, po s. 50 znalazły się ryciny 3 innych „typów włościan od Hrubieszowa i Tomaszowa”, których pierwotne wzory nie zachowały się, por. informacja w tomie 33, s. 367, nr 1–3. Zob. też niżej opis rycin 7 i 15, które przedstawiają fotografie innych rysunków należące zapewne do tej samej kolekcji.

7. „Owczarz [grający] na ligawce, z Podlasia ruskiego znad Bugu”. Mężczyzna z Hrubieszowa. Fotografie rysunków nieznanego autora wykonane przez również nieznanego, prawdopodobnie tego samego fotografa (teka 47, sygn. 1354/III, k. 39 i 40). Na odwrocie ołówkowe noty Kolberga: „Podlasie ruskie znad Bugu”, „Owczarz na ligawce” (k. 39) i „Hrubieszów” (k. 40), a także niezidentyfikowaną ręką numery kolekcji „6” i „1”.

Fotografie niewykorzystane w druku w tomie 33. Zob. opis rycin 6 i 15 w tym aneksie, należących prawdopodobnie do tej samej kolekcji.

8. „Chłopi w codziennym, letnim ubraniu przy robocie”. Rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 9). Na odwrocie karty rkp. ręką autorki notatki: „Chłopi w codziennym, letnim

ubraniu, przy robocie. Pierwszy – kapelusz słomiany, koszula wyłożona na nogawice – oboje z domowego płótna, pas szeroki, skórzany, z żółtą sprzączką, kaletka, a na rzemyku okręcającym wolno biodra poniżej pasa nóż i szwajka, to jest żelazna przetyczka do fajki. Drugi – tak samo ubrany, tylko ma na wierzch włożoną sukmanę wypłowiałą, u której wyszycia i karwasze już się poobdzierały. Na nogach łapcie, paprużka rzemienna, czapka rogatka z brunatnego sukna jak sukmana”.

Rysunki te stanowiły pierwowzory postaci nr 6 i 8 na tablicy I publikowanej w tomie 33, po s. 46. Opis ubiorów por. tamże, s. 366, nr 6 i s. 367, nr 8, zob. też tamże, s. 48. Reprodukacja tablicy I z tomu 33 zob. ryc. 49 w aneksie.

9. „Chłop w zimowym ubraniu do roboty”. Rysunek M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1454/III, k. 8). Na odwrocie karty rkp. opis ręką autorki: „Chłop w zimowym ubraniu do roboty. Czapka granatowa z barankiem, wciśnięta głęboko na głowę, sukman przepasany po wierzchu pasem szerokim ze sprzączką, nóż i szwajka wiszą na rzemyku, nogawice brunatno-siwe, z przędzy i wełny, nogi okręcone szmatami aż do kolan, na nogach łapcie”.

Rysunek ten był pierwowzorem postaci nr 7 na tablicy I publikowanej w tomie 33, po s. 46. Cytowany opis ubioru por. tamże, s. 367, nr 7, zob. też tamże, s. 48–49. Reprodukacja tablicy I z tomu 33 zob. ryc. 49 w aneksie.

10. a) „Głowa dziewczyny w chustce białej, perkalowej”, z Tarnowa; b) „Głowa kobiety bez chustki, tylko w perkalikowym kapturku”, z Tarnowa; c) „Głowa dziewczyny bez chustki”, z Tarnowa. Rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 17–19). Na odwrotach kart notatki autorki – na karcie 17: „Głowa dziewczyny w chustce białej, perkalowej, z różowymi szlakami fabrycznymi, sukman brunatny, wstążki u szyi z przodu i z tyłu – ubranie do wyjścia w lecie, w jesieni i na wiosnę”; na karcie 18: „Głowa kobiety bez chustki, tylko w perkalikowym kapturku na włosach okręconych

na chamełkę, jak chodzą zwykle w lecie w domu”; na karcie 19: „Głowa dziewczyny bez chustki, tylko warkoczami okręcona, jak chodzą zwykle w lecie w domu, pozatykawszy kwiatki we włosy”.

Rysunki te zostały wykorzystane na rycinach postaci nr 10, 8 i 4 na tablicy II publikowanej w tomie 33, po s. 50; resztę postaci w miarę potrzeby dorysował Eljasz. Cytowane opisy por. tamże, s. 368, nr 10 i 8 oraz s. 367, nr 4 – tam trzykrotnie lokalizacja: „w Tarnowie”, której brak w cytowanym rkp. Hemplówny. Zob. też tamże, s. 50–51 i 53. Reprodukacja tablicy II z tomu 33 zob. ryc. 50 w aneksie.

11. „Głowa kobiety ze Świącicy (pod Rejowcem) w świątecznym ubraniu”. Rysunek M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 14). Obok rysunku ze szczególnie wypracowaną kolorystycznie chustką i jej wiązaniem notatka autorki: – „Do tego w świątecznym ubraniu kolorowa spódnica, biała koszula i fartuszek, i duży, biały rańtuch na ramionach na kształt szala”. Na odwrocie karty Hemplówna zapisała: „Dziewczęta we wspomnionych wsiach [?] tak samo [jak w Tarnowie?] suto i malowniczo wiążą chustki na głowach; tylko środkowy koniec wiszący z tyłu puszcza ją wolno i szeroko od samego wierzchu głowy, nie przejmując go na karku”.

Rysunek ten został wykorzystany na rycinie postaci nr 6 na tablicy II publikowanej w tomie 33, po s. 50. Cytowane notatki Hemplówny por. tamże, s. 367, nr 6, zob. też tamże, s. 51, gdzie informacja: „W Świącicy (pod Rejowcem) wiążą chustki podobnie jak w Tarnowie [...]”. Reprodukacja tablicy II z tomu 33 zob. ryc. 50 w aneksie.

12. Sposób wiązania chustek w Uhninie. Szkice M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 11). W rkp. pod rysunkami wskazówki autorki dotyczące poszczególnych czterech ujęć: „Głowa kobiety z tyłu”, „z boku” i „z przodu” oraz „Głowa dziewczyny”. Szkice poprzedza opis autorki: „We wsi Uhninie, pomiędzy Sosnowicą, a Parczewem, kobiety wiążą chustki na głowie, składając je wąsko, a stożkowato nad czołem, a rozpuszczając oba końce szeroko na

strony z tyłu głowy. U kobiet zamężnych widać przeto z tyłu czepec, czyli kapturek, pospolicie biały, ściągnięty kolorową tasiemką. U dziewcząt widać tam tylko gładko szesane włosy. Chustki są białe, w kształcie ręcznika, z wrobionymi kolorowymi szlakami przy końcach”.

Rysunki głowy kobiecej z tyłu oraz głowy dziewczyny były pierwowzorami rycin 3 i 4 na tablicy III opublikowanej w tomie 33, po s. 56, pozostałe dwa ujęcia nie zostały wykorzystane w druku. Opis Hemplówny por. T. 33, s. 54, zob. też dalej w aneksie przypisy źródłowy do tego tekstu. Por. także T. 33, s. 51. Ryciny 3 i 4 z tabl. III podpisane są w druku „Rucznyk v. zawijka”, bez wskazówki pozwalającej rozróżnić – jak w rękopisie – głowę kobiety od głowy dziewczyny, w podpisie tym brak też noty lokalizacyjnej podanej w rkp. Hemplówny („we wsi Uhninie”), którą przywołał Kolberg w tekście na s. 54 tomu 33, jednak nie skierował obu rycin do tego zlokalizowanego tekstu, lecz odesłał je do s. 51, gdzie mowa ogólnie o zawijce, czyli rucznyku, jako nakryciu głowy.

13. Rkp. M. Hemplówny ze szkicem ilustrującym sposób wiązania chustek w okolicy Sawina (teka 47, sygn. 1354/III, k. 34). Szkic w rkp. podpisany: „Kobieta z Sawina” i poprzedzony skrótem „np.”, obrazującym podany wyżej w rkp. tekst: „W pobliskim nam miasteczku Sawinie i okolicznych mu wsiach ku Bugowi położonych kobiety zamężne, a często i dziewczęta, wychodząc z domu, np. do kościoła, biorą na zwykłe zawiązaną na głowie chustkę drugą chustkę, w wąski pasek złożoną, zostawiając tylko ukośny koniec wiszący pod brodą aż na piersi, który podwiązują pod brodą przez uszy i wiążą na węzełek na wierzchu głowy, zupełnie tak jak się to czyni, cierpiąc na zęby i gardło, co nieładnie wygląda”. Nad tym tekstem ołówkowa nota Kolberga: „Ubiór”.

Rysunek niewykorzystany do publikacji w tomie 33, opis autorki zob. tamże, s. 54.

14. Męskie nakrycia głowy oraz chodak. Rysunki M. Hemplówny

(teka 47, sygn. 1354/III, k. 22–26). Na odwrotach małych odciętych od większej całości karteczek informacje autorki, odpowiednio:

a) „Czapka używana dosyć na zimę, niekiedy baranek jest siwy” (k. 22);

b) „Zwykła czapka rogatka powszechnie używana. Często prócz czerwonego i białym sznurkiem wyszywana” (k. 23);

c) „Czapka rogatka mniej powszechnie używana. [Rysunek] ma wyobrażać czapkę widzianą nieco z dołu, ale zwykłej rogatkowej formy”; pod tą informacją Hemplówna zapisała lokalizację: „Wereszczyn” (k. 24);

d) „Kształt kapelusza letniego, ze słomy plecionego; wstążką przepasany, boki podniesione” (k. 25);

e) „[Rysunek] ma wyobrażać nogę ubraną w chodak łyńczany (albo postoły), upleciony i ponawlekany sznurkami krzyżującymi się na wierzchu nogi, a wyżej okręcającymi ciasno nogę kilkanaście razy. Sama noga owinięta onuczami”.

Rysunki te były pierwowzorami rycin 6–9 oraz 5 na tablicy III opublikowanej w tomie 33, po s. 56. Cytowane informacje Hemplówny por. tamże, s. 48–49.

15. Zabudowania w Hrubieszowie. Fotografia rysunku nieznanego autora wykonana przez również nieznanego fotografa (teka 47, sygn. 1354/III, s. 41). Na odwrocie fotografii nota lokalizacyjna Kolberga: „Hrubieszów” oraz obcą ręką numer: „12”, wskazujący zapewne przynależność do tej samej kolekcji co fotografie przedstawione w tym aneksie na ryc. 6 i 7. Por. te ryciny oraz ich objaśnienia.

Fotografia niewykorzystana w tomie 33.

16. Zabudowania wiejskie. Szkic ołówkowy nieznanego autora (teka 47, sygn. 1354/III, k. 31) niewykorzystany w druku w tomie 33. Tam rozdział poświęcony chatom i budynkom gospodarczym ilustruje rycina na tablicy VI publikowanej po s. 74 pt. „Chata w Tarnowie”; jej źródło nie jest znane.

17. Rkp. M. Hemplówny z rysunkiem drzwi (teka 47, sygn. 1354/III, k. 33). Nad rysunkiem wyjaśnienia autorki: „*Piętka*, dołek, okrągła dziurka wyrobiona w podwalinie progu lub umyślnie na to wkopanym pniaku, w którą wchodzi i obraca się w niej czop u spodu drzwi znajdujący się. Maszynieria ta wraz z *kuną*, u wierzchu drzwi przytrzymującą, zastępuje zawiasy u drzwi chałup, chlewów, komór itp.” Nad tym tekstem w rkp. noty Kolberga: „Chata”, „Drzwi”. Na rysunku Hemplówna oznaczyła: „kune” i „piętkę”, a obok zasuwki zanotowała: „Zasuwna taka jest zwykle wewnątrz, zewnątrz zaś jest tylko kołeczek, który tkwiąc w zasuwce i przechodząc przez dziurę przewierconą w drzwiach, otwiera zasuwkę z zewnątrz”.

Rysunek był pierwowzorem ryciny 16 na tablicy VII publikowanej w tomie 33, po s. 80, opis por. tamże, s. 74.

18. Rkp. M. Hemplówny ze szkicem studni wiejskiej (teka 47, sygn. 1354/III, k. 44), opatrzonym nazwami opisywanych elementów konstrukcji. Nad rysunkiem końcowy fragment opisu autorki. Tekst poprzedzający rysunek brzmi: „Studnie wiejskie mają drewnianą cembrowinę nad ziemią i nieco jeszcze w głębokości (*combrowyna*); jest to obudowanie w czworobok drzewem dołu studziennego. Rogi tego czworoboku spojone są węglami jak zwykle przy budowie ścian domostwa. Cembrowina ta niekiedy tylko łokieć lub mniej nad ziemią wystaje. Przy takiej studni stoi wkopany wysoki słup, a ponieważ nań wybiera się drzewo mające rozdwojone konary jak widły, zwie się *socha* (tak jak nazywają podobne słupy utrzymujące budowę najzwyklejszych stodół i obór wiejskich u nas). W rozdwojenie tej sochy przytwierdza się w poprzek długi drąg kołkiem przebitym przez oba rozsochy słupa, drąg ten zwie się *żurawl*. Grubszy jego koniec przewiesza się na sosze nie ze strony studni, tylko od strony zewnętrznej, od pola, przywiązuje się doń wicią lub przybija ciężar z kawała drzewa nie mający osobnego nazwania, zwany tylko *waha*, zaś do cieńszego końca żurawla zwieszającego się tuż nad studnią przyprawia się prostopadle wiszący cienki drążek z haczykiem drewnianym przy końcu, zwany *kluka*, który

zaczepia się przy studni, aby pociągnięty wagą ciężar z przeciwnej strony żurawla nie uniósł się do góry, chyba wtedy gdy pragnący dostać wody zaczepi przyniesione z sobą z domu *wedro* na klucze i zaczerpnie nim wody. Wtedy, puszczając lekko do góry, dostanie łatwo swego wedra unoszonego opuszczaniem się drugiego końca żurawla, ciągniętego ku ziemi ciężarem”. Na rysunku oznaczenia opisywanych elementów konstrukcji i miejsca zaczepienia wiadra: „socha”, „żurawl”, „waha”, „kluka”, „wedro”.

W tomie 33 brak rysunku studni, jej opis zob. tamże, s. 69–70 (tam błędnie podana nazwa: kluzka zamiast kluka).

19. „Szcurnycia” (łapka na szczury). Rysunek prawdopodobnie M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 30), podpisany jej ręką: „Szcurnycia”. Stanowił on pierwotny wzór ryciny nr 4 na tablicy VII publikowanej w tomie 33, po s. 80. Zob. też tamże, informacja w przypisie 2, na s. 75; tekst tego przypisu zachowany również w czystopisie Kolberga (teka 47, sygn. 1354/III, k. 47).

20. Rkp. M. Hemplówny ze szkicami żłobu z drabiną i kabłąką. Rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 33). Notatka poprzedzająca szkice (k. 33 *recto*): „Wyżki, żerdky (żerdzie) lub tym podobne kawałki drzewa, które kładą się na belkach poprzecznych (bantach) w oborach, stajniach itp. budynkach, gdzie nie ma pułapu, i które tym sposobem pułap tworzą i zastępują. W zimie na te wyżky kładzie się słoma, resztki paszy i to chroni bydło od zima”. Nad tym fragmentem w rkp. noty Kolberga: „Chata”, „Stodoła”. Nad rysunkiem żłobu z drabiną i kabłąką (k. 33 *verso*) dalszy tekst Hemplówny z notą Kolberga „Chata”: „Łapa – żerdka podtrzymująca drabinę, za którą zakłada się pasza bydłu w oborach. Łapa ta wspiera się spodnim końcem o drewnianą podpórkę, stojącą za żłobem, drugim końcem opiera się wysoko na belkach, czyli bantach, lub gdziekolwiek w wiązaniu dachu przywierca się świderkiem „i przybija drewnianym kołkiem”. Obok rysunku żłobu z drabiną autorka zanotowała wyjaśnienia: „koziół, podpora pod żłób”, „1. kół,

do którego przyczepia się bydlę”, „2. *wytie*, wici, na których przyczepia się bydlę”, „3. kabłąk składający się z jarzma [obok maleńki rysunek tegoż] i dębowego, zgiętego pręta; to się kładzie bydlęciu na szyję; jarzmo wypada na karku”. Na rysunku obok oznaczyła wymienione wyżej elementy odpowiednio numerkami, a dodatkowo podała na nim nazwy: „belki, czyli banty”, „żłób”, „koziół”, „łapa”, „podpora pod łapę”. Osobny rysunek kabłąka opatrzyła notatkami: „kabłąk po rusku *kabłuk*” oraz: „wicie kręci się z łożyny lub czeremchy”.

Rysunek żłoba i drabiny (z kabłąkiem) był pierwowzorem ryciny 19 na tablicy VII publikowanej w tomie 33, po s. 80 (kabłąk nie został tam osobno pokazany), informacje cytowane z rkp. zob. tamże, s. 76–77. W innym rkp. szkic drabiny wykonany przez autorkę obok rysunku cepa oraz opis drabiny, zob. ryc. 33 w tym aneksie i jej objaśnienie. Zachował się też fragment czystopisu Kolberga, oparty na powyższych informacjach Hemplówny i zawierający oba przerysowane przez niego szkice autorki ze starannie ponumerowanymi elementami żłobu i kabłąka oraz z fragmentem opisu (zob. niżej objaśnienie ryciny 21).

21. Rkp. Kolberga, fragment czystopisu z rysunkami żłobu z drabiną i kabłąka (teka 47, sygn. 1354/III, k. 47), sporządzony na podstawie informacji i szkiców Hemplówny (por. wyżej, ryc. 20 w tym aneksie i jej objaśnienie). Tekst w rkp. Kolberga zgodny z wersją źródłową Hemplówny oraz z drukowaną w tomie 33, na s. 76–77, natomiast przerysowane przez Kolberga osobne szkice żłobu z drabiną oraz kabłąka ze starannie ponumerowanymi na nich elementami (jak u Hemplówny), znalazły odzworowanie na jednej rycinie z nr 19 na tablicy VII w tomie 33, po s. 80.

22. Rkp. M. Hemplówny ze szkicami przęślicy i jej części (teka 47, sygn. 1354/III, k. 53). W rkp. tytuł: „Opis i rysunek przęślicy (*prażnycia*)”. Na rysunkach poszczególnych części wpisane zostały nazwy i elementy opisu, dopełnionego i rozwiniętego dalej:

„*Prażnycia* składa się z płaskiej deszczułki, w której jeden koniec oprawiony jest kij mający trochę więcej niż łokieć wysokości, spiczasty u góry, zwany *tekło*. Na niego jak czapkę nasadza się wydrążona kończato wewnątrz, spiczasta u góry *kruziółka*. Tę obwija się dokoła przedziwem i obwiązuje papierem. Wrzeczono bywa wytoczone z... [tu w rkp. luka uzupełniona zapewne później i wypełniona w druku (zob. niżej), brak słów: „twardszego drzewa i przedstawia”] dowoln[e] odmian[y] w wyrzeźbieniu główki. Motowidło składa się z łokciowego, obciosanego kija, mającego po obu końcach dwa w przeciwnych do siebie kierunkach idące poprzeczne, półłokciowe kijki, na które motają się uprzedzone nici. W nadbużnym Podlasiu nie używają kruziółki nasadzonej na tekło, tylko to oboje zastępuje *potió's*, to jest łopatką korytkowatą, podłużnie wyżłobioną, osadzona jak tekło w deszczce, na której się siedzi, przędąc. W to wyżłobienie łopatki, jakby w półotwartą książkę, wkłada się pionowo przedziwo i obwiązuje się po wierzchu w poprzek nitką czy sznurkiem, nie używając już papieru. *Poczynok* zwą tam (w nadbużnym Podlasiu) wrzeczono nawinięte uprzedzonymi nićmi, jeszcze niemotanymi”.

Rysunki te stanowiły pierwotne wzory dla rycin nr 1 oraz 6–9 na tablicy VII publikowanej w tomie 33, po s. 80, cytowany opis zob. tamże, s. 78. Poszczególne szkice opatrzyła Hemplówna notatkami: „motowylło – długość: łokieć 1”, (zob. ryc. 1 na tabl. VII); „kruziółka zdjęta z tekła i nienawinięta przedziwem – długość około 20-stu cali” (zob. ryc. 8 na tabl. VII); „weretiona – długość blisko pół łokcia” (zob. ryc. 6 i 7 na tabl. VII); „*potió's* – długość około półtora łokcia, tak jak tekła razem z kruziółką” (rys. niepublikowany w tomie 33); „*prążnycia* w całości” (zob. ryc. 9 na tabl. VII) – na tym rysunku wpisane nazwy poszczególnych części oraz informacja: „wysokość tekła razem z nasadzoną nań kruziółką około półtora łokcia”.

23. Rkp. M. Hemplówny z rysunkiem żaren (teka 47, sygn. 1354/III, k. 52). Pod rysunkiem i obok niego autorka zanotowała: „*Żierna* (żarna) składają się z grubej kłody w czworobok obciosanej, zwanej *stoleć*, na jej powierzchni są wyżłobione dwa okrągłe

wgłębienia zwane *duczky*. W jedną z nich włożony jest kamień młyński (*kamién*), mający znów w środku dziurę do sypania w nią zboża. Kamień pod spodem nasadzony jest na oprawny w żelazo kij drewniany, zwany *weretiono*, które znów spodnim końcem tkwi w poprzecznej listewce, na spojeniach nóg opartej i do nich kołkami przybitej, zwanej *podojma*. Do kamienia przyprowadzona jest i objęta wraz z nim obręczą jakby kluczka drewniana, zwana *żiébka*. W nią zakłada się długi kij do trzymania i obracania kamienia przy mieleniu, zwany *mlyn*. Ten górnym końcem zasadzony jest w przybitą do ściany chaty płaską deszczułkę z dziurą; deszczułka zwie się *kłopot*. Mąka wysypuje się spod kamienia dziurką wyrobioną w stolcu, pod którą na ziemi stawia się jakieś naczynie do odbierania mąki, najczęściej słomianą, łyczkiem przeszywaną *korobkę*, *króbka* – zwana także, gdy jest większą i służy do zsypywania krup lub mąki: *zsypanka*; gdy jest okrągława, węższa u góry niż u dołu i służy do zbierania kartofli w polu przy kopaniu, zwie się nieco żartobliwym sposobem *kałdub*. W drugą duczkę (bo w jednej jest kamień) sypie się sobie zboże do mielenia, aby blisko było pod ręką do brania i sypania w środkową dziurę kamienia, mieląc. Niekiedy stolec jest w kształcie nie czworoboku, ale ośmioboku nieregularnego i ma tylko jedną duczkę wyżłobioną na kamień, gdyż druga na zboże nie jest niezbędna; zastępuje ją jakie naczynie ze zbożem postawione pod ręką. Inne części i reszta mechanizmu jest tak jak w pierwszym razie”.

Rysunek żaren był pierwotnym ryciną 2 na tablicy VII opublikowanej w tomie 33, po s. 80, natomiast nie został tam wykorzystany szkic przedstawiający inny wskazany typ stolca. Opis cytowany wyżej por. T. 33, s. 79–80 oraz s. 83 (tam wzmianki o korobce i kałdubie).

24. Rkp. M. Hemplówny z rysunkami kobyły i struga (teka 47, sygn. 1354/III, k. 51). W rkp. zatytułowanym: „*Kobyła*, narzędzie bednarskie” informacje autorki: „*Kobyła* jest to długa ława, na niej jak na koniu siedzi bednarz obrócony głową do przyrządu [wyraz

wpisany ręką Kolberga, poprawka z pierwotnego: „mechanizmu narzędzia”], składającego się z okrągłego kawała drzewa, zwanego głowa, *hołowa*, osadzonego na trzpieniu, jakby na szyi wprowadzonym w ruchomą pod przyciśnięciem nogą deszczkę, która przez to unoszenie się lub opadanie przyciska ciężarem głowy podłożoną do strugania obręcz, która przyciśnięta i przytrzymana tym sposobem daje się strugać i wygładzać siedzącemu na kobyle bednarzowi, trzymającemu w obu rękach dwa trzonki drewniane żelaznego, ostrego od wewnętrznej strony *ośnyka*, służącego do obrabiania obręczy”. Na rysunku kobylę oznaczone są jej wymiary: „wysokość jak zwykła ława, długość – cztery łokcie” oraz jej część: „hołowa”. Nad rysunkiem struga notatka: „*Ośnyk* po rusku, strug po polsku” oraz pod rysunkiem: „długość – pół łokcia”.

Rysunki były pierwowzorami rycin 13 i 14 na tablicy VII publikowanej w tomie 33, po s. 80, opis por. tamże, s. 80–81.

25. Rkp. M. Hemplówny z rysunkami naczyń drewnianych (teka 47, sygn. 1354/III, k. 45): stępy (*stupa*) i tłuczka (*stowpor*), *bodni* oraz faski (*łegumyna*). Rysunkom towarzyszy opis – od góry odpowiednio:

„Stępa, *stupa*, narzędzie do tłuczenia soli, prosa na jagły, jęczmienia na kutię, siemienia na olej itp. *Stowpor*, którym się tłucze, jest to drąg gruby, mający wyrżnięcie we środku, aby dobrze było trzymać go obiema rękami, uderzając nim w głębię stępy jak w móżdziej”. W ciągu dalszym uzupełnienie: „Wyraz *stowpor* używanym bywa jako porównanie dla rzeczy grubych, ciężkich i niezgrabnych, np. „*Dywyte-no sia! Taja Kaśka samaja, no, jak diwczyna, ałe szo nohy to maje jach stowpory*”. Obok rysunku stępy notatka Hemplówny: „wysokość dwa łokcie lub nieco więcej”, a obok szkicu tłuczka: „*stowpor* (tłuczek), stępor lub *towkacz*, długość 2 łokcie”.

Szkic niewykorzystany do druku w tomie 33, opis por. tamże, s. 82, nr 12 oraz przypis 2.

Rysunek *bodni* opatrzony jest notami wskazującymi elementy naczynia: „wieko”, „kłódka”, „drażek przyciskający wieko”. Nad rysunkiem notatka: „*Bodnia*, naczynie drewniane, obręczami obite,

przykryte wiekiem przyciśniętym kijem przesadzonym przez dwa ucha i zamknięte na kłódkę”.

Rysunek faski ma tytuł: „*Legumyna* (faska)” oraz informację: „Faski bywają różnej wielkości: kilkokorcowe – na zsypywanie zboża, mąki, krup i mniejsze, aż do parogarncowych – do chowania mniejszych artykułów żywności”.

Rysunki bodni i faski stały się pierwowzorami rycin nr 27 i 23 na tablicy VIII publikowanej w tomie 33, po s. 84, cytowane informacje o tych naczyniach por. tamże, s. 81, nr 1 i 4.

26. Rkp. M. Hemplówny z rysunkami naczyń drewnianych (teka 47, sygn. 1354/III, k. 45): koryta, niecek (*necky* i *neckułky*) oraz maślnicy i jej części (*byjanka*, *werchołok* i *krużok*). Szkic koryta opatrzony został w rkp. informacjami o wymiarach: „długość – 3 do 4 łokci” i „wysokość – pół łokcia” oraz notatką: „Koryto do nasalania pości słoniny i mięsa zabitego wieprza wyrabia się z jednej sztuki grubej osiczyzny; najlepsze z jaworu, jednak ten gatunek drzewa już jest dość rzadki. Końce koryta i niecek oznaczone znaczkami x zwą się *pélustie*”.

Niżej rysunek *necky* z notą autorki: „długość 2 łokcie” i wskazówką: „wyciosana głębia”, obok szkic przedstawiający *neckułkę*, opatrzone także notami: „długość 1 łokieć” i „głębia”, a także notatki dotyczące tych naczyń: „*Necky* służą do prania mniejszych części bielizny, do zsypywania tymczasowego ziarna, do kąpania dzieci, a w braku kołyski i do kołysania itp. – *Neckułky* służą do pałania krup, do zagniatania ciasta na kluski lub pierogi, do pomywania łyżek itp. Niecki robią się z drzewa lipowego, jaworowego, a najczęściej i osikowego, bo o nie najłatwiej”.

Rysunki koryta i niecki były pierwowzorami rycin nr 12 i 3 na tablicy VII publikowanej w tomie 33, po s. 80, szkic *neckułki* nie został tam wykorzystany w druku zapewne jako różniący się od niecki jedynie rozmiarem. Opis tych trzech naczyń por. tamże, s. 83, nr 13, 15 i 16.

Części maślnicy pokazane są w rkp. osobno, z wpisanymi nazwami: „*byjanka*”, „*werchołok*” i „*krużok*”, nad rysunkami

wyjaśnienie autorki: „*Byjanka* (maślnica, czyli kierznia) do robienia masła. Jest tu umyślnie rozłożona na części dla nazwania tychże”.

Szkice te były pierwowzorem rycin nr 5 na tablicy VII publikowanej w tomie 33, po s. 80, cytowana informacja zob. tamże, s. 82, nr 11.

Obok rysunków maślnicy notatka Hemplówny: „Części wszystkich naczyń bednarskich zwą się: *klepky*, *obruczi*, *dence* (dno), *wówtiory* (wątory), to jest miejsca u dołu klepek, gdzie jest wyrobione wcięcie dla wypuszczenia dna”. Informacja ta została wykorzystana w tomie 33, na s. 81.

27. Rkp. M. Hemplówny z rysunkami naczyń drewnianych i glinianych (teka 47, sygn. 1354/III, k. 45), przedstawiających: *ceber*, *cebryk*, *konowkę*, *spust* do mleka, *skopec*, *hładysz* gliniany, *mysky*, *horszczyky* lub *zływky*, *zbanok*, *rynkę*, *zbanok* duży. Rysunki opatrzone są notatkami autorki. Od lewej, pod rysunkami autorka podała nazwy: „*ceber* (szaflik), *cebryk*, *cebryczok*” i informację: „do noszenia wody, jadła dla świń, płukania kartofli, pomywania naczyń, zlewania pomyj itd.”; obok nad szkicem notatka: „*konowka* do noszenia wody, mleka”.

Rysunki te stały się pierwowzorami rycin 25, 20 i 24 na tablicy VIII publikowanej w tomie 33, po s. 84, informacje z rkp. por. tamże, s. 82, nr 8 i 7.

Niżej pod kolejnymi rysunkami autorka zapisała – odpowiednio: „*Spust* do mleka, naczynie dworskie lub pachciarskie”; „*Skopec*, objętość: garniec”; „*Hładysz* gliniany do mleka, objętość: najwięcej 2 garnce”; „*Mysky*”; „*Horszczyky* lub *zływky* różnej wielkości”; „*Zbanok*”.

Szkice te stanowiły pierwowzory rycin 26, 21, 22, 16 i 17 na tablicy VIII publikowanej w tomie 33, po s. 84; informacje z rkp. por. tamże, s. 82, nr 9, 10, s. 84, nr 4 i 5, s. 83, nr 2. Rysunki dzbanka (małego) oraz dwu garnków przedstawionych obok niego w tym rkp. nie zostały w druku wykorzystane, pierwowzorami tych naczyń na wspomnianej tablicy VIII w tomie 33, po s. 84, tj. rycin nr 19 oraz 10–15, stały się inne szkice Hemplówny: przedstawiające

dzbanek duży (zob. niżej) oraz garnki w znacznym powiększeniu w stosunku do tego rkp. i z deseniami wykonanymi błyszczącą polewą (w teże tece, k. 50, por. ryc. 29).

Niżej w tym rkp. rysunki tygla i dzbanka dużego z podpisami: „*Rynka*, czyli tygiel do smażenia okrasz” oraz: „*Zbanok* duży do dojenia i noszenia mleka”.

Były to pierwowzory rycin nr 18 i 19 na tablicy VIII opublikowanej w tomie 33, po s. 84, cytowane informacje zob. tamże, s. 84, nr 6 oraz s. 83, nr 1.

Obok tych rysunków i pod nimi notatka Hemplówny: „Wszystkie te naczynia gliniane wypalają na czarno ze zwykłej siwej gliny, bez polewy, wiejscy garncarze (zduny) i rozuwoż po wsiach, najczęściej na odpusty lub po miasteczkach na jarmarki. Części garnków i dzbanków zwą się: ucho, dno, brzuch, to jest cała baryłkowata powierzchnia, zamykająca główną objętość garnka; *wińce*, część zwężona nad brzuchem, tuż pod wierzchem, *bereh*, brzeg wywinięty u wierzchu”. Tekst ten zob. s. 84 w tomie 33.

28. Garnki z Pawłowa, Włodawy i Syczyna. Rysunki M. Hemplówny z notatką autorki o zdobieniu garnków (teka 47, sygn. 1354/III, k. 50). Stanowiły one pierwowzory rycin 10–15 na tablicy VIII publikowanej w tomie 33, po s. 84. W rkp. autorka zaznaczyła na każdym z rysunków desenie, którymi ozdobione były garnki, co oddane zostało na rycinach w druku, podobnie jak proporcje wielkości każdego z nich. W rkp. pod rysunkami widnieje ołówkowa notatka Kolberga: „Wielkość garnka nr 1 = ...; inne są w stosunku...”, przy czym rozmiary nie zostały jednak w rkp. oznaczone, pozostało puste miejsce na przewidywane uzupełnienie. Pod każdym z rysunków Hemplówna oznaczyła lokalizację, tj. zapewne miejscowość, w której zostały odrysowane: „Pawłów”, „Włodawa”, „Syczyn”.

W rkp. tym podała też informację: „Garncarze wiejscy, chłopi, na garnkach z siwej gliny palonych (gdź w naszej okolicy nie używają polewanych wyrobów garncarskich) rysują błyszczącą polewą tej samej barwy różne znaki i desenie, których próbki

przyłączam”. Uwagę tę opublikował Kolberg w tomie 33, na s. 85. Por. też ryc. 27, na której wśród innych naczyń także dwa garnki (mniejsze i bez wzorów).

29. Rkp. M. Hemplówny z rysunkami donicy i wałka do wiercenia maku oraz z notatką o tzw. *zólniku* (teka 47, sygn. 1354/III, k. 53). Obok i pod rysunkiem notatki autorki: „*Dójnycia* do wiercenia maku, sera itp., palona z czarnej gliny, kształtu głębokiej miski, w Podlasiu nad Bugiem i w Galicji zwana makutra. Wałek do wiercenia w donicy, drewniany, okrągły, w końcach cieńszy, zwie się *wertioch*.”

Rysunek niewykorzystany do druku w tomie 33, opis por. tamże, s. 84, nr 7.

Na tejże karcie pod rysunkiem i cytowaną wyżej notatką widnieje dopisek Hemplówny, dotyczący innego naczynia: „Zólnik, którego rysunek wpierw podany, zwany u nas z niemieckiego *tryhus* (*drei-fuss*), zwą na Rusi podlaskiej *żłukto* jak na Litwie”. Zob. informacja w tomie 33, s. 82, nr 5 oraz przypis źródłowy do tego tekstu w tomie suplementowym (T. 82), na s. 248, a także uzupełnienie do tego przypisu w tym aneksie, na s. 99.

30. Rkp. M. Hemplówny ze szkicami części niewodów (teka 47, sygn. 1354/III, k. 46). Jest to fragment większej całości poświęconej rybołówstwu i opatrzonej w rkp. ołówkową notą Kolberga: „Lud. Praca. Ryby”. Tekst Hemplówny związany z niewodami brzmi: „Przy rybołówstwie na jeziorach, których dużo jest i obszernych w naszej okolicy, używają powszechnie znanych niewodów; zwą się tu one: *wołoky*, *wołoczki* (*wołó'k*, *wołoczok*). Części *wołoka* mają następne nazwy: skrzydła, *kryła*, nawleczone liną po obu stronach; lina idąca w głąb wody ma poprzyczepiane żelazne grzęzle, *hruzly*, aby ciążyła ku głębi; lina idąca po wierzchu wody ma drewniane spławiki, aby się trzymała powierzchni wody. Sieć w kształcie worka, pomiędzy skrzydłami umieszczona, zwie się *matnia*; w nią wchodzi ryby. Na wierzchu otworu jest przyczepiona

płaska deszczułka w kształcie łopatki, zwana *kaczka*. Służy ona za wskazówkę, za miarę siły pociągu dla obu skrzydeł”. Pod tym tekstem szkice opatrzone notami: „spławik”, „kaczka”, „grzęźle są to pierścienie żelazne”.

Ryciny przedstawiającej niewody brak w tomie 33, cytowany opis por. tamże, s. 100 (o rybołówstwie zob. s. 99–100).

31. Wóz. Ołówkowe szkice nieznanego autora, z notatkami Kolberga dotyczącymi elementów konstrukcji (teka 47, sygn. 1354/III, k. 31). Noty te, naniesione w rkp. częściowo tym samym co szkice ołówkiem, częściowo atramentem, dotyczące wozu oraz oznaczenia poszczególnych jego części podane na rysunkach brzmią:

[od lewej u góry] – „szczeble laskowe”, „1 łok[ieć]”; „oś” [z obu stron], „kołodka” [z obu stron], „lonik”, „pole”; „na rozworze deska 3 ½ łokcia długa, ¼ ł[okcia] szer[oka]” (osobna notatka);

[obok po prawej] – „lusznia”, „kłonycia” [dwukrotnie]; [obok] „przód od dyszla”: „rozwora”, „nasad”, „poduszka”, „pole”; [niżej] „przód od rozwory”: „nasad”, „poduszka”, „pole”;

[niżej] – „pole poślidnie”, „poduszka”, „kłonycia” [z obu stron], „sznyca” [z obu stron], „rozcyp poślidni”, „pod nim rozwora, gruby drąg przechodzący przez oba otwory, tj. z przodu i z tyłu”, „3 ½ łokcia”, „łokieć”, „nasad”, „poduszka”, „pole”, „kłonycia”, „sznyca” [z obu stron] „wić (łoża)”, „rozcyp”, „4 ½ łokcia”.

Ryciny przedstawiającej wóz w tomie 33 brak, opis por. tamże, s. 102–104.

32. Rkp. M. Hemplówny ze szkicem brony (teka 47, sygn. 1354/III, k. 43). Na rysunku wpisane nazwy części, nad nim opis autorki opatrzony notą Kolberga: „Narzędzia”: „Brona (*borona*) składa się z pięciu drewnianych, czworobocznych słupków, dwóch poprzecznie uprawionych w nie cieńszych listewek, zwanych *snózy*, jednej równie cieniekiej listewki łączącej dwa skrajne słupki z sobą, zwanej *posmyk*. O ten posmyk zaczepia się wić, o którą znów zahacza się orczyk z postronkami uprzęgającymi ciągnące bydlę lub konia. Nasi

chłopi bronią (wleką; *wołoczyty*, broniować, *zawołoczyty*, zawlec) młodymi wołami niezdolnymi jeszcze do sochy lub krowami. W każdym słupku brony jest wbitych po pięć zębów (*zuby*) żelaznych lub – jak na naszych lekkich gruntach u uboższych chłopów – drewnianych, dębowych. Cztery kołki przytwierdzające snózy do słupków zwą się kręple (*krempel*, *krempłji*). Opisane części zaznaczone są przez autorkę na rysunku: „słupki”, „zuby”, „krempel” [z obu stron], „snózy”, „posmyk”, „witki”, „orczyk”, „postronki”.

Ryciny przedstawiającej bronę w tomie 33 brak, jej opis por. tamże, s. 105.

33. Rkp. M. Hemplówny ze szkicami cepa i drabiny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 44). Nad rysunkiem notatka autorki: „Cep. Ciép. Cep składa się z kija dłuższego, za który się trzyma, ten zowie się *ciépylno*, krótszego, którym się młóci, ten zowie się *byjak*, i rze-myka związującego oba te kije z sobą za końce, tak jednak wolno, żeby byjak miał ruch zupełnie swobodny, gdy się *ciépylno* trzyma w ręku. Rzemyk ten zowie się *wiazuk*”. Na rysunku podane są nazwy i wymiary dwu opisanych części cepa: „ciépylno – długość: przeszło 2 łokcie, byjak – długość: około jednego łokcia” oraz oznaczony jest „wiazuk”.

Natomiast pod osobnym rysunkiem drabiny (zamieszczonym obok cepa) Hemplówna zapisała: „Drabina, *drabyna*, składa się z dwóch równoległych, w płaski czworobok obciosanych drągów, zwanych *snózy* (zdrobniale *snózky*, gdy do małej drabinki należą) i cienkich, laskowych patyków, poprzecznie w snózy poosadzanych, zwanych *szczebly*. Gdy drabina przeznaczona jest do dawania paszy bydłu, *szczebly* są w snózach na odległość ćwierci łokcia od siebie poosadzane, gdy jest przeznaczona do włożenia na dachy, nazwania jej części są te same, tylko rozmiary większe, snózy grubsze i mocne, a *szczebly* dębowe i w łokciowych mniej więcej odstępach od siebie powprawiane”.

Rysunek cepa był pierwowzorem ryciny nr 11 na tablicy VII publikowanej w tomie 33, po s. 80, opis narzędzia por. tamże, s. 108.

Rysunek drabiny por. też rycina nr 20 w tym aneksie i jej objaśnienie oraz rycina 19 na tablicy VII publikowanej w tomie 33, po s. 80. Opis Hemplówny por. tamże, s. 107.

34. Rkp. M. Hemplówny ze szkicem *wołoki* (teka 47, sygn. 1354/III, k. 32), fragment karty oderwanej od większej całości. Nad rysunkiem informacja: „Gdy się sochę lub radło drogą prowadzi na miejsce, gdzie się ma orać, przewraca się je i zakłada na tak zwaną *wołokę* lub *wołoczylło* (po mazursku: *cięga, ciągadło*)”.

Ryciny przedstawiającej *wołokę* w tomie 33 brak, cytowana informacja Hemplówny por. tamże, s. 106.

35. Jarzmo (*jarmo*). Rysunek M. Hemplówny z notatkami autorki (teka 47, sygn. 1354/III, k. 54). Na rysunku zostały oznaczone elementy jarzma – od lewej: „*zanos*”, „*snózka*”, „*wić do zakładania na kołek u dyszla u wozu lub u wojów sochy i radła*”, „*snózka*”, „*zanos*”, „*podh^orlycja*” (akcent w tym wyrazie prawdopodobnie zaznaczył atramentem Kolberg), a poniżej tej nazwy Kolberg dopisał atramentem wersję polską: „*podgardlica*”.

Rysunek ten stanowił pierwowzór ryciny nr 15 na tablicy VII publikowanej w tomie 33, po s. 80, opis jarzma por. tamże, s. 107.

36. Rkp. M. Hemplówny ze szkicem kosy (teka 47, sygn. 1354/III, k. 45). Do rysunku dołączony opis narzędzia ręką autorki (k. 44–45): „Kosa składa się z drewnianej, długiej rękojeści zwanej *kosysko*, mającej po środku [tu skreślone pierwotne: przybitą małą raczkę] przybity krótki kijek do trzymania prawą ręką przy koszeniu; ten zwie się *kluczka*, i z żelaznej, właściwej kosy. Ostrze tejże zwie się *hostrój*, jak każde ostrze. Kosa z kosyskiem spaja się żelazną obrączką, która je razem wiąże jak pierścień i zwie się dlatego *naperstok*, że się kładzie jak na palec. Dla mocniejszego zaciśnięcia naperstka na kosę i kosysko wbija się jeszcze między nie jak klinek mały czopek drewniany, zwany pasek. Przy koszeniu klepie się kosę drewnianą, płaską łopatką, zaś chcąc lepiej poostrzyć, nabija jej ostrze młotkiem

na żelaznej babce. Babka ta ubija się ostrym końcem w jaki pniak i na niej jak na kowadełku nastukuje się kosę młotkiem”.

Szkic opatrzonej jest w rkp. nazwami opisywanych części: „kossysko”, „kluczka”, „hostrej”, „pasek”, „naperstok zwany także *réhawka*”.

Rysunek kosy był pierwowzorem ryciny 10 na tablicy VII publikowanej w tomie 33, po s. 80, cytowany opis por. tamże, s. 107–108. Mały szkic opisywanej babki nie był wykorzystany do druku.

37. Koza noworoczna w Tarnowie. Rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 42), zatytułowane: „Koza w całości” oraz „Mechanizm kozy”. Na odwrocie karty rkp. opis autorki: „Koza noworoczna. Na pręcie zgiętym w kabłąk, związanym sznurkiem w miejscu cięciwy obsadza się główka kozia zrobiona ze skóry lub ze szmatek, biało okręcona, ze słomianymi różkami, włosienką bródką, wyszytymi oczkami [tu ponownie w rkp: „i małymi różkami”]. Na tym kiju jak na koniu stoi schylony człowiek, trzymając się kija oburącz. Po wierzchu okrywa się kozuchami wywróconymi na wierzch futrem, tak że tylko nogi człowieka i kozy głowę widać. Ta koza po powinszowaniu prowadzącego ją drugiego człowieka i po ukłonach głową, przy czym naturalnie ogon zadziera do góry, tańczy, to jest kręci się w kółko na jednym miejscu, trzymana przez swego przewodnika – przez cały czas śpiewania przez towarzyszących jej kozaków pieśni: „O ho, ho, ho, kozo neboho”. Później koza usuwa się, a kozacy tańczą kozaka, stanąwszy naprzeciwko siebie. Czasami przyprawiają tej kozie uszka zajęcze, a szyję jej obwijają futerkiem. Bocian i dziad, i baba towarzyszą kozie”. Tekst ten uzupełniła Hemplówna przy opisie kołédnika, towarzysza kozy, tzw. kozaka (zob. objaśnienie ryciny 38 w tym aneksie; prawdopodobnie k. 42 z opisem kozy i k. 28 z opisem kozaka tworzyły pierwotnie całość).

Ryciny przedstawiającej kozę w tomie 33 brak, cytowany opis autorki por. rozbudowany tekst tamże, na s. 122–124 (w nim także trzy warianty pieśni zasygnalizowanej w rkp. Hemplówny jedynie incipitem).

38. Kozak i małpka towarzyszący kozie noworocznej w Tarnowie. Rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354, k. 28 i 27). Na odwrocie karty z rysunkiem tzw. kozaka (k. 28) opis postaci: „Chłopiec przybrany w słomiany kołpak stożkowatej formy, w wywrócony krótki kożuszek, obcisłe nogawice, z usmolonymi grubo wąsami. Takich jest zwykle 4-ech lub 6-ciu przy kozie; nazywają się kozakami i tańczą kozaka, stając naprzeciw siebie”. W ciągu dalszym uzupełnienie autorki dotyczące przebrania kozy w kożuch (z karty 42, zob. wyżej, objaśnienie ryciny 37 w tym aneksie): „Zwykle kożuch składa się z kawałków rozmaitego koloru baraniego futra, więc też wywrócony tak się płacisto przedstawia, jak tu jest narysowane”. Dalej następuje powrót do opisu kozaka: „Nogawice biorą wtedy zwykle białe, płócienne lub zimowe, to jest tkane z przędzy i wełny, które mają kolor brunatno-popielaty. Na nogach buty podkute, którymi mocno tupią w tańcu”.

Na odwrocie karty z rysunkiem tzw. małpki (k. 27) objaśnienie Hemplówny: „Małpka, którą stroją dziewczęta na Trzy Króle, wyobraża dziewczynę z podniesionymi nad głową rękami, okrytą całą zapaską z dorosłej, wysokiej kobiety. Podniesione ręce obwiązane i ubrane wstążkami i paciorkami. Przyszedłszy z tą małpką do dworu, dziewczęta winszują, potem jedna bierze małpkę w pól i kręci się z nią w kółko na jednym miejscu, w jedną, to w drugą stronę. Często nie na Trzy Króle, tylko na Nowy Rok bywa ta małpka”.

Rycin przedstawiających kozaka i małpkę w tomie 33 brak, opis tych przebierańców por. tamże, s. 122 i s. 124, nr 10.

39. Bocian towarzyszący kozie noworocznej w Tarnowie. Rysunki i notatki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 29). Do rysunków dołączone objaśnienia: – na odwrocie karty: „Głowa bociana na kiju biało okręconym, dziób czerwoną żyżką obwinięty, długość cała wynosi łokieć. – Chłopiec w zwykłym świątecznym zimowym ubraniu. Schyla się, skrywszy głowę i ręce drugą sukmaną, tak że tylko widać wystawioną bocianią głowę, najczęściej nawleczoną w rękaw, którą stuka o ziemię i potrząsa nią w górę,

naśladując bociana połykanie. Bocian należy do noworocznej kozy”.

Obok drugiego rysunku Hemplówna zanotowała: „Całość bociana mniej więcej tak wygląda”. Na tej samej stronie zamieściła też uwagę: „Co do kozy i bociana co wieś prawie różne zachodzą odmiany w śpiewie i kształcie, jak tego dowodem podana przez nadbużnego sąsiada, Leona Kunickiego (Stulno, o 4 mile od Tarnowa), *Koza* w »Opiekunie Domowym«. Mój opis tylko tarnowską kozę i bociana wiernie skreśla”. Autorka kieruje tu do artykułu L. Kunickiego pt. *Koza. Zwyczaj noworoczny wieśniaków nad Bugiem*, opublikowanego w „Opiekunie Domowym” z 1865 roku, w nr 32 (zob. s. 124, nr 9 w tomie 33, gdzie Kolberg przywołuje ten artykuł, podając jednak błędnie rocznik czasopisma: 1868, zob. też sprostowanie w suplemencie chełmskim, tj. w tomie 82, na s. 256, oraz wstęp do tego aneksu, s. XXIX).

Ryciny przedstawiającej bociana w tomie 33 brak, opis por. tamże, s. 124, nr 8. Zob. też w tym aneksie objaśnienie ryciny 37.

40. Pisanki wielkanocne z Tarnowa, Świącicy, Chutcza i Serniawy. Rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 2). Stanowiły one pierwotne ryciny 1–27 na tablicy IX opublikowanej w tomie 33, po s. 136. W rkp. poszczególne pisanki opatrzone są wpisanymi ołówkiem obcą ręką numerami, które wskazują porządek przyjęty następnie w druku (w rkp. dwie z nich mają numery 15 i 15b, w druku 15 i 16, stąd przesunięcie). Numeracji dokonał prawdopodobnie I. Kopernicki, wydawca tomu. Na rysunkach każda z pisanek opatrzona jest przez Hemplównę pojedynczą notą lokalizacyjną: „Tarnów” – nr 1–22, „Świącica” – nr 23–25, „Chutcza” – nr 26, „Serniawy” – nr 27. W druku: nr 1–10: „Tarnów pod Sawinem”, nr 11–22: „Tarnów i Świącica”.

Na odwrocie karty Hemplówna zanotowała informacje słabo dziś czytelne ze względu na przebijający na papierze atrament: „Sztuka rysunkowa ludu ogranicza się na znaczeniu woskiem pewnych deseni na jajach, które potem zagotowane w odwarze z łupin cebulowych, wiórków brezylii lub krasce (krokoszu) stanowią tak zwane kraszanki, czyli

pisanki, którymi się na Wielkanoc wzajemnie częstują i darzą. Próbki tych rysunków załączam. Narzędzie do pisania jaj zowie się *piska*; jest zrobione z rozdwojonego, rozszczypanego drutu mosiężnego na kształt stalówki do pisania”. Tekst ten s. 138–139, nr 2 w tomie 33.

41. Pisanki wielkanocne ze Świąticy. Rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 3). Były to pierwowszory rycin nr 28–30 na tablicy IX opublikowanej w tomie 33, po s. 136 oraz rycin 1–12 na tablicy X, przed s. 137. W rkp. pod rysunkami Hemplówna podała lokalizację ogólną: „Świąticia”, ołówkiem, nieznaną ręką, może Kopernickiego, oznaczono nr 28–30, czerwoną kredką numery 1–12. Te ostatnie opatrzone są w druku inną lokalizacją: „Tarnów i Chutcza” (nr 1–2), „Tarnów” (nr 3–19).

42. Pisanki wielkanocne z Tarnowa. Rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 1). Stanowiły one pierwowszory rycin 13–19 na tablicy X opublikowanej w tomie 33, przed s. 137. W rkp. Hemplówna podała notę lokalizacyjną ogólną: „Tarnów” (jak w druku), nieznaną ręką, prawdopodobnie Kopernickiego, kolejne pisanki oznaczono czerwoną kredką numerami 13–19 (jak w druku, por. wyżej objaśnienie ryciny 41).

43. Pisanki wielkanocne z Orchówka pod Włodawą. Rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 4). Były to pierwowszory rycin 20–29 na tablicy X opublikowanej w tomie 33, przed s. 137. W rkp. rysunki opatrzone są przez autorkę ogólną notą lokalizacyjną: „Orchówek pod Włodawą” (jak w druku) oraz nieznaną ręką, prawdopodobnie Kopernickiego, numerami 20–29 naniesionymi czerwoną kredką (jak w druku, por. wyżej opis rycin 41 i 42).

44. „Przynosząca wianek do dworu na dożynki” w Tarnowie pod Sawinem. Rysunek M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 16). Na odwrocie karty rkp. opis autorki: „Przynosząca wianek do dworu na dożynki. Ubranie zwykłe jak przy pracy: koszula

biała, chusteczka na głowie, malowanika i zapaska, na nogach łapcie (bo nie żną boso, żeby nóg o ściernie nie poranić, a trzewików nie używają w lecie do roboty). Na plecach przewieszona pod prawą ręką, a nad lewą płachta szara, zgrzebna, z chlebem i dzbankami po jedzeniu. Taka płachta z jedzeniem zowie się tu *tłumak*; gdy wielu jest robotników w polu *tłumaki* leżą wszystkie razem gdzie w cieniu lub nad drogą jak obóz. Na głowie wianek zwykłej formy koła, pleciony z kłosów i jarzębiny”.

Rysunek był pierwowzorem postaci nr 5 na tablicy II publikowanej w tomie 33, po s. 50. Opis por. tamże, s. 367, nr 5 – tam lokalizacja: „w Tarnowie pod Sawinem”, której brak w cytowanym rkp. Informacja o wianku zob. też s. 171 w tomie 33. Reprodukacja tablicy II z tomu 33 zob. ryc. 50 w aneksie.

45. „Ubranie panny młodej do ślubu” w Tarnowie. Szkic ołówkowy nieznanego autora (teka 47, sygn. 1354/III, k. 15). Obok rysunku tą samą obcą ręką notatki wskazujące elementy ubioru: „Włosy rozpuszczone, wieniec na głowie, z którego wstążki czerwone, żółte, niebieskie, zielone, amarantowe, czarny kozuch, [sukmana] szaraczkowa, obszywki czerwone i niebieskie, kozuch wygląda spod sukmany, zapaska biała z amarantowym obszyciem, spódnica brązowa z żółto-zielonymi paskami, u trzewików kutasiki czerwone”.

Szkic ten por. rycina postaci 11 na tablicy II publikowanej w tomie 33, po s. 50, przytoczony opis por. tamże, s. 257, przyp. 2 oraz jego uzupełnienie tamże, s. 368, nr 11 – tam lokalizacja: „w Tarnowie”. Uzupełnienie to wskazał też Kolberg w erracie do w. 15d. przypisu 2 na s. 257 (zob. przypis źródłowy w suplemencie chełmskim, tj. w tomie 82, na s. 283). Reprodukacja tablicy II z tomu 33 zob. ryc. 50 w aneksie.

46. „Ubranie pana młodego do ślubu” w Tarnowie pod Sawinem. Rysunek M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 7). Na odwrocie karty rkp. ręką autorki opis: „Ubranie pana młodego do ślubu – czapka barania, wysoka, wstążką ubrana przy rozcięciu,

kożuch z dużym kołnierzem, sukmana krótsza od niego, na wierzch włożona, pasem wełnianym, włóczkowym przepasana, buty z wywiniętymi cholewami, bułka chleba w prawym zanadrzu”.

Rysunek ten stanowił pierwowzór postaci nr 9 na tablicy I publikowanej w tomie 33, po s. 46, informacje o ubiorze por. tamże, s. 260, przypis. 1 i wzmianka na s. 367, nr 9 – tam podana lokalizacja: „w Tarnowie pod Sawinem”, której brak w cytowanym wyżej rkp. Hemplówny. Reprodukacja tablicy I z tomu 33 zob. ryc. 49 w aneksie.

47. Laska weselna (*marszjilka*). Rysunek M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 21). Na odwrocie karty rkp. opis autorki: „*Marszjilka*, to jest laska weselna, trzymana przez chorążego. Jest to gałąź trójdzielna [tu Kolberg dopisał ołówkiem w rkp.: o 3 odroślach] wysokości 15 cali, opleciona pierzem, barwinkiem i kolorowymi szmatkami, ubrana małymi, okrągłymi, mosiężnymi dzwoneczkami, przewiązana przy rękojeści żyszką i ręcznikiem. Chorąży, trzymając ją podczas wesela, ciągle nią potrząsa, przez co dzwoneczki odgłos wydają”.

Rysunek Hemplówny był pierwowzorem ryciny 1 na tablicy III publikowanej w tomie 33, po s. 56, cytowany opis laski weselnej zob. tamże, s. 243, przypis 2.

48. Wieniec starościny weselnej. Rysunek M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 20). Na rysunku notki ręką Kolberga wpisane dla orientacji w usytuowaniu wieńca na głowie: „wierzch głowy”, „głowa i czoło”. Na odwrocie karty rkp. opis ręką autorki: „Wianek starościny weselnej składa się z wianka (*obruczka*) uplecionego z pierza białego i barwinku, nad tym stoją ukośnie cztery kwadraty (krzyże, chrysty) plecione z kolorowej włóczki, niekiedy ze złotym galonkiem, nad tym ośm pęczków białego puchu przytwierdzonego na szczecinie kolorowymi płatkami i sieczką ze słomy upstrzonej. Cztery z tych pęczków puchu stoi nad kwadratami, więc wyżej, zaś cztery między

kwadratami, przeto niżej (czyli istotnie 8, bo te niższe pęczki powinny być podwójne, ale ponieważ są puszyste, więc się łączą w jeden, jednak powinny być szersze niż tu wyglądają w rysunku), zaś kwadraty wypadają po czterech stronach głowy. Wszystko okręcone ponad kwadratami pąsową wstążką. Wianek taki starościna kładzie na głowę owiniętą białym rańtuchem. Takież wianek, tylko z trzema kwadratami i odpowiednio sześcioma pęczkami puchu kładzie na głowę bez chustki, tylko na warkocze z włosów, starościanka weselna. Wysokość całego ubrania pół łokcia. Wianki te zaczynają już wychodzić z używania”. Poniżej tego zapisu fragment tekstu ponownie zredagowany: „Pęczki pierza są puszyste i roztrzepane i zakrywają nieco dokoła siebie wianek i wstążki drobnym pierzem i przeto są większe niż tu oddane w rysunku”.

Rysunek ten był pierwowzorem ryciny 2 na tablicy III publikowanej w tomie 33, po s. 56. Tam rycina, choć zminiaturyzowana w stosunku do oryginału w rkp., jest jego odwzorowaniem, nie uwzględnia więc niedokładności rysunku wskazanej przez autorkę w cytowanym tekście, natomiast wieniec umieszczony jest na dorysowanej przez Eljasza głowie z rysami twarzy. Informacje przytoczone tu z rkp. zob. s. 258, przypis 1 w tomie 33.

49. „Włóścianie od Sawina (Tarnów, Chutcza i okolica)”. Reprodukacja tablicy I z cz. I *Chełmskiego* (T. 33), zamieszczonej tam po s. 46, wykonana na podstawie pierwodruku z 1890 roku.

50. „Włóścianie od Sawina (Tarnowo itd.) i Hrubieszowa. Reprodukacja tablicy II z cz. I *Chełmskiego* (T. 33), zamieszczonej tam po s. 50, wykonana na podstawie pierwodruku z 1890 roku.

UZUPEŁNIENIA DO PRZYPISÓW ŹRÓDŁOWYCH DO CZ. I CHEŁMSKIEGO (T. 33)

Lud (s. 15–108)

- s. 16 przyp. 1 – Tekst pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 35). Opatrzony jest tam notką ołówkową Kolberga: „Lud”. W zdaniu pierwszym autorka zanotowała: „W ruskich wsiach, od nas ku Podlasiu i Bugowi położonych, w Serniawach, Chutczu, Petryłowie, Kulczynie itd.”, a w ostatnim nie wymieniła w rkp. miejscowości jak w druku, informując jedynie: „u nas zaś więcej blondynów niż brunetów”.
- s. 26 w. 18–23g. – Fragment z rkp. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 43). Tam poprzedzający przykłady szyderstw komentarz autorki: „Lud nasz, wyszydzając śmieszności, jeżeli potrzebuje imiennie wymienić osobę dla ułatwienia wyśmiania, używa zwykle imion niepospolitych na Rusi lub wcale nieużywanych”. Za zwrotem: „smysznaja Basia”, przytoczonym jako przykład w druku, Hemplówna dodaje w rkp.: „Imię Barbara jest mało używane u nas”. Kolejne imię wymieniane w druku

opatrjuje w rkp. uwagą: „Halźbieta mówią o starej, niezgrabnej kobiecie lub krowie itp., uważając to za przezwisko w wymyślaniu na jej chudość, niezgrabność, natręctwo itd.”

Ubiór (s. 43–57)

Tabl. I po s. 46 – Pierwowzorami źródłowymi ośmiu z dziewięciu postaci (tj. od lewej: nr 1–4 oraz 6–9), przedstawionych na tej tablicy na podstawie wersji przerysowanych przez W. Eljasza, były rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, odpowiednio: k. 5 – postać nr 1, k. 6 – postać nr 2, k. 10 – postać nr 3, k. 13 – postać nr 4 oraz postać nr 7 na tablicy II, po s. 50 w tomie 33, k. 9 – postaci nr 6 i 8, k. 8 – postać nr 7, k. 7 – postać nr 9). Zob. ryciny 1–4, 8, 9 i 46 oraz ich objaśnienia w tym aneksie, por. też „Objaśnienia” w tomie 33, s. 366–367. Rękopisy te należą do zespołu odnalezionego przypadkowo w 2013 roku wśród prywatnych materiałów wydzielonych bezprawnie z archiwum Kolberga. Por. wstęp, gdzie omówienie oryginalnych rysunków Hemplówny oraz ich opracowania przez Eljasza w druku cz. I *Chełmskiego*. Nie zachował się jedynie oryginał stanowiący podstawę ryciny całej postaci nr 5 z tej tablicy, która przedstawia „ubranie letnie kobiety z Tarnowa”. Objasnienie tej ryciny w tomie 33, na s. 366, nr 5 kieruje do rycin 3 i 4 na tablicy III po s. 56, przedstawiających wiązanie zawijki na głowie; tam rycina 4 (ujęcie z boku) odpowiada ujęciu i nakryciu głowy postaci nr 5 z tablicy I. Prawdopodobnie postać kobiety została przez Eljasza dorysowana, a pierwowzorem nakrycia jej głowy był rysunek Hemplówny wskazujący sposób wiązania chustki (teka 47, sygn. 1354/III, k. 11), pokazany później na rycinie 3 i 4 z tablicy III. W opisie tego rysunku Hemplówna podała lokalizację: „we wsi Uhninie, pomiędzy Sosnowicą a Parczewem” (nie jak w druku: „w Tarnowie”). Por. w tym aneksie ryc. 12 i jej objaśnienie. Reprodukacja tablicy I z tomu 33 zob. ryc. 49 w aneksie.

- s. 48 w. 1–4g. i 11–18g. – Por. opis M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 9 i 8) męskiego ubioru roboczego, przytoczony w objaśnieniach rycin 8 i 9 w tym aneksie. Zob. też T. 33, s. 366–367, nr 6 i 8.
- s. 48 w. 7–10g. – Por. informacja M. Hemplówny o kozuchu (teka 47, sygn. 1354/III, k. 10), w opisie zimowego ubioru kobiety, przytoczonym w objaśnieniu ryciny 3 w tym aneksie.
- s. 48 w. 21g.–s. 49 w. 8g. – Informacje o czapkach i kapeluszu słomianym por. notatki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 22–25), dołączone do rysunków autorki, stanowiących pierwowzory dla rycin drukowanych pod nr 6–9 na tabl. III, po s. 56 w tomie 33. Por. objaśnienie ryciny 14 w tym aneksie, gdzie te notatki są cytowane.
- s. 49 w. 12–16g. – Por. notatka M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 26) na odwrocie karteczki z rysunkiem chodaka, przytoczona w objaśnieniach elementów ryciny 14 w tym aneksie. Rysunek ten stał się pierwowzorem ryciny 5 na tab. III, po s. 56 w tomie 33. W rkp. brak zdania w w. 15–16 o tzw. *wołódkach*, tj. sznurkowych „nawłóczkach” do chodaków.
- s. 49 w. 21g.–s. 50 w. 20g. – Por. opisy M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 5 i k. 12) na odwrotach kart z rysunkami ubiorów kobiecych, przytoczone w objaśnieniach rycin 1 i 5 w tym aneksie. Zob. też T. 33, s. 366, nr 1 i s. 368, nr 9.
- s. 50 w. 11d.–s. 51 w. 6g. – Por. informacje M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 17–19), dołączone do rysunków kobiecych nakryć głowy i uczesania dziewczyny w Tarnowie, cytowane w objaśnieniach ryciny 10 w tym aneksie. Rysunki te stały się pierwowzorami wykorzystanymi na rycinach postaci nr 10, 8 i 4 na tablicy II po s. 50, w tomie 33 (całe postacie dorysował Eljasz).

Tablica II po s. 50 – Pierwowzorami wykorzystanymi przez Eljasza na rycinach postaci nr 4–10 na tej tablicy były rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 19 – głowa postaci nr 4, k. 16 – postać nr 5, k. 14 – głowa postaci nr 6, k. 13 – postać nr 7 oraz nr 4 z tablicy I, po s. 46, k. 18 – głowa postaci nr 8, k. 12 – postać nr 9, k. 17 – głowa postaci nr 10). Zob. odpowiednio ryciny 10, 44, 11, 4, 5 w tym aneksie. Komponując na tablicy grupę, Eljasz w miarę potrzeby dorysował poszczególne postacie. Podstawą ryciny postaci 11 był natomiast szkic nieznanego autora, przedstawiający strój weselny panny młodej z opisem jego elementów (w tejże tece k. 15), zob. rycina 45 w tym aneksie i jej objaśnienie. Zob. też „Objaśnienia rycin na tablicy II” w tomie 33, na s. 367–368, nr 4–11 – tam podana jest każdorazowo lokalizacja „w Tarnowie”, której brak w rkp. Hemplówny, z wyjątkiem nr 6, gdzie także w rkp. wymieniona jest „Święcica (pod Rejowcem)”. Nie zachowały się pierwowzory rycin postaci nr 1–3, które opatrzone są w tomie 33, na s. 367 objaśnieniem: „Typy włościan od Hrubieszowa i Tomaszowa (wieś Podhorce)”. Natomiast w odnalezionym niedawno zbiorze znajdują się cztery fotografie rysunków przedstawiające inne „typy” z Hrubieszowa (teka 47, sygn. 1354/III, k. 37–40), zob. ryc. 6 i 7 w tym aneksie oraz ich objaśnienia. Reprodukacja tablicy II z tomu 33 zob. ryc. 50 w aneksie.

s. 51 w. 12–15g. – Por. opis rysunku. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 14), przedstawiającego „głowę kobiety ze Święcicy (pod Rejowcem)” przytoczony w objaśnieniu ryciny 11 w tym aneksie. Zob. też T. 33, s. 367, nr 6.

s. 51 w. 16–20g. – Fragment ten por. opis szkiców M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 11), pokazujących sposób wiązania chustek w Uhninie, cytowany w objaśnieniu ryciny 12 w tym aneksie. Zob. też ryc. 3 i 4 na tablicy III, po s. 56, w tomie 33.

- s. 51 w. 20d.–s. 52 w. 2g. – Informacje te por. opis M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 5), dotyczący rysunku kobiecego ubioru wyjściowego, cytowany w objaśnieniu ryciny 1 w tym aneksie. Zob. też T. 33, s. 366, nr 1.
- s. 52 w. 19–22g. – Por. opis M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 13), dołączony do rysunku kobiecego ubioru letniego, przytoczony w objaśnieniu ryciny 4 w tym aneksie. Zob. też T. 33, s. 367–368, nr 7.
- s. 53 w. 4–8g. – Por. opis M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 10) dotyczący rysunku zimowego ubioru kobiety, przytoczony w objaśnieniu ryciny 3 w tym aneksie. Zob. też T. 33, s. 366 nr 3.
- s. 53 w. 9–12g. – Informacja z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 19), przytoczona w objaśnieniu ryciny 10 w tym aneksie, przedstawiającej m. in. uczesanie dziewczyny w Tarnowie.
- s. 53 w. 23g.–s. 54 w. 6g. – Por. opis M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 6), dołączony do rysunku „Babki żebraczki”, cytowany w objaśnieniu ryciny 2 w tym aneksie. Zob. też T. 33, s. 366, nr 2.
- s. 54 w. 17–24g. – Fragment ten pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 11), w którym szkice sposobu wiązania chustek w Uhninie opatrzyła autorka opisem. Por. tekst z tego rkp. cytowany w objaśnieniu ryciny 12 w tym aneksie. W rkp. opis ilustrują cztery rysunki: trzy ujęcia głowy kobiety w opisywanej chustce (z tyłu, z boku i z przodu) oraz jeden przedstawiający głowę dziewczyny w takiej chustce (z boku). Dwa z tych rysunków (głowa kobiety z tyłu i głowa dziewczyny z boku) były pierwowzorami rycin 3 i 4 na tabl. III, po s. 56 w tomie 33 (tam bez lokalizacji).

s. 54 w. 12–5d. – Informacje te pochodzą z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 34). Tam ostatnie zdanie brzmi: „zupełnie tak, jak się to czyni, cierpiąc na zęby i gardło, co nieładnie wygląda”. W rkp. pod tekstem mały szkic autorki, pokazujący sposób wiązania chustek, jako ilustracja opisu, poprzedzony notą „np.” i podpisem: „Kobieta z Sawina”. Zob. ryc. 13 w tym aneksie i jej objaśnienie.

s. 54 w. 4d.–55 w. 12d. – Źródłem tego opisu był rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 34–35). Tam w pierwszym zdaniu autorka zanotowała: „We wsiach rusko-polskich” zamiast: „rusko-mazurskich”, a w cd. określenie zasięgu brzmi: „We wsiach [...] Święcicy, Olchowcu, Bezku i okolicznych, a od nas w kierunku miasteczka Rejowca położonych”.

s. 55 w. 14–15g. – W rkp.: „ubierając nimi figury”.

s. 55 w. 17–18g. – Hemplówna zanotowała w rkp: „w stanie wcięte”.

s. 55 w. 19g. – W rkp. brak określenia: „i żywsze” [kolory].

s. 55 przyp. 1 – W rkp. Hemplówny informacja krótsza: „Gorse-tów tu nie noszą, a dopiero dalej ku Wieprzowi, od miasteczka Puchaczowa począwszy”.

Tablica III po s. 56. – Pierwowzorami źródłowymi rycin na tej tablicy były rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, odpowiednio: k. 21 – ryc. 1, k. 20 – ryc. 2, k. 11 – ryc. 3–4, k. 26 – ryc. 5, k. 22–25 – ryc. 6–9). Zob. w tym aneksie ryc. 47, 48, 12 i 14 oraz ich objaśnienia.

Wieś (s. 67–85)

- s. 69 w. 20g.–s. 70 w. 17g. – Opis studni pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 44). W druku tekst nieco przedagowany. W rkp. także niepublikowany w tomie 33 szkic autorki, przedstawiający poszczególne wzmiankowane w tekście elementy konstrukcji studni wraz z ich nazwami wpisanymi na rysunku. Zob. ryc. 18 w tym aneksie oraz jej objaśnienie z przywołanym tekstem z rkp.
- s. 70 w. 4g. – W rkp. po zdaniu wyjaśniającym nazwę tzw. *sochy* następuje jeszcze wyjaśnienie: „tak jak używają podobne słupy utrzymujące budowę najzwyczajszych stodół i obór wiejskich u nas”.
- s. 70 w. 6g. – Fragment ten w rkp. brzmi: „Grubszy jego koniec przewiesza się na sosze nie ze strony studni, tylko od strony zewnętrznej, od pola, przywiązuje się doń wicią lub przybija ciężar z kawała drzewa, nie mający osobnego nazwania, zwany tylko *waha*, zaś do cieńszego końca *żurawla*, zwieszającego się tuż nad studnią, przyprawia się prostopadle wiszący cienki drążek z haczykiem drewnianym przy końcu, zwany *kluka* [tu w druku błędnie: „kluzka”], który zaczepia się przy studni, aby pociągnięty wagą ciężar z przeciwnej strony żurawla nie uniósł się do góry [...]”. Por. też T. 82, s. 160, gdzie w słowniku Hemplówny poprawnie: „kluka – część studni”.
- s. 70 w. 16–17g. – W rkp. Hemplówna zapisała: „wtedy puszczając lekko do góry, dostanie łatwo swego *wedra*, unoszonego opuszczaniem się drugiego końca żurawla, ciągnionego ku ziemi ciężarem”.
- s. 70 w. 3d. – Wśród później odnalezionych materiałów chełmskich zachował się ołówkowy szkic zabudowań wiejskich, wykonany

nieznaną ręką (teka 47, sygn. 1354/III, k. 31). Zob. ryc. 16 w tym aneksie. Na rysunku brak lokalizacji; na odwrocie karty jest jednak szkic wozu i jego części, sporządzony również przez nieznanego autora i opatrzony notatkami Kolberga, które zgodne są z opisem wozu drukowanym w tomie 33, na s. 102–104 (zob. dalej przypis źródłowy do tego opisu oraz ryc. 31 w aneksie). Ponadto zabudowania przedstawia również fotografia rysunku nieznanego autora (teka 47, sygn. 1354/III, k. 41), opatrzona notą Kolberga: „Hrubieszów”, zob. ryc. 15 w aneksie.

- s. 73 w. 5–14g. – Fragment ten pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47 sygn. 1354/III, k. 35). Tam opatrzył go Kolberg ołówkową notą: „Chaty”. W rkp. lokalizacja w pierwszym zdaniu określona jest ogólnikowo jako wiadoma Kolbergowi: „Chaty w naszych stronach”, w druku zaś autor ją uszczegółowił: „w Tarnowie, Tarnówku, Hańsku, Brusie, Bezku itd.”. Niżej podobnie, choć tu poprawka zmienia zasięg podany przez Hemplównę; w rkp.: „We wsi Cycowie, od nas ku Łęcznie położonej”, w druku: „We wsi Cycowie i innych (ku Łęcznie)”.
- s. 74 w. 10–18g. – Opis drzwi zaczerpnięty został z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 33). Tam również rysunek wykonany przez autorkę, z nazwami części drzwi. Zob. ryc. 17 w tym aneksie oraz jej objaśnienie. Rysunek ten stanowił pierwotny wzór ryciny nr 16 na tabl. VII, po s. 80, w tomie 33.
- s. 74 w. 13g. – W rkp.: „wraz z *kuną* u wierzchu drzwi podtrzymującą”.
- s. 75 **przyp. 2** – Tekst ten w czystopisie Kolberga (teka 47, sygn. 1354/III, k. 47). Zachował się rysunek szczerbny (bez opisu), wykonany prawdopodobnie przez M. Hemplównę (tamże, k. 30) z podpisem jej ręką: „Szczerbny”. Zob. ryc. 19 w tym aneksie. Rysunek ten był pierwotnym wzorem ryciny nr 4 na tabl. VII, po s. 80, w tomie 33.

- s. 76 w. 12g.–s. 77 w. 13g. – Tekst w czystopisie Kolberga (teka 47, sygn. 1354/III, k. 47), stanowiącym zapewne fragment podstawy druku (zgodne wersje). W tym czystopisie dwa miniaturowe rysunki Kolberga, przedstawiające żłób i drabinę oraz kabłąk i wici. Zob. ryc. 21 w tym aneksie. Zapis źródłowy M. Hemplówny, z jej szkicami i informacjami wykorzystanymi przez Kolberga w tym czystopisie i w druku zob. ryc. 20 w aneksie oraz jej objaśnienie.
- s. 76 w. 13d.–s. 77w. 13g. – Fragment ten zachowany w rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 33). Tam opis podany jest w dwu oddzielnych segmentach; pierwszy, opatrzonej notatką Kolberga: „Chata. Stodoła”, obejmuje tekst od słów: „Wyżky, żerdky [...]” do słów: „[...] bydło od zimna” (s. 77 w. 1g), drugi zawiera opis łapy, kozła, koła, wici i kabłąka (jak w czystopisie, zob. wyżej, przypis poprzedni). Tej części tekstu towarzyszą dwa małe szkice Hemplówny, przedstawiające opisywane wyposażenie obory, a stanowiące pierwowiez dla rysunku Kolberga w jego czystopisie, a następnie dla ryciny 19 na tablicy VII, po s. 80 w tomie 33. Zob. ryc. 20 w tym aneksie oraz jej objaśnienie.
- s. 78 w. 1–25g. – Fragment ten pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 53) pt. „Opis i rysunek przęsilicy (*prażnycia*)”. Zamieszczone tam szkice części kądzieli były pierwowiezami rycin 1 i 6–9 na tablicy VII, po s. 80 w tomie 33. Zob. ryc. 22 w tym aneksie i jej objaśnienie.
- s. 79 w. 20g.–s. 80 w. 8d. – Opis żaren pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 52), w którym zamieściła autorka także szkic, stanowiący pierwowiez ryciny 2 na tablicy VII, po s. 80 w tomie 33. Zob. w tym aneksie ryc. 23 i jej objaśnienie.
- s. 80 w. 4d.–s. 81 w. 11g. – Źródłem tego opisu był rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 51) pt. „*Kobyła*, narzędzie

bednarskie”. Tam nad tekstem szkice kobyły oraz struga (*ośnyka*), które stanowiły pierwowzory rycin 13 i 14 na tablicy VII, po s. 80 w tomie 33. Zob. ryc. 24 w tym aneksie i jej objaśnienie.

Tablica VII po s. 80 – Pierwowzorami rycin nr 1–16 i 19 na tej tablicy były rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, odpowiednio: k. 53 – ryc. 1 i 6–9, k. 52 – ryc. 2, k. 45 – ryc. 3, 5, 10, 12, k. 30 – ryc. 4, k. 44 – ryc. 11, k. 51 – ryc. 13 i 14, k. 54 – ryc. 15, k. 33 – ryc. 16 i 19). Zob. w tym aneksie ryc. 22, 23, 26, 19, 36, 24, 35, 17 oraz 20. Rysunki źródłowe dla rycin nr 17 i 18 w tomie 33, przedstawiających elementy krosna tkackiego, tzw. *liędzy* i *ruczki*, nie zachowały się. Opis krosien zob. w tomie 33, s. 78–79 – tam na s. 79 mowa o obu częściach przedstawionych tamże na rycinach 17 i 18.

s. 81 w. 12–15g. – Fragment ten pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 45). Tam wyjaśnienie z wiersza 14–15 brzmi: „to jest miejsce u dołu klepek, gdzie jest wyrobione wcięcie dla wpuszczenia dna”. Notatka ta zob. objaśnienie ryc. 26 w tym aneksie.

s. 81 nr 1 w. 17–21g. – Ten fragment opisu bodni pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 45). Tam także rysunek, pod którym autorka zanotowała: „Bodnia, naczynie drewniane, obręczami obite, przykryte wiekiem przyciśniętym kijem, przesadzonym przez dwa ucha i zamknięte na kłódkę”. Pozostałych informacji w tym rkp. brak. Zob. w tym aneksie ryc. 25 i jej objaśnienie.

s. 81 nr 4 – Opis oraz rysunek tego naczynia w rkp. Hemplówny jw. Zob. w tym aneksie ryc. 25 i jej objaśnienie.

- s. 82 nr 5 – Informacja o naczyniu zwanym *Tryhus* (w. 1–4) wraz z jego rysunkiem pochodzi z rkp. M. Hemplówny (sygn. 3202, k. 11), opatrzonego notą Kolberga: „Sprzęt”. Autorka uzupełniła ją później o notatkę: „*Zolnik*, którego rysunek wpierw podany, zwany u nas z niemieckiego *tryhus* (*Drei-fuss*) zwą na Rusi Podlaskiej *żłukto* jak w Litwie” (teka 47, sygn. 1354/III, k. 53). Uzupełnienie to pochodzi z rkp. znajdującego się w zespole manuskryptów później odnalezionych. Fragment rkp. wcześniejszy, z rysunkiem i tekstem mu towarzyszącym zostały reprodukowane na rycinie 1 w chełmskim tomie suplementowym (T. 82). Zob. też tamże, s. 248, przypis źródłowy do tekstu z s. 82 w tomie 33, gdzie sprecyzowano, których informacji z druku brakuje w rkp. z k. 11, gdyż nieznany był wówczas manuskrypt z uzupełnieniem (tj. z karty 53). Por. w tym aneksie ryc. 29, gdzie widoczne cytowane uzupełnienie.
- s. 82 nr 6 – Informacja ta pochodzi z rkp. M. Hemplówny (sygn. 3202, k. 11) i zamieszczona jest wraz z rysunkiem na tej samej karcie co opis i rysunek zolnika. Zob. przypis poprzedni oraz rycina 1 w suplementcie chełmskim (T. 82).
- s. 82–83 nr 7–16 – Opis tych naczyń pochodzi z rkp. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 45), w którym także rysunki autorki stanowiące pierwouzwory rycin drukowanych na tablicy VIII, po s. 84 i VII, po s. 80 w tomie 33, z wyjątkiem szkicu stępy i stępora (nr 12), który nie został tam wykorzystany. Zob. w tym aneksie ryc. 27, 26, 25 oraz ich objaśnienia.
- s. 82 w. 9g. – W rkp. brak wymiarów konewki.
- s. 82 w. 11–9d. – W rkp.: „[...]jest to drag gruby, mający wyrżnięcie we środku, aby dobrze było trzymać go obiema rękami, uderzając nim w głębię stępy jak w móździerz”.

- s. 82 przyp. 2 – Informacja z rkp. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 45). Tam brak ostatniego zdania z drukowanego przypisu z przykładami użycia tego wyrazu „u Mazurów i Krakowiaków”.
- s. 83 w. 23–26g. – Ten komentarz Kolberga wiąże się z uwagą M. Hemplówny zachowaną w zespole rękopisów później odnalezionych, zapisaną na kopercie, w której zapewne znajdowały się przysyłane przez nią rysunki (teka 47, sygn. 1354/III, k. 49) „Sądząc, że nie idzie o poprawność, tylko o wierność, ośmielałam się dołączyć kilka niekształtnych rysunków jedynie dla dania wyobrażenia o ubiorach naszego ludu”. Notatka ta dotyczyła też zapewne, choć w innym stopniu, także naczyń i sprzętu gospodarskiego. Zob. też wstęp, s. XVI.
- s. 83 nr 1–s. 84 nr 6 – Informacje o tych naczyniach przekazane zostały w rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 45). Tam także rysunki stanowiące pierwowzory rycin na tabl. VIII, po s. 84 w tomie 33. Przedstawione w tym rkp. m. in. trzy mniejsze garnki (bez wzorów na polewie), narysowała następnie Hemplówna w liczbie sześciu, w powiększeniu i z deseniami w innym rkp. (tamże, k. 50) i w takiej wersji stały się wzorem dla Eljasza. Zob. w tym aneksie ryc. 27 i 28 i ich objaśnienia.
- s. 84 nr 7 – Tekst o donicy i wałku pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 53). Dołączony tam rysunek nie został wykorzystany w tomie 33. Zob. w tym aneksie ryc. 29 i jej objaśnienie.
- s. 84 w. 10–18g. – Fragment z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 45). Zob. w tym aneksie ryc. 27 oraz jej objaśnienie, w którym przytoczony jest ten komentarz autorki zanotowany w rkp. obok rysunków.

Tablica VIII po s. 84 – Osiemnaście rycin zamieszczonych na tej tablicy opatrzonych jest numerami od 10 do 27, ponieważ pierwotnie zestawione były na jednej kliszy z rycinami nr 1–9 z tablicy III, po s. 56 w tomie 33, a zatem objęte były numeracją ciągłą. W trakcie opracowania ilustracji do druku zdecydowano o przecięciu kliszy, by usytuować obie tablice (z nr III i VIII) w odpowiednim miejscu tekstu i zmieścić podpisy pod rycinami. Nie poprawiono jednak numeracji przedstawianych obiektów (zob. list z drukarni do Kolberga w tej sprawie z 25 kwietnia 1890 roku, *Korespondencja Oskara Kolberga* cz. III, DWOK T. 66, s. 674). Pierwowzorami rycin drukowanych na tablicy VIII były rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 50 – ryc. 10–15 i k. 45 – ryc. 16–27). Zob. w tym aneksie ryc. 28 i 27 oraz ich objaśnienia, gdzie cytowany opis rysunków źródłowych.

s. 85 w. 1–5g. – Zapis M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 50), notatka na karcie przedstawiającej rysunki garnków ozdobione polewą, zob. ryc. 28 w tym aneksie i jej objaśnienie.

Praca. Rola. Hodowla. Przemysł (s. 85–108)

s. 93 w. 5–13g. – Fragment ten pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 33), w którym jest wydodrębniony jako osobna informacja spośród pozostałych o innej tematyce i opatrzony notą Kolberga: „Praca”. Ta karta rękopisu, wyłączona (ze względu na rysunki drzewi i żłobu) z archiwum, oderwana została od większej całości przygotowanej przez autorkę. Ma ona pierwotne nadane przez nią numery stron 7 i 8, zaś w tece chełmskiej, z której została wyjęta, pozostały dalsze karty z oryginalnymi numerami Hemplówny dla stron 9 do 12 (k. 10–11 w tece 3202). Materiał Hemplówny ze stron 9–11 uzupełniony o informacje ze strony 8 (obecnie k. 33 w tece 47) układa się w całość źródłową (z kilkoma późniejszymi dopełnieniami)

uporządkowanej następnie i zredagowanej przez Kolberga do druku relacji o pracy, gospodarstwie i hodowli, zamieszczonej w tomie 33 na s. 93 w. 5g. do s. 96 w. 5g. W ten sposób wyłączenie karty spowodowało rozerwanie pierwotnej całości i zaburzenie obrazu źródłowej proveniencji opisu Kolberga jako pochodzącego z kompletnego rękopisu Hemplówny (bez luk treściowych). Por. przypis źródłowy do tego materiału w suplemencie chełmskim (T. 82), s. 249–250. Zob. też niżej, dwa kolejne przypisy do s. 94.

- s. 93 w. 6g. – W rkp., w wyrazie *jaroj* Hemplówna zaznaczyła akcent na drugiej sylabie: *jar^loj*.
- s. 93 w. 10g. – W rkp. zapis wyrazu *horodniaja* z akcentem: *hor^lodniaja*.
- s. 93 w. 11g. – W rkp. w wyrazie *péryjka* brak pochylenia, natomiast zaznaczony przez autorkę akcent: *p^leryjka*.
- s. 93 w. 12g. – W rkp.: „perz koszony” zamiast jak w druku: „perzowata trawa”.
- s. 94 w. 19–16d. – Fragment z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn.1354/III, k. 33), wydzielony na karcie jako osobny i opatrzonej notą Kolberga: „Praca”. W rkp. zapis z akcentem: *pad^loj* (w. 19d.) oraz: *ne sypała*, zamiast *nasypała* (w. 10d.). Tekst ten należał pierwotnie do obszerniejszej relacji autorki, rozerwanej w wyniku wyłączenia karty z archiwum. Zob. wyżej, przypis do s. 93 w. 5–13g.
- s. 94 w. 16–10d. – Tekst pochodzi z zapisu M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 33), w którym jest oddzielony od innych jako osobna informacja. Zob. wyżej, przypis poprzedni. W rkp. przykład użycia wyrazu *merwa* zaszyfrowany jest jedynie skrótem zwrotu „na przykład”, brak natomiast zdania

poprzedzającego w druku (w. 13d.) gwarową wypowiedź: „słusznie więc kazał pan parobkowi”.

- s. 99 w. 19d.–s. 100 w. 21g. – Źródłem fragmentu o rybołówstwie był rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 46). Do opisu autorka dołączyła szkice spławika, tzw. kaczkę i grzęzli, niewykorzystane w tomie 33. Zob. ryc. 30 w tym aneksie i jej objaśnienie, w którym przytoczony jest opis niewodów.
- s. 99 w. 19 d. – W rkp. Hemplówna nie podała lokalizacji; uzupełnił ją w druku Kolberg.
- s. 99 w. 18–16d. – Tamże brak terminu, jego wyjaśnienia i zdania z przykładem użycia wyrazu *nerest*.
- s. 99 w. 13d. – Tamże nie ma gwarowego zapisu wyrazu więcierze.
- s. 100 w. 3g. – Tamże zapis: *reszoto*.
- s. 100 w. 5g. – Tamże brak gwarowej nazwy: *bubynky*.
- s. 100 w. 11g. – Tamże autorka zapisała: „w naszej okolicy”; Kolberg doprecyzował lokalizację w druku.
- s. 100 w. 12g. – W druku błąd, zamiast „wołohy” powinno być: „wołoky”. Tak poprawnie w rkp.
- s. 100 w. 13g. – W rp. zamiast: „wołiük” zapis: *wołóh*.
- s. 102 w. 1g.–s. 104 w 14g. – W zespole rękopisów odnalezionych zachowały się ołówkowe szkice wozu i jego części (teka 47, sygn. 1354/III, k. 31), nie wiadomo przez kogo wykonane, z wpisanymi na nich ręką Kolberga nazwami poszczególnych elementów wozu i notatkami, objaśniającymi jego konstrukcję. Noty

te zostały naniesione częściowo tym samym co rysunki ołówkiem, częściowo atramentem. Zob. ryc. 31 w tym aneksie i jej objaśnienie. Zredagowany opis w wersji przeznaczonej do druku nie zachował się, lecz nazwy i objaśnienia w rkp. zgodne są z podanymi w tomie 33, zatem jest to materiał źródłowy uwzględniony przez Kolberga w publikacji. Rysunki nie zostały wykorzystane w tomie 33; ryciny przedstawiającej budowę wozu brak.

- s. 105 w. 5–18g. – Opis brony pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 43). Tam pod tekstem szkic narzędzia, z wpisanymi na rysunku nazwami jego części, niewykorzystany do publikacji w tomie 33. Zob. ryc. 32 w tym aneksie i jej objaśnienie.

- s. 106 w. 7–13g. – Ten fragment opisu sochy w zapisie M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 32), na oddartej, uszkodzonej karcie, zachowany tam od słów: „strony wojów i łubki” do: „utrzymania spójności i mocy”. W rkp. zapis: *podwój* zamiast *podwioj* jak w druku.

- s. 106 w. 4–1d. – Informacja o wołoce pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 32), por. przypis poprzedni (ta sama karta, zapis na odwrocie). W rkp. ponadto niepublikowany szkic wołoki sporządzony przez autorkę. Zob. ryc. 34 w tym aneksie.

- s. 107 w. 1–12g. – W materiałach odnalezionych zachował się rysunek jarzma wykonany przez M. Hemplównę (teka 47, sygn. 1354/III, k. 54), zatytułowany: *Jarmo*, na którym autorka oznaczyła poszczególne jego części. Ich nazwy w rkp. zgodne są z wymienianymi w druku; zredagowanego opisu jak w tomie 33 brak. Rysunek Hemplówny stanowił pierwowzór ryciny 15 na tab. VII, po s. 80 w tomie 33. Zob. ryc. 35 w tym aneksie.

- s. 107 w. 15–24g. – Opis drabiny pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 44). Tam nad tekstem szkic drabiny (obok cepa), zob. ryc. 33 w aneksie. W tomie 33 wykorzystany został w druku jako pierwotny inny rysunek Hemplówny (tamże, k. 33), na którym przedstawiony jest żłób z opartą o niego drabiną (zob. ryc. 19 na tablicy VII, po s. 80). Por. ryc. 20 i 21 w tym aneksie.
- s. 107 w. 10d.–s. 108 w. 4g. – Opis kosy zaczerpnięty jest z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 44–45). W rkp. autorka zamieściła szkic narzędzia, z wpisanymi na nim nazwami części, zob. ryc. 36 w tym aneksie. Por. też ryc. 10 na tablicy VII, po s. 80 w tomie 33, przedstawiająca kosę.
- s. 108 w. 5–8g. – Informacja o cepie pochodzi z rkp. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 44). Tam pod tekstem szkic narzędzia ręką autorki (obok drabiny), z nazwami jego części, zob. ryc. 33 w tym aneksie. Zob. też ryc. 11 na tablicy VII, po s. 80 w tomie 33, przedstawiająca cep.

Zwyczaje (s. 109–162)

Nowy Rok (s. 119–124)

- s. 122–124 nr 7 – Źródłem opisu kozy noworocznej i towarzyszących jej kozaków (bez melodii i tekstów pieśni nr 7–9) był rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 42 i 28), w którym tekstem zanotowanym na odwrocie kart towarzyszą rysunki autorki niepublikowane w tomie 33: „Kozą w całości”, „Mechanizm kozy” oraz niepodpisany, przedstawiający kozaka (obok małpki). Opis kozy znajduje się na k. 42, a uzupełnia go informacja o kozuchu (w w. 9–12g. na s. 122) dopowiedziana na k. 28, gdzie zanotowany został opis kozaka (s. 122 w. 14–20g). Kolberg uporządkował elementy opisu i dopełnił go w druku trzema

wariantami pieśni zasygnalizowanej w rkp. Hemplówny jedynie incipitem „O, ho, ho, ho, kozo neboho”. Ponadto wprowadził poprawki redakcyjne: przy opisie kozucha, usunął odniesienie do rysunku, który nie został drukowany („jak tu jest narysowane”), uzupełnił opis ubioru chłopca kołédnika o informacje o sposobie przepasania kozucha, skrócił wskazówki autorki dotyczące nogawic (w druku jedynie mowa o „obcisłych, płóciennych”), ukonkretnił sytuację wykonawczą, mówiąc o powinszowaniach kozy „przyprawdzonej do dworu”. Informacje o tańcu i przytupowywaniu podkutymi butami przesunął natomiast za wspomniane warianty pieśni, tj. na s. 124, w. 1–4, uzupełniając je wskazówką, że taniec ten odbywa się „przy grze skrzypiec”. Rysunki Hemplówny zob. ryc. 37 i 38 w tym aneksie i dotyczące ich objaśnienia, w których cytowane są opisy autorki.

- s. 124 nr 8 – Opis bociana pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 29). W rkp. towarzyszą mu dwa rysunki autorki: przedstawiający głowę i szyję bociana oraz całą sylwetkę, z komentarzem: „Całość bociana mniej więcej tak wygląda”. Rysunki te nie zostały wykorzystane do publikacji w tomie 33. Zob. ryc. 39 w tym aneksie oraz jej objaśnienie, gdzie cytowany opis tej postaci. W tym rkp. Hemplówna zamieściła też uwagę: „Co do kozy i bociana – co wieś prawie różne zachodzą odmiany w śpiewie i kształcie, jak tego dowodem podana przez nadbużnego sąsiada, Leona Kunickiego (Stulno, o 4 mile od Tarnowa) – *Koza* w »Opiekunie Domowym«. Mój opis tylko tarnowską kozę i bociana wiernie skreśla. Do artykułu tego sięgnął Kolberg podając w druku w cd., na s. 124 (w ustępie nr 9) informację o babie i dziadzie towarzyszących kozie. Błędnie przywołał tam jednak rocznik czasopisma; tekst Kunickiego pt. *Koza. Zwyczaj noworoczny wieśniaków nad Bugiem* ukazał się w »Opiekunie Domowym” z 1865 (nie 1868) roku w nr 32. Zob. przypis źródłowy do s. 124 nr 9 w suplemencie chełmskim (T. 82), na s. 256, por. też wstęp do tego tomu, s. XXIX. O dziadzie

i babie towarzyszących kozie obok bociana wspomina też Hemplówna w swoim opisie tego zwyczaju, zob. w tym aneksie objaśnienie ryciny 37, gdzie jest przytoczony.

s. 124 nr 9 – Zob. przypis poprzedni.

s. 124 nr 10 – Źródłem fragmentu o tzw. „małpce” był rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 27). Na odwrocie karty z opisem małpki rysunek M. Hemplówny niepublikowany w tomie 33. Zob. ryc. 38 w tym aneksie oraz jej objaśnienie, w którym cytowany jest opis tej postaci. W druku uzupełnił go Kolberg o kilka szczegółów, m. in. wiek dziewcząt i kolor wstążek w przybraniu.

Wielki Tydzień. Wielkanoc (s. 135–141)

Tablica IX po s. 136 – Pierwowzorem rycin pisanek nr 1–27 przedstawianych na tej tablicy były rysunki M. Hemplówny wykonane na jednej stronie rozłożonej karty (teka 47, sygn. 1354/III, k. 2). W tym rkp. rysunki układają się w innej kolejności, ich planowany porządek w druku wskazują kolejne numery dopisane obok każdej pisanki ołówkiem, niezidentyfikowaną ręką, może I. Kopernickiego jako wydawcy. Numery te są zgodne z wersją publikowaną (dwa rysunki oznaczone są tam nr 15a i 15b, w druku są to nr 15 i 16, stąd przesunięcie). W rkp. różnice w lokalizacji, tam każda z pisanek nr 1–27 oznaczona jest pojedynczą notą: „Tarnów” – nr 1–22, „Święcica” – nr 23–25, „Chutcza” – nr 26, „Serniawy” – nr 27. Oryginalne rysunki pisanek z tej karty rkp. wykonane przez Hemplównę zob. ryc. 40 w tym aneksie. Natomiast kolejne trzy pisanki z tej tablicy, tj. nr 28–30, mają swoje pierwowzory również w rysunkach Hemplówny wykonanych na innej karcie rkp. (w tej samej tece, k. 3), na której przedstawione są też pisanki odpowiadające nr 1–12 z tablicy

X w tomie 33. W rkp. oznaczone są odpowiednio ołówkiem numerami 28–30 (por. wyżej), natomiast pisanki z rycin 1–12 na tablicy X w tomie 33 mają w rkp. także numery naniesione czerwoną kredką przez niezidentyfikowanego autora, może I. Kopernickiego jako wydawcę. Na tej karcie rkp. lokalizacja ogólna pod rysunkami: „Święcica”, inna i bez szczegółowych odniesień podanych w druku. Zob. ryc. 41 w tym aneksie.

Tablica X przed s. 137 – Ryciny pisanek nr 1–12 zob. przypis poprzedni. Podstawą źródłową rycin nr 13–19 były kolejne rysunki M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 1). W rkp. opatrzone są kolejnymi numerami czerwoną kredką: 13–19 (por. wyżej) jak w druku oraz inną notą lokalizacyjną, określoną ogólnie pod rysunkami: „Tarnów”. Zob. ryc. 42 w tym aneksie. Natomiast pierwowzorami rycin nr 20–29 były z kolei rysunki M. Hemplówny z innej karty rkp. (teka 47, sygn. 1354/III, k. 4). Pisanki są tam oznaczone również czerwoną kredką numerami 20–29 (por. wyżej) jak w druku oraz ogólną notą lokalizacyjną: „Orchówek pod Włodawą” jak w tomie 33. Zob. ryc. 43 w tym aneksie.

s. 138 nr 2 – Fragment ten (od w. 16g.) pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 2). Tekst zanotowany na odwrocie karty z rysunkami pisanek jest dziś słabo dziś czytelny ze względu na uszkodzenia papieru przez niszczący go atrament galusowy.

s. 139 w. 2–3g. – W rkp. Hemplówna nie wymienia sąsiadów, pisze jedynie: „którymi się na Wielkanoc częstują i darzą”. Za tym zdaniem dodaje: „Próbki rysunków załączam”. Mowa o rysunkach pisanek z tejże karty 2, a może i na kartach 1, 3 i 4. Zob. ryc. 40–43 w aneksie.

Dożynki (s. 163–173)

- s. 171 w. 1–3 – Informacja o wianku dziewczyny – przodownicy przynoszonym w dożynki do dworu znajduje się w rkp. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 16). Tam rysunek autorki pt. „Przynosząca wianek do dworu w dożynki” oraz na odwrocie opis tej postaci. Rysunek ten był pierwowzorem postaci nr 5 na tablicy II, po s. 50 w tomie 33, por. też tamże opis na s. 367, nr 5 – tam lokalizacja: „w Tarnowie pod Sawinem”. Zob. ryc. 44 w tym aneksie i jej objaśnienie, w którym cytowany tekst Hemplówny.

Obrzędy (s. 174–342)

Pogrzeb (s. 177–192)

- s. 186 w. 19–13d. – Przesąd ten pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 35). Kolberg opatrzył go tam ołówkową notą: „Przesąd. Umarły”, a Hemplówna lokalizacją: „W ruskiej wsi Orchówku, pod miastem Włodawą”.

Wesele IV (s. 237–292)

- s. 243 przyp. 2 – Informacje o lasce weselnej (*marszjiłce*) zaczerpnięte zostały z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 21). Tam także rysunek autorki, który był pierwowzorem ryciny 1 na tablicy III, po s. 56 w tomie 33. Oryginalny rysunek autorki zob. ryc. 47 w tym aneksie.
- s. 257 przyp. 2 – Opis ten jest zbieżny z informacjami na ołówkowym szkicu ubioru panny młodej wykonanym przez nieznanego autora (teka 47, sygn. 1354/III, k. 15). Wskazówki zawarte

w rkp. są zgodne z drukowanymi do słów: „życzki (włóczki czerwonej)” w w. 11g. przypisu. Por. ryc. 11 na tablicy II, po s. 50 w tomie 33 oraz opis postaci tamże, s. 368 nr 11 – tam lokalizacja: „w Tarnowie”. Szkic z tego rkp. zob. ryc. 45 w tym aneksie.

- s. 258 **przyp. 1** – Opis wienca starościny pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 20). Dołączony jest tam (na odwrocie karty) do rysunku autorki, który był pierwowzorem ryciny 2 na tablicy III, po s. 56 w tomie 33. Zob. w tym aneksie ryc. 48 i jej objaśnienie.
- s. 260 **przyp. 1** – Opis ubioru pana młodego zaczerpnięty został z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 7). Dołączony jest tam (na odwrocie karty) do rysunku autorki, stanowiącego pierwowzór ryciny 9 na tablicy I, po s. 46 w tomie 33, por. tamże, objaśnienie na s. 367, nr 9 – tam lokalizacja: „w Tarnowie pod Sawinem”. Rysunek Hemplówny zob. ryc. 46 w tym aneksie oraz jej objaśnienie, w którym cytowany opis ubioru z rkp.
- s. 268 **przyp. 1** – Zachował się rkp. Kolberga (teka 47, sygn. 1354/III, k. 48) z następującą notatką opatrzoną lokalizacją: „Na Podlasiu (Włodawa)” – „Gdy jadą z panną młodą do ślubu, to musi jeden z koni ciągnących, mianowicie klacz, być żrebną. Wywracają też z figlów wóz z młodą (nieszkodliwie)”. Wydawca materiałów chełmskich, Izidor Kopernicki, zamierzał prawdopodobnie zamieścić ten tekst w tomie 33, gdyż opatrzył go notą kierującą do przypisu (przed złożeniem książki). Notatki tej jednak nie opublikował.

Przypisy (s. 345–368)

Objaśnienie rycin (s. 366–368)

- s. 366–367 nr 1–9 z tablicy I – W objaśnieniach rycin na tablicy I wykorzystane zostały notatki i informacje M. Hemplówny

dołączone do przekazanych Kolbergowi rysunków stanowiących pierwowszory rycin opublikowanych na tablicy I, po s. 46 w tomie 33. Opisy te znajdują się odpowiednio na następujących kartach rkp. z teki 47, sygn. 1354/III: na k. 5 – objaśnienie dotyczące ubioru postaci nr 1, na k. 6 – postaci nr 2, na k. 10 – postaci nr 3, na k. 13 – postaci nr 4, na k. 11 – postaci nr 5, na k. 9 – postaci nr 6 i 8, na k. 8 – postaci nr 7, na k. 7 – postaci nr 9. Oryginalne rysunki Hemplówny wykorzystane na drukowanych rycinach z tablicy I opublikowano w tym aneksie pod nr 1–4, 12, 8, 9, 46, por. też odpowiadające im objaśnienia. Reprodukacja tablicy I zob. w tym aneksie ryc. 49.

- s. 367 nr 1–3 z tablicy II – Pierwowszory tych rycin oraz opisy ubiorów przedstawianych na nich postaci nie zachowały się. Odnaleziono natomiast w materiałach wyłączonych ze zbiorów Kolberga cztery fotografie rysunków „typów ludowych” opatrzone przez Kolberga notą lokalizacyjną: „Hrubieszów” (teka 47 sygn. 1354/III, k. 37–40). Zob. w tym aneksie ryc. 6 i 7.
- s. 367–368 nr 4–10 z tablicy II – Informacje w tych objaśnieniach pochodzą z rękopisów M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III), w których były dołączone do rysunków autorki stanowiących pierwowszory rycin publikowanych na tablicy II, po s. 50 w tomie 33. Zawarte są tam odpowiednio na następujących kartach: na k. 19 – odnoszące się do postaci nr 4, na k. 16 – do postaci nr 5, na k. 14 – do postaci nr 6, na k. 13 – do postaci nr 7, na k. 18 – do postaci nr 8, na k. 12 – do postaci nr 9, na k. 17 – do postaci nr 10, na k. 15 – do postaci nr 11. Oryginalne rysunki Hemplówny wykorzystane jako podstawa źródłowa dla rycin drukowanych na tablicy II, reprodukowane są w tym aneksie, zob. ryc. 10, 44, 11, 4, 5 oraz ich objaśnienia. Zob. też ryc. 45 w aneksie ze szkicem ubioru weselnego panny młodej wykonanym przez nieznanego autora. Reprodukacja tablicy II zob. ryc. 50 w tym aneksie.

- s. 368 nr 11 – Uzupełnienie to zbieżne jest z zapisem w rkp. nieznanego autora (teka 47, sygn. 1354/III, k. 15), w którym odręcznemu szkicowi ołówkowemu ubioru weselnego panny młodej towarzyszą wyszczególnione na rysunku elementy opisu. Szkic ten był wersją prymarną dla rysunku postaci nr 11 na tablicy II opracowanego zapewne przez Eljasza. Opis ślubnego ubioru panny młodej zob. przypis 2, na s. 257 w tomie 33. Oryginalny szkic z rkp. nieznanego autora zob. ryc. 45 w tym aneksie.

UZUPEŁNIENIA DO PRZYPISÓW ŹRÓDŁOWYCH DO CZ. II CHEŁMSKIEGO (T. 34)

Wierzenia i czary. Gusła i leki (s. 128–213)

- s. 159 w. 1–12g. – Fragment ten zaczerpnięty został z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 34). Tam nad tekstem notatka Kolberga: „Przesady domowe”. W rkp.: „zatapiają w jezioro lub w innej jakiej wodzie w swojej wsi”, zamiast „zatapia w jeziorze, stawie lub innej wodzie w swojej wsi” (w. 7g.), „z przydrożnych, drewnianych figur”, zamiast „przydrożnych, murowanych lub drewnianych figur” (w. 9g.), „W Tarnowie raz tylko pamiętam przed kilkunastu laty podobny wypadek podczas wielkiej suszy” (w. 12g.). Tekst ten włączył I. Kopernicki do swojej opracowanej redakcyjnie wersji przeznaczonej do druku (rkp. w tece 3204, k. 16, zob. przypis źródłowy do całego rozdziału tomu 34 (s. 155–173) w tomie 82, na s. 316–317).
- s. 168 w. 14–7d. – Przesąd ten pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 34). Nad tekstem w rkp. notka Kolberga: „Przesąd. Rola”. W rkp. autorka zapisała: „umywszy”, zamiast jak w druku: „wypłukawszy” (w. 13d.), „jeden albo drugi straciłby”, zamiast „jedną z tych krów straciłaby” (w. 11d.), „mówią o tym tak”, zamiast

„słyszeliśmy sami, jak się jedna gospodyni odezwała do drugiej” (w. 10d.). Zapis ten uwzględnił wydawca tomu I. Kopernicki w swojej redakcyjnej wersji rozdziału o wierzeniach przygotowanego do druku (rkp. w tece 3204, k. 26, zob. przypis źródłowy do całego rozdziału z s. 155–173, w tomie 82, na s. 316–317).

- s. 169 w. 6–8g. – Przesąd pochodzi z rkp. M. Hemplówny (teka 47, sygn. 1354/III, k. 43). Tam nad tekstem Kolberg zanotował ołówkiem: „Przesąd”, a Hemplówna podała rusińską wersję wyrazu jaskółka (z zaznaczonym akcentem): *łast'ówka*. Przesąd ten włączył Kopernicki do swojej wersji opracowanej do druku (rkp. w tece 3204, k. 27, zob. przypis źródłowy do całego rozdziału z s. 155–173, w tomie 82, na s. 316–317).

INDEKS GEOGRAFICZNY¹

Bezek, pow. Chełm XXX, 94, 96

Brus, pow. Włodawa XXX, 96

Bug, dopływ Wisły XXIX, 62, 65, 76, 82, 89, 106, ryc. 7

Chełm X–XII, XXV, XXXIV

Chełmskie V–VII, XI–XIII, XVII–XIX, XXI, XXIII, XXIX,
XXXI–XXXIV, ryc. 49, ryc. 50

Chełmszczyzna V, VII, X

Chutcze, Chutcza, pow. Chełm XIX, 82, 83, 86, 89, 107, ryc. 40,
ryc. 49

Cyców, pow. Chełm 96

Galicja 76

Hańsk, pow. Włodawa XXX, 96

Hrubieszów X, XIX, XXIV, XXV, 62, 66, 86, 92, 96, 111, ryc. 6,
ryc. 7, ryc. 15, ryc. 50

Kraków VIII, XVIII

¹ Przynależność administracyjną miejscowości podano według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego...*, T. I–XV, Warszawa 1880–1902.

Kulczyn, pow. Włodawa 89

Litwa XXVII, 76, 99

Lubelszczyzna XI

Lublin VII, XIII, XVII

Łęczna, pow. Lubartów 96

Majdan [Stuleński], pow. Włodawa XXIX

Nadbuże XXIX

Olchowiec, pow. Chełm 94

Orchówek, pow. Włodawa 83, 108, 109, ryc. 43

Parczew, pow. Włodawa 64, 90

Pawłów, pow. Chełm 75, ryc. 28

Petryłów, pow. Chełm 89

Podhorce, pow. Tomaszów lub pow. Hrubieszów XXIV, 92

Podlasie 76, 89, 110

Podlasie nadbużne 70

Podlasie ruskie X, XXV, 62, ryc. 7

Polska XVIII

Poznań VII, VIII, XXXIV

Poznańskie Wielkie Księstwo XIX, XXIII

Przemyskie VI, XXIII

Puchaczów, pow. Chełm 94

Rejowiec, pow. Chełm XVI, XXX, 64, 92, 94, ryc. 11

Ruś XXVII, 89

Ruś Podlaska 76, 99

Sawin, pow. Chełm XII, XIX, XXI, XXV, 65, 82–86, 94, 109, 110,
ryc. 13, ryc. 49, ryc. 50

Serniawa, Serniawy, pow. Chełm 82, 89, 107, ryc. 40

Sosnowica, pow. Włodawa 64, 90

Stulno, pow. Włodawa XXIX, 82, 106

Syczyn, pow. Chełm 75, ryc. 28

Świerczów = Świerszczów, pow. Chełm XXX

Święcica, pow. Chełm XXX, XXXI, 64, 82, 83, 92, 94, 107, 108,
ryc. 11, ryc. 40, ryc. 41

Tarnów, Tarnowo, pow. Chełm X–XII, XVII, XIX, XXI, XXIV, XXVI,
XXVII, XXIX, XXX, XXXIV, 60, 61, 63, 64, 66, 80–86, 90–93,
96, 106–110, 112, ryc. 4, ryc. 5, ryc. 10, ryc. 37–40, ryc. 42,
ryc. 44–46, ryc. 49, ryc. 50

Tarnówko, Tarnówek, pow. Chełm XXX, 96

Tatry, góry XVIII

Tomaszów XXI, XXIV, 62, 92

Tyszowce, pow. Tomaszów XXI

Uhnin, pow. Włodawa XXIV, XXV, 64, 65, 90, 92, 93, ryc. 12

Wakijów, pow. Tomaszów XXI

Wereszczyn, pow. Włodawa 66

Wielkie Księstwo Poznańskie zob. Poznańskie Wielkie Księstwo

Wieprz, dopływ Wisły 94

Włodawa XXIX, 75, 83, 108–110, ryc. 28, ryc. 43

Wólka Tarnowska, pow. Chełm XVII

Wrocław VII, IX

Zakopane, pow. Nowy Targ XVIII

Zbereże, błędnie: Zbercze, pow. Włodawa XXIX

SPIS TREŚCI

WSTĘP	V
RYCINY	1
OBJAŚNIENIA RYCIN	59
UZUPEŁNIENIA DO PRZYPISÓW ŹRÓDŁOWYCH DO <i>CHEŁMSKIEGO</i> :	
Do części I (T. 33):	89
Lud (s. 15–108)	89
Ubiór (s. 43–57)	90
Wieś (s. 67–85)	95
Praca. Rola. Hodowla. Przemysł (s. 85–108)	101
Zwyczaj (s. 109–162)	105
Nowy Rok (s. 119–124)	105
Wielki Tydzień. Wielkanoc (s. 135–141)	107
Dożynki (s. 163–173)	109
Obrzędy (s. 174–342)	109
Pogrzeb (s. 177–192)	109
Wesele IV (s. 237–292)	109

Przypisy (s. 345–368)	110
Objaśnienie rycin (s. 366–368)	110
Do części II (T. 34)	112
Wierzenia i czary. Gusła i leki (s. 128–213)	112
INDEKS GEOGRAFICZNY	115

Okładka i obwoluta
Andrzej Darowski

Skład tekstu i rycin
Anna Witkowska

PRINTED IN POLAND
Poznań 2020

Instytut im. Oskara Kolberga
ul. Kantaka 6, 61-812 Poznań
tel. +48 (61) 852 45 10
instytut@oskarkolberg.pl

ISBN 978-83-945557-9-5

